

Krakowskie Przedmieście przystroiły tysiące żółtych tulipanów złożone w hołdzie dla Marii Kaczyńskiej

s.5

Sobota-Niedziela
14-15/04/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#87 (2001)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Liga Mistrzów:
W półfinale
Lewandowski
zmierzy się z Ronaldo

s.19

 **A CO JEŚLI TO TY
TERAZ WYGRASZ?**
KUMULACJA
13 000 000
Graj w 

KONWENCJA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI
Politycy ruszają w Polskę

Ofensywa samorządowa

Zdaniem ekspertów konwencja samorządowa Prawa i Sprawiedliwości to szansa na odwrócenie niekorzystnej w ostatnich miesiącach tendencji dla Zjednoczonej Prawicy. Na spotkaniu głos mają zabrać liderzy – premier Mateusz Morawicki, wicepremierzy Beata Szydło i Jarosław Gowin oraz minister Zbigniew Ziobro. Liczyć się będzie jednak przede wszystkim przemówienie Jarosława Kaczyńskiego. – To powinno być cięcie szablą kończące wielomiesięczny chaos – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk.

s.3

fot. Peter Andrews/Reuters

POLSKA

s.4

Sądne dni Platformy Obywatelskiej

CBA zatrzymało posła Stanisława Gawłowskiego w związku z aferą melioracyjną. Prokuratura złożyła wniosek o uchylenie immunitetu Sławomirowi Neumannowi. Z kolei były prezydent Bronisław Komorowski został przesłuchany w związku z katastrofą smoleńską.

ŚWIAT

s.6

Bezsprzeczne dowody barbarzyństwa

Władze USA zbadały próbki pobrane od ofiar ubiegłotygodniowego ataku we Wschodniej Gucie w Syrii, w którym zginęło ponad 40 osób. Próbkę wykazały obecność trujących chemikaliów. Najprawdopodobniej w ciągu kilku dni Zachód odpowie na te zbrodnie.

POLSKA

s.3

Gliński przeprosił rodziny smoleńskie i kluby „GP”

Serdecznie przepraszam wszystkich – zwłaszcza członków klubów „GP” i rodzin smoleńskich – których dotknęły błędy w organizacji uroczystości odsłonięcia pomnika Ofiar Tragedii Smoleńskiej – napisał wczoraj na Twitterze wicepremier Gliński.

ŚWIAT

s.7

Spotkanie krzewicieli polskości i prawdy

W weekend w Amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown w stanie Pensylwania, odbędzie się 5. edycja Forum Polonijnego pod hasłem „Budujmy wspólny front patriotyczny”. Będzie ona połączona z uroczystościami upamiętniającymi 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej i 78. rocznicę ludobójstwa w Katyniu. Wydarzenie zaszczyli obecnością wielu gości. Obecna będzie także delegacja „Gazety Polskiej”, z redaktorem naczelnym Tomaszem Sakiewiczem na czele.



CZARNECKI \ Kiedyś hasłem kampanii wyborczej Baracka Obamy było słynne „Yes, we can” – „Tak, możemy”. Okazało się skuteczne. Dziś to Donald Trump wciela je w życie. Złaski w kontekście putinowskiej Rosji.

s.2



MACIEJEWSKI \ Krwawa zbrodnia na jeńcach z Ostaszkowa, Kozielska czy Starobielska obnażyła trzy postawy: Rosja szczerze nienawidzi Polski, Polska tę nienawiść przejrzała, a Zachód nic z tego nie rozumie.

s.2



@14_04 kod 20837119_06_15_issn



Teresa z Lisieux
(1873–1897) francuska zakonnica, święta i doktor Kościoła katolickiego

\\ Prawdziwa miłość bliźniego polega na tym,
że znosi się wszystkie wady bliźniego, nie dziwi się jego słabością
i pokazuje się, że jest się zbudowanym jego najmniejszymi cnotami. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

WARTO POSŁUCHAĆ

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



POGODA

Sobota	14.04	Lokalne opady deszczu, miejscami burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ardalion, Berenika, Ernestyna, Julianna, Krzysztof, Lawinia, Lawiniusz, Maria, Myślimir, Trofim, Tyburcja, Tyburcjusz, Walerian
05:41	19:30	

Gdańsk	Lublin
17°C	19°C
10°C	11°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
12°C	12°C
Łódź	Poznań
19°C	20°C
11°C	11°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
11°C	11°C

Niedziela	15.04	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Anastazja, Bazylisa, Cezariusz, Eutyches, Krescenty, Maksym, Maro, Modest, Olimpia, Piotr, Potencjana, Roclan, Wszechniew
05:39	19:32	

Gdańsk	Lublin
18°C	13°C
14°C	15°C
Katowice	Kraków
26°C	25°C
16°C	17°C
Łódź	Poznań
23°C	23°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
23°C	24°C
15°C	15°C

PIOTR NISZTOR

Niepełnosprawna ochrona

Firmy ochroniarskie, by obniżyć koszty realizacji zleceń, zatrudniają niepełnosprawnych. W ten sposób mogą liczyć na refundację z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Może ona sięgać nawet 3–4 tys. zł, w zależności od stopnia niepełnosprawności zatrudnionego. W ten sposób walcząc o kontrakty w administracji państwowej, samorządowej czy w spółkach skarbu państwa, mogą oferować bardzo niskie stawki za usługi. W niektórych przypadkach to jednak fikcja. Osoby niepełnosprawne są zatrudniane tylko na papierze, siedzą więc w domu, otrzymując część z państwowego dofinansowania. Kontrole są sporadyczne (a i tak na papierze wszystko się zgadza), a obie strony uczestniczące w procederze zadowolone. Traci jednak nie tylko skarb państwa, tracą również podmioty korzystające z wątpliwej jakości usług takich firm.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Postęp wcale nie tak postępowy

Nowoczesne systemy bojowe, w których człowiek odgrywa coraz mniejszą rolę, wbrew temu, co może się wydawać, wcale nie czynią wojny bardziej moralną czy etyczną. W bardzo mocnych słowach przypomniał o tym przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy ONZ-ecie w Genewie abp Ivan Jurkovič. „Świat, w którym autonomiczne systemy są ustanowione, by zarządzać, w sposób rygorystyczny lub losowy, fundamentalnymi problemami związanymi z życiem ludzi i narodów, zmierza niepostrzeżenie do dehumanizacji oraz osłabienia więzi prawdziwej i trwałej wspólnoty ludzkiej” – podkreślał słoweński duchowny. Jego zdaniem rozwój nowoczesnych robotów, które zamiast ludzi prowadzą wojnę, jeszcze bardziej ją dehumanizuje, choćby dlatego, że wprowadza rażącą nierówność, a także uniemożliwia dostrzeżenie twarzy ofiar. A jeszcze groźniejsze jest to, że przy automatycznym zarządzaniu walką znika miejsce na podejmowanie decyzji moralnych, znikają jakiekolwiek etyczne dylematy, które zostają zastąpione wyłącznie algorytmami. I choć walka staje się w ten sposób skuteczniejsza, to przestaje być ludzka. Warto o tym pamiętać.



Marcin Wolski

Zwinięte
immunitety

Sejm zwija parasole i już się nie łudźmy,
politycy mogą się stać zwykłymi ludźmi.
Mogą stanąć przed sądem, być skazanymi tamże,
dostać grzywnę, a także pokiblować w mamrze.
Odpowiedzieć za czyny, zaniechania, słowa
i zapomnieć, co znaczy termin „święta krowa”.
Pewnie niejedną poseł дума teraz chmurny,
jak kupić immunitet gdzieś na rynku wtórnym.

Piotr
WójcikRyszard
CzarneckiPo Grecji będą
Włochy?

Strefa euro powoli zapomina o niedawnym kryzysie, który doprowadził do katastrofy finansowej i społecznej w Grecji oraz bardzo trudnej sytuacji w Hiszpanii i Portugalii. Wzrost PKB w 2017 r. w strefie euro wyniósł 2,3 proc., co może nie jest imponujące, ale i tak jest najlepszym wynikiem od ponad 10 lat. Strukturalne napięcia wynikające z konstrukcji wspólnej waluty odeszły nieco w cień i już nie rzucają się tak w oczy. Jednak nie zniknęły całkowicie, o czym Europa niedługo znów może się boleśnie przekonać. Murowanym kandydatem do wybuchu problemów społecznych na tle ekonomicznym wydają się Włochy. Pełzający wzrost PKB na Półwyspie Apenińskim, na poziomie 1,5 proc., jest stanowczo zbyt niski, by rozładować tłące się napięcia. 11-procentowe bezrobocie i brak perspektyw dla wielu młodych ludzi wraz z gigantycznym długiem publicznym na poziomie 132 proc. PKB stanowią mieszaninę wybuchową. Jest coraz więcej dowodów na to, że bez wyjścia ze strefy euro Włochy nie będą w stanie odzyskać konkurencyjności. Włochy to gospodarka wielokrotnie potężniejsza niż grecka (wartość PKB jak 9 do 1), zatem ewentualną zapaść tego kraju Europa odczuje znacznie boleśniej niż kryzys grecki.

Trump i Rosja:
Yes, we can

Przed wyborami prezydenckimi, aby jeszcze bardziej wyeksponować wizerunek Putina jako twardego cara karzącego zdrajców, rosyjskie służby dokonały zamachu na Skripalów. Zapewne nie spodziewały się aż takiej reakcji Zachodu, a zwłaszcza USA. Niemal połowa wyrzuconych rosyjskich „dypłomatów” z blisko 20 państw to zasługa Amerykanów. Kiedyś hasłem kampanii Baracka Obamy było słynne „Yes, we can” (Tak, możemy). Okazało się skuteczne. Dziś to Donald Trump wciela je w życie. Zwłaszcza w kontekście Rosji. Wbrew oczekiwaniom nienawidzących go liberalno-lewicowych elit stosuje wobec Kremla politykę równie ostrą, co Biały Dom w latach 80. Trump wszedł w buty Reagana. Na szczęście dla swojego kraju, ale też – co dla mnie ważniejsze – na szczęście dla Polski i całego naszego regionu. Dzieje się to w czasie, gdy Moskwa słabnie ekonomicznie. Wtedy zawsze, jak uczy historia, Rosja staje się bardziej agresywna i imperialna. To dlatego nie dziwią doniesienia estońskich (i nie tylko) służb o nowych werbunkach rosyjskich agentów czy informacji o wzmożonej aktywności Rosjan w krajach aspirujących do UE, jak Serbia, Czarnogóra czy Albania. Niedźwiedź nie śpi, zapewniam!



W SZPITALU GORZEJ NIŻ W WIĘZIENIU

NIK \ Posiłki z surowców niskiej jakości, o niewłaściwych wartościach odżywczych – tak wygląda żywienie pacjentów w większości szpitali. Izba wnioskuję do ministra o określenie wymogów żywieniowych w szpitalach, przypominając, że określono je np. dla więźniów.

fot. Pixabay



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

3

KONWENCJA PIS-U \ Politycy partii ruszają w teren

Ofensywa samorządowa

Zdaniem ekspertów konwencja samorządowa Prawa i Sprawiedliwości to szansa na odwrócenie niekorzystnej dla Zjednoczonej Prawicy w ostatnich miesiącach tendencji. Na spotkaniu głos mają zabrać liderzy: premier Mateusz Morawicki, wicepremierzy Beata Szydło i Jarosław Gowin oraz minister Zbigniew Ziobro. Liczyć się będzie jednak przede wszystkim przemówienie Jarosława Kaczyńskiego. – To powinno być cięcie szablą kończące wielomiesięczny chaos – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk.

Jacek Liziniewicz

Jeszcze kilka tygodni temu PiS zapowiadał konwencję z wielką pompą. Wczoraj jednak studzono entuzjazm. – Nie będziemy prezentowali drugiego programu 500+. To nie będzie konwencja czysto programowa, nie będzie wielu godzin obrad, rozmaitych ekspertów. Będą tylko wystąpienia liderów trzech partii tworzących Zjedno-

zoną Prawicę oraz premiera i wicepremier. Co jakiś czas trzeba z dystansu spojrzeć na to, co się dzieje w polityce i pokazać świeże pomysły – mówił Adam Bielan w RDC. Podobne zdanie wygłosił wczoraj marszałek Senatu Stanisław Karczewski w „Sygnałach dnia” PR1.

Po konwencji politycy PiS-u mają ruszyć w teren. Prezes Jarosław Kaczyński odwiedzi Trzciankę w woj. wielkopolskim. Premier bę-

dzie w Grójcu w woj. mazowieckim.

Według ekspertów najważniejsze będzie jednak dzisiejsze wystąpienie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. – W młodzieżowym slangu można by powiedzieć, że prezes PiS-u powinien „ogarnąć” sytuację. Od czasów rozmów o rekonstrukcji trwa destabilizacja. Najpierw zmiana premiera, później pozbycie się niektórych ministrów, co zaskoczyło wyborców. Następnie zamieszanie w polityce zagranicznej, a ostatnio kwestia nagród dla ministrów

– mówi prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jego zdaniem PiS w ostatnim czasie stracił swobodę w wyborze politycznego kierunku. – Wystąpienie będzie związane z wyborami samorządowymi. Prezes z pewnością skorzysta z klasyki polityki: interpretacja rzeczywistości, wyznaczenie celu i mobilizacja. To będzie cięcie szablą, które ma przeciąć dyematy i wątpliwości – mówi nam prof. Chwedoruk. Jego zdaniem ten moment politycz-

ny zdecyduje o tym, kto nada ton kampanii.

– PiS może wrócić do swojego wizerunku i zaproponować projekty społeczne tym razem adresowane do samorządów. Taki Samorząd+, czyli odpowiedzi na potrzeby jednostek samorządu terytorialnego – komentuje z kolei sytuację przed konwencją ekspert od marketingu politycznego prof. Norbert Maliszewski z UKSW.

Program społeczny partii zapowiedział Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla tygodnika „Gazeta Polska”.

Czas na decyzje w śledztwach z udziałem Łączewskiego

PROKURATURA \ Już dwa lata trwa prokuratorski serial z sędzią Wojciechem Łączewskim w roli głównej. Pierwsze śledztwo wszczęto z zawiadomienia jego samego, późniejsze dotyczy podejrzenia składania przez niego fałszywych zeznań. „Codzienna” ustaliła, że w końcu zapadną konkretne decyzje.

Na początku 2016 r. wyszło na jaw, że na twitterowym koncie Wojciecha Łączewskiego (wówczas sędziego orzekającego w sprawach karnych m.in. Mariusza Kamińskiego) pojawiły się komentarze o charakterze politycznym. Nawoływano chociażby do „powstrzymania PiS-u”. Sędzia zapewniał, że nie jest autorem tych komentarzy i że ktoś się włamał do jego komputera. Złożył nawet zawiadomienie o przestępstwie. Śledztwo najpierw prowadziła prokuratura w Warszawie, później w Legnicy, a w końcu akta przekazano do Prokuratury Regionalnej w Krakowie.

Kluczowa okazała się opinia biegłych informatyków, którzy nie stwierdzili ingerencji w komputer Łączewskiego. W konsekwencji wyłączono do odrębnego postępowania wątek podejrzenia

złożenia fałszywego zawiadomienia oraz składania fałszywych zeznań. Do dziś jest to postępowanie „w sprawie”, czyli nikomu nie postawiono zarzutów.

Śledztwo z zawiadomienia Łączewskiego przedłużano już kilka razy, w przyszłym tygodniu mija kolejny termin. Jak się dowiedział reporter „Codziennej”, najprawdopodobniej nie będzie wniosku o ponowne przedłużenie. To by oznaczało, że sprawa zostanie umorzona.

Z kolei drugie postępowanie ma termin zakreślony do 9 maja. I w tej sprawie wnioski o jego przedłużenie zostaną raczej sporządzone. Z tego można się domyślać, że referent uznał, iż są podstawy do kontynuowania postępowania, które może się zakończyć wnioskiem o uchylenie immunitetu sędziemu Łączewskiemu.

– Gdy podjęte zostaną decyzje, będziemy o nich informowali – tłumaczy Włodzimierz Krzywicki z Prokuratury Regionalnej w Krakowie, który nie chciał spekulować o ewentualnych scenariuszach.

Przeciągającym się śledztwem nieco zaskoczony jest Waldemar Buda, poseł PiS-u, prawnik. – Sprawa jest na tyle poważna, że należy ją dokładnie wyjaśnić. Chodzi bowiem o zachowania, które z niezawisłością i niezależnością sędziowską mają niewiele wspólnego – komentuje.

A jeśli Łączewski rzeczywiście usłyszy zarzuty? – Zapewne zostanie to przedstawiane przez środowisko sędziowskie jako próba nacisku. Ale przypominam, że każdy jest równy wobec prawa – podkreśla parlamentarzysta.

Grzegorz Broński

Gliński przeprosił rodziny smoleńskie i kluby „GP”

UROCZYSTOŚCI \ „Serdecznie przepraszam wszystkich – zwłaszcza członków klubów »GP« i rodzin smoleńskich – których dotknęły błędy w organizacji uroczystości odsłonięcia pomnika Ofiar Tragedii Smoleńskiej. Piotr Gliński” – napisał wczoraj na Twitterze wicepremier Piotr Gliński. Nasi klubowicze nie zostawiają suchej nitki na organizacji uroczystości odsłonięcia pomnika na pl. Piłsudskiego.

Nie milkną echa wtorkowych uroczystości. Klubowicze „Gazety Polskiej” nie kryją rozczarowania postawą służb porządkowych na pl. Piłsudskiego. Do naszej redakcji cały czas napływają sygnały i opisy tego, co działo się na nim 10 kwietnia. Duża część klubowiczów została potraktowana jak wrogowie. Oto jeden z głosów, które do nas dotarły: „Przy organizacji tej uroczystości działały krety, V kolumna, której PiS nie umie lub nie chce się pozbyć. [...] Byliśmy na Krakowskim Przedmieściu osiem lat temu na wieść o katastrofie. Staliśmy w nocnej kolejce do Pałacu Prezydenckiego, by pokłonić się parze prezydenckiej.

Chodziliśmy na miesięcznice i rocznice – oprócz tej roku temu. Wycofaliśmy się wtedy z Krakowskiego Przedmieścia, gdy okazało się, że trzeba mieć przepustki-zaproszenia. Teraz spotkało nas zwykłe upodlenie, nas i te tłumy, które przyjechały z różnych stron Polski. Więcej już w podobnej uroczystości nie chcę brać udziału. Smutne, ale nie chcę być upadłana” – napisała do nas pani Anna.

Za organizację przeprosił wczoraj minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. „Serdecznie przepraszam wszystkich” – napisał wicepremier.

Jacek Liziniewicz

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

WARTO POSŁUCHAĆ

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



PARTIA ZADZIERAJĄCYCH Z PRAWEM \ Politycy PO wobec organów ścigania

Sądne dni Platformy

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało posła Stanisława Gawłowskiego, sekretarza generalnego PO, w związku z aferą melioracyjną. Prokuratura złożyła wniosek o uchylenie immunitetu szefowi klubu parlamentarnego PO Sławomirowi Neumannowi. Z kolei były prezydent Bronisław Komorowski został przesłuchany w postępowaniu prokuratorskim w związku z katastrofą smoleńską.

Tomasz Duklanowski

Stanisław Gawłowski sam przybył wczoraj do gmachu wydziału Prokuratury Krajowej w Szczecinie. Zanim wszedł do budynku, podczas krótkiej konferencji prasowej powtórzał dziennikarzom to, co mówi od wielu tygodni – że jest niewinny, a śledztwo jest prowadzone na polityczne zlecenie przez prokuraturę Zbigniewa Ziobry.

– Mam nadzieję, że dzisiaj, po wysłuchaniu zeznań, prokuratura nie tylko nie zdecyduje się na postawienie zarzutów, ale po prostu umorzy postępowanie, bo nie ma żadnych dowodów – mówił Stanisław Gawłowski.

Nadzieje Gawłowskiego rozwiała prokurator Ewa Bialik, rzeczniczka prasowa Prokuratury Krajowej. – Jeszcze w piątek prokuratorzy z Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie ogłoszą posłowi na Sejm zarzuty popełnienia pięciu przestępstw, w tym trzech o charakterze korupcyjnym – powiedziała Ewa Bialik.

Gdy Gawłowski wszedł do budynku prokuratury, natychmiast został zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Z sekretarzem generalnym PO do Szczecina przyjechał jego



Gdy Gawłowski wszedł do budynku prokuratury, natychmiast został zatrzymany przez CBA | fot. Marcin Bielecki/PAP

pełnomocnik mec. Roman Giertych – obrońca elit III RP, m.in. byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, a także syna Donalda Tuska w postępowaniach dotyczących afery Amber Gold. Giertych starał się przekonać dziennikarzy zgromadzonych przed szczecińską prokuraturą, że jeśli dojdzie do zatrzymania i aresztowania Gawłowskiego – na co zgodę wyraził w czwartek Sejm – poseł PO będzie „pierwszym więźniem politycznym Jarosława Kaczyńskiego”.

O tym, że prokuratura zamierza postawić zarzuty Gawłowskiemu, dowiedzieliśmy się pod koniec grudnia ub.r. Wówczas do Sejmu wpłynął wniosek Prokuratury Krajowej o wyrażenie zgody na uchylenie im-

munietetu, zatrzymanie i areszt dla sekretarza generalnego PO. We wniosku prokuratura ujawniła, że zamierza postawić posłowi Gawłowskiemu pięć zarzutów, w tym trzy o charakterze korupcyjnym. Dotyczą one m.in. afery melioracyjnej.

Według ustaleń śledczych Gawłowski przyjął od jednego z biznesmenów łapówkę w wysokości co najmniej 175 tys. zł w zamian za ustalenie przetargu w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Ponadto nakłaniał do wręczenia łapówki w wysokości 200 tys. zł dyrektorowi zarządu za ustawienie przetargu. Ponadto Gawłowski, dysponując materiałami niejawnymi, jako wiceminister środowiska ostrzegł jednego

z podejrzanych o tym, że ABW prowadzi śledztwo w aferze melioracyjnej.

Dotychczas Prokuratura Krajowa ustaliła, że w Zarządzie Melioracji działała zorganizowana grupa przestępcza. Kierował nią dyrektor tej jednostki Tomasz P., prominentny działacz zachodniopomorskiej PO, a prywatnie pupil posła Stanisława Gawłowskiego, z którym sekretarz generalny lubił się fotografować przy okazji otwierania kolejnych inwestycji kończonych przez Zarząd Melioracji. Tyle że według śledczych aż 105 przetargów na inwestycje na kwotę 600 mln zł zostało ustawionych.

W piątek prokurator generalny Zbigniew Ziobro wystąpił do marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego o uchylenie im-

munietetu posłowi PO Sławomirowi Neumannowi. Śledczy zamierzają postawić przewodniczącemu klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej zarzut przekroczenia uprawnień, gdy był sekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Chodzi o sprawę z 2013 r., gdy Narodowy Fundusz Zdrowia zerwał umowę z jedną z warszawskich klinik. Miała ona pobierać opłaty od pacjentów za usługi, które były finansowane przez NFZ. „Pieniądze – częściowo w formie rzekomo dobrowolnych darowizn – były pobierane pod pretekstem wszczepiania chorem cierpiącym na zaćmę lepszej soczewki, niż gwarantował to kontrakt zawarty z kliniką przez NFZ” – informuje Prokuratura Krajowa.

Wtedy do sprawy włączył się wiceminister zdrowia Sławomir Neumann, który miał interweniować u mazowieckiego dyrektora NFZ-etu Adama T. Według prokuratury po interwencji Neumanna NFZ wycofał się z wypowiedzenia kontraktu, a następnie przedłużył go na rok.

W czwartek w charakterze świadka został przesłuchany w Prokuraturze Krajowej były prezydent Bronisław Komorowski. Sprawa dotyczy katastrofy smoleńskiej i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych. W komunikacie prokuratury czytamy, że sprawa „obejmuje m.in. ówczesnych prokuratorów Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, którzy nie uczestniczyli na terenie Federacji Rosyjskiej w sekcjach 95 ofiar katastrofy smoleńskiej ani nie wnioskowali o ich dopuszczenie do tych sekcji”. Komorowski jako marszałek Sejmu wykonywał wówczas obowiązki prezydenta RP po śmierci w katastrofie Lecha Kaczyńskiego.

Przyspieszyć „Zatrzymaj aborcję”

LEGISLACJA \ Organizacje obrony życia oraz Konferencja Episkopatu Polski naciskają na przyspieszenie w Sejmie prac nad projektem ustawy „Zatrzymaj aborcję” zakazującej aborcji z powodu ciężkiej choroby lub niepełnosprawności nienarodzonego dziecka. Posłowie PiS-u uspokajają. Przekonują, że prace nie zostały wstrzymane i idą swoim torem.

Obrońcy życia stracili cierpliwość, kiedy w środę podczas obrad sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny w wyniku sprzeciwu m.in. posłanki Nowoczesnej Moniki Rosy nie włączono do agendy prac nad projektem „Zatrzymaj aborcję”. Przeciwnicy projektu argumentowali, że procedowanie tych rozwiązań wymaga przygotowania i zaproszenia do konsultacji środowisk kobiecych przeciwnych projektowi. Posłowie zdecydowa-

li w głosowaniu, że komisja nie zajmie się w środę obywatelskim projektem.

Przewodnicząca sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny Bożena Borys-Szopa (PiS) przekonywała jednak, że to, iż projekt nie trafił jeszcze pod obrady komisji, nie znaczy, że się nad nim nie pracuje. – Prezydium zbiera różne opinie. Nawet dziś wpłynęła jedna z nich. Po otrzymaniu wszystkich projektów trafi pod obrady – zapewniała.

Nie przekonało to pełnomocniczki komitetu „Zatrzymaj aborcję” Kai Godek. Wczoraj w Radiu Zet oznajmiła, że „w Sejmie zawiązała się koalicja przeciwko dzieciom nienarodzonym”. Dodała, że w jej ocenie „Sejm i partia rządząca są na sznurku feministek, głosują dokładnie tak, jak one sobie życzą”. Wyjaśniła, że działania PiS-u rozumie w kategoriach walki „pomiędzy rządzącymi a dużym kawałkiem elektoratu”. Zwró-

ciła też uwagę, że podczas kolejnych wyborów zawiedzeni obrońcy życia nie będą głosowali na polityków, którzy „ignorują ten projekt i jeszcze składają do mediów deklaracje, że oczywiście są za życiem i że będą się tym projektem zajmowali”.

Episkopat wsparł projekt „Zatrzymaj aborcję”. Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Ryteł-Andrianik napisał w specjalnym oświadczeniu, że biskupi wyrazili ubolewanie nad tym, iż „głos

obywateli nie został dotąd wystarczająco usłyszany”.

W jeszcze bardziej zdecydowany sposób wypowiedział się przewodniczący KEP-u abp Stanisław Gądecki. Oznajmił, że agresja skrajnie feministycznych środowisk nie może usprawiedliwiać zaniechania działań na rzecz obrony prawa do życia każdego człowieka.

Na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego oczekuje w tej chwili wniosek o stwierdzenie zgodności przesłanki eugenicznej z obecnie obowiązującą Ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z Konstytucją RP.

.....
(wk, PAP, eKAI)

GERSDORF ZWOŁA POSIEDZENIE

KRS \ I prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf poinformowała w piątek, że podjęła decyzję o zwołaniu posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa na 27 kwietnia.

GASIUK-PIHOWICZ UKARANA

SEJM \ Kamila Gasiuk-Pihowicz (Nowoczesna) została w piątek ukarana przez Prezydium Sejmu. Kara polega na jednorazowym obcięciu jej uposażenia o 25 proc.

INICJATYWA \ Krakowskie Przedmieście przystroiły tysiące żółtych tulipanów

Wyjątkowy hołd dla Marii Kaczyńskiej

Gdy 13 kwietnia 2010 r. do Polski przyleciała trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej, warszawiacy witali ją spontanicznie, rzucając na trasie przejazdu karawanu tulipany – ulubione kwiaty Pani Prezydentowej. Tamto wydarzenie zapoczątkowało nową tradycję i wczoraj, jak co roku, Polacy przystroili Krakowskie Przedmieście tysiącami żółtych tulipanów, aby upamiętnić tragicznie zmarłą Pierwszą Damę.

Jan Przemyski
Dorota Łomicka

Ciepła, pogodna, zawsze uśmiechnięta i skora do pomocy każdemu bez względu na wyznanie czy poglądy polityczne – tak najczęściej opisują śp. Marię Kaczyńską osoby, które ją znały. Aby w szczególny sposób uczcić pamięć o niej, już od siedmiu lat 13 kwietnia Polacy spotykają się na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, aby przystroić ulicę jej ulubionymi, żółtymi tulipanami. Ta inicjatywa zapoczątkowana przez zwykłych obywateli stała się już tradycją.

– Przyjechałam tutaj z Płocka, ponieważ czuję, że trze-

ba pielęgnować pamięć o śp. naszej Pani Prezydentowej. Była wzorem do naśladowania, prawdziwą damą – powiedziała nam pani Jagoda.

Z kolei pani Barbara z Warszawy podkreśliła, że jeszcze kilka lat temu taka forma upamiętnienia tragicznie zmarłej Pierwszej Damy była napiętnowana przez stołeczne władze. – Przychodzę tutaj od siedmiu lat i pamiętam te aresztowane kwiaty. My rozkładaliśmy tulipany, a straż miejska je zbierała. Cieszę się, że się to zmieniło. Będę tu przychodziła co roku, dopóki zdrowie na to pozwoli – wyjaśniła nam pani Barbara.

Ta wyjątkowa inicjatywa przykuła również uwa-



Przychodzę tutaj od siedmiu lat i pamiętam te aresztowane kwiaty. My rozkładaliśmy tulipany, a straż miejska je zbierała. Cieszę się, że się to zmieniło – mówiła pani Barbara, jedna z uczestniczek akcji | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

gę turystów z zagranicy. – To niesamowite, co robicie dla uczczenia pamięci pewnych osób. Pierwszy raz się z czymś takim spotykam – powiedział nam Johan z Holandii, który przyjechał do Polski na urlop.

„Codzienna” spytała również, jak wspomina śp. Marię Kaczyńską Jacek Sasin, który był zastępcą szefa Kancelarii Prezydenta RP w gabinecie jej męża. – Pamiętam z czasów pracy w kancelarii, jak poświęcała wiele godzin, aby odpisywać na listy zwykłych Polaków proszących ją o dobre słowo i radę, często również starała się rozwiązywać zgłaszane przez nich życiowe problemy. Wielokrotnie udowodniła, że jest osobą o niezależnych poglądach, o których nie bała się głośno mówić – wspominał Jacek Sasin.

We wczorajsze układanie kwiatów włączyli się również m.in. szef gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy Krzysztof Szczerski oraz minister Wojciech Kolarski.

Więcej dzieci dzięki 500+

SPOŁECZEŃSTWO \ Polacy mogą być zadowoleni jeśli chodzi o liczbę narodzin dzieci. W 2017 r. na świat przyszło ich o ponad 18 tys. więcej. Według Elżbiety Rafalskiej, minister pracy i polityki społecznej, wpływ na ten trend miał m.in. program 500+.

W ubiegłym roku urodziło się prawie 403 tys. dzieci. To duży powód do satysfakcji, bo ostatnio przekroczenie 400 tys. miało miejsce w roku 1998. Program 500+ na pewno poprawił dietność, ale trudno powiedzieć, w jakim stopniu. Również lepsza sytuacja na rynku pracy i większe wynagrodzenia przyczyniły się do wzrostu tego trendu. To daje ludziom większe poczucie bezpieczeństwa – powiedziała wczoraj na antenie Telewizji Republika Elżbieta Rafalska, minister pracy i polityki społecznej. – Ale co ważne, w rodzinach rodzi się więcej drugich i trzecich dzieci – dodała Rafalska.

Ministerstwo jednak dąży do jeszcze większego wzrostu liczby urodzeń, tak by modelem polskiej rodziny był dwa plus trzy. Temu ma pomóc stworzenie przez państwo sieci usług – przedszkoli czy żłobków.

Głównym zarzutem opozycji wobec priorytetowego programu rządu jest obawa o to, że przyczyni się on do bierności zawodowej kobiet. Minister Rafalska rozwiała te wątpliwości. – Bierność zawodowa kobiet nie jest nowym zjawiskiem i nie pojawiła się wraz z wprowadzeniem programu Rodzina 500+. Wzrost bierności zawodowej wystąpił w III kwartale 2017 r., a więc półtora roku po wprowadzeniu programu – prze-

konywała.

Według Elżbiety Rafalskiej program nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na rezygnację z pracy. – To są decyzje rodzinne, związane z tym, czy kobiety chcą sprawować opiekę nad dzieckiem, czy wolą pracować i oddać dziecko do żłobka, a być może nie mają dostępu do opieki żłobkowej. Być może też muszą się zajmować swoimi niepełnosprawnymi rodzicami czy osobą niepełnosprawną – mówiła. Jej zdaniem, na bierność zawodową kobiet może mieć wpływ fakt, że nie chcą one już pracować za niskie wynagrodzenie.

Wczoraj minister rodziny potwierdziła też, że rząd nie będzie pracował nad nowymi kodeksami pracy. – Pewne kontrowersyjne elementy zawarte w projekcie nowego indywidualnego prawa pracy przeważały za tym, że nie będziemy prowadzić dalszych prac nad tymi projektami. Chodzi tu szczególnie o ograniczenie ochrony kobiet w ciąży, zmiany dotyczącej przerwy na papierosa czy urlopu na żądanie – powiedziała Elżbieta Rafalska.

Klaudia Dadura

Pamiętamy o ofiarach zbrodni katyńskiej

UROCZYSTOŚĆ \ W całej Polsce obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W uroczystościach wzięły udział najważniejsze osoby w państwie, w tym prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz Mariusz Błaszczak, szef MON-u.

Mija 78 lat od zamordowania przez Rosjan co najmniej 21 768 obywateli Polski, w tym ponad 10 tys. oficerów wojska i policji. W piątek w całej Polsce uczczono pamięć ofiar tego brutalnego mordu. Prezydent Andrzej Duda złożył kwiaty przed pomnikiem Katyńskim w Warszawie. Premier Mateusz Morawiecki odwiedził natomiast Muzeum Katyńskie, gdzie zapalił znicze. „Oddając hołd wszystkim ofiarom w Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, dajemy świadectwo, że pamiętamy, a walka o prawdę to zwycięstwo” – napisał w piątek na Twitterze szef rządu.

W dniu obchodów głos zabrał również Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej. „Katyń to symbol bestialstwa dokonanego na polskim narodzie, symbol strzału w tył głowy i hanieb-

nej próby zatarcia śladów mordu” – powiedział Błaszczak. Przypomniawszy, że wśród ofiar tej zbrodni znaleźli się nie tylko żołnierze, ale też lekarze, inżynierowie, nauczyciele czy urzędnicy.

Uczestnicy wspomnianych uroczystości wzięli udział we mszy św. na placu apelowym Muzeum Katyńskiego czy w spotkaniu pt. „Zbrodnia Katyńska – co pamiętamy?” organizowanym przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Muzeum Katyńskie.

Przypomnijmy, że Związek Sowiecki przyznał się do zbrodni katyńskiej dopiero 13 kwietnia 1990 r. Wówczas to w komunikacie rządowej agencji TASS oficjalnie potwierdzono, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. przez NKWD.

(kd)



for. Omar Sanadki/Reuters

ROSYJSKI ŚMIGŁOWIEC RUNĄŁ DO BAŁTYKU

KATASTROFA \ W nocy z czwartku na piątek rosyjski śmigłowiec wojskowy Ka-29 runął do Morza Bałtyckiego. Zginęli dwaj piloci. Maszyna brała udział w białorusko-rosyjskich manewrach powietrznodesantowych, organizowanych na poligonie pod Brześciem.

6

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

gpcodzienne.pl
www.niezalezna.pl

SYRIA \ Próbkę od ofiar potwierdzają atak chemiczny

Bezsprzeczne dowody barbarzyństwa

Władze USA zbadały próbki pobrane od ofiar ubiegłotygodniowego ataku we Wschodniej Gucie w Syrii, w którym zginęło ponad 40 osób. Wykazały one obecność wysoce trujących chemikaliów. Najprawdopodobniej w ciągu kilku dni Zachód odpowie na zbrodnie dokonywane przez syryjski reżim.

Aleksander Kłos

A merykańska telewizja MSNBC poinformowała w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu, że pobrane od ofiar ataku chemicznego w mieście Duma we Wschodniej Gucie próbki krwi i moczu wykazały obecność chloru i środka paralityczno-drgawkowego. Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) poinformowała, że jej eksperci rozpoczną analogiczne badania w sobotę.

W wyniku ataku gazowego z 7 kwietnia, o który został oskarżony reżim prezydenta Syrii Baszara al-Asada, zginęło co najmniej 41 osób. Państwa zachodnie, w tym USA, Francja i Wielka Brytania, zapowiedziały kroki odwetowe wobec władz w Damaszku. Te odwierają groźby i domagają się od Zachodu dowodów na swoją winę. Z tym



Próbki od ofiar, pobrane przez Amerykanów, nie pozostawiają wątpliwości: Syria truje własnych obywateli | fot. Bassam Khabieh/ Reuters

samym żądaniem wystąpiła sojuszniczka Syrii – Rosja, która zagroziła Amerykanom odpowiedzią zbrojną w razie ewentualnej interwencji USA w Syrii. Jednocześnie już kilka dni temu Moskwa zablo-

kowała na forum ONZ-etu wniosek USA dotyczący przeprowadzenia nowego dochodzenia, mającego ustalić odpowiedzialność za ataki.

Oczy świata zwrócone są na Białą Dom. Chociaż pre-

zydent Donald Trump już kilka dni temu mówił, że Asad to zwierzę i że zostanie ukarany za swój czyn, wciąż nie doszło do ataku. W czwartek amerykański prezydent spotkał się z doradcami ds. bez-

pieczeństwa narodowego, ale podczas rozmowy nie zapadła wiążąca decyzja. Wcześniej szef Pentagonu gen. James Mattis powiedział w Izbie Reprezentantów, że Stany Zjednoczone chcą uniknąć podsywania konfliktu w Syrii. Dodał, że sytuacja może się wymknąć spod kontroli. Administracja USA podała, że trwa proces oceniania danych wywiadu i prowadzone są konsultacje z partnerami oraz sojusznikami.

Swoją chęć zaangażowania w akcję zbrojną Amerykanów potwierdza Londyn i Paryż. Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział, że jego kraj ma dowody na użycie przez syryjski reżim broni chemicznej i że decyzja o ewentualnym uderzeniu zostanie podjęta po zebraniu wszystkich niezbędnych informacji. Również gabinet brytyjskiej premier Theresy May wyraził potrzebę podjęcia kroków mających na celu uniemożliwienie syryjskiemu reżimowi ponownego użycia broni chemicznej wobec cywilów.

Saudowie zbroją się w Hiszpanii

MADRYT \ Po podpisaniu lukratywnych kontraktów w Londynie i Waszyngtonie saudyjski następca tronu książę Muhammad ibn Salman odwiedził hiszpańską stolicę. Udało rozmowy z premierem Mariano Rajoyem zwińczyło porozumienie, na mocy którego do Rijadu trafią hiszpańskie okręty wojenne.

W czwartek Muhammad ibn Salman udał się do Hiszpanii, gdzie zakończył swoją kilkutygodniową podróż po Europie i Stanach Zjednoczonych. W towarzystwie ministrów arabskiego rządu Salman przybył do pałacu królewskiego w Madrycie, gdzie na uroczystym bankiecie podjął go król Hiszpanii Filip VI. Następnie wysocy rangą saudyjscy urzędnicy na specjalne zaproszenie premiera Hiszpanii Mariano Rajoya udali się do madryckiego pałacu Moncloa – siedziby szefa hiszpańskiego rządu.

Podczas rozmów, w których Rajoyowi towarzyszyło ośmiu ministrów, saudyjski książę wytłumaczył europejskim partnerom założenia opracowanego przez niego planu „Wizja Saudyjska

2030”. Salman wyjaśnił m.in. że jego polityka ma na celu uniezależnienie mocarstwa z Półwyspu Arabskiego od wpływów z eksportu ropy naftowej oraz liberalizację i zwiększenie swobód obywatelskich kobiet. Rozmowy zwińczyło podpisanie porozumienia, na mocy którego Hiszpania sprzedała Arabii Saudyjskiej okręty wojenne o wartości 1,8 mld euro.

Podczas swojej podróży książę Salman odwiedził poza Hiszpanią Egipt, Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone. Jak pisała „Codzienna”, rozmowy z Londynem zaowocowały porozumieniem gospodarczym, którego wartość opiewa na 65 mld funtów. Na podstawie podpisanych umów Arabia Saudyjska w ciągu kolejnych lat

będzie inwestowała na terenie Wysp, a pomiędzy krajami zacznie kwitnąć wymiana handlowa. Następnie, podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych Salman spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, który docenił rozmiar inwestycji i projektów, jakie saudyjski partner realizuje w USA.

Kolejne dwa tygodnie syn saudyjskiego króla spędził w podróży po Ameryce, gdzie konsultował się z amerykańskimi biznesmenami, po czym zakończył trasę w Hiszpanii. Media komentują, że ostatni przystanek podróży nie jest przypadkowy i zwracają uwagę na szczególne relacje pomiędzy saudyjską i hiszpańską rodziną królewską. Król Jan Karol I, ojciec obecnego króla, który zrzekł się tronu w 2014 r., był serdecznym przyjacielem króla Fahda, brata obecnego przywódcy Arabii Saudyjskiej, który rządził krajem do 2005 r.

Joanna Kowalkowska

Izraelskie media o Marszu Żywych

KOMENTARZE \ Większość izraelskich mediów pozytywnie skomentowała obchody 30. edycji Marszu Żywych, który w czwartek przeszedł na terenie byłego nazistowskiego niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau.

W uroczystościach upamiętniających ofiary Holocaustu, poza prezydentami Polski i Izraela Andrzejem Dudą i Re'uwenem Riwlinem, wzięło udział ok. 12 tys. osób ze 110 delegacji z 40 krajów. Marsz, którego trasa liczyła 3,2 km, zakończył się występem piosenkarza Szeloma Arciego, którego matka była jedną z ocalałych z obozu Auschwitz. – Jestem niezwykle wzruszony, gdyż po raz pierwszy biorę udział w tych uroczystościach – powiedział artysta. „Już od 30 lat tysiące osób różnych narodowości, wiar i pochodzących z wielu kręgów kulturowych przemarszerowało wspólnie z ocalałymi z Holocaustu z obozu Auschwitz do obozu zagłady Birkenau, aby uczcić pamięć ofiar, idąc pod hasłem »nigdy więcej« – napisał izraelski dziennik „The Jerusalem Post”. Z kolei dziennik „Ha-

arec” przypomniał słowa prezydenta RP Andrzeja Dudy, który powiedział w czwartek, że Marsz Żywych jest świadectwem sprzeciwu wobec antysemityzmu i ksenofobii.

W izraelskich relacjach z uroczystości w Auschwitz-Birkenau pojawiła się jednak również nieprawdziwa informacja. Dziennik „The Times of Israel” umieścił na swoim portalu zmanipulowaną wypowiedź prezydenta Izraela Re'uwena Riwlina. – Bez wątplenia wielu Polaków walczyło z nazistowskim reżimem, jednak nie możemy zaprzeczyć, że Polska i Polacy przyłożyli rękę do eksterminacji Żydów – miał rzekomo powiedzieć Riwlin. Niemal natychmiast po tej publikacji prezydent RP Andrzej Duda napisał na Twitterze, że takie słowa nie padły.

(pk)



ĐUKANOVIĆ FAWORYTEM

CZARNOGÓRA \ Były wielokrotny premier Czarnogóry, a obecnie lider rządzącej Demokratycznej Partii Socjalistów (DPS) Milo Đukanović jest faworytem niedzielnych wyborów prezydenckich.



PUTIN NA ZAWSZE

CZECZENIA \ Przywódca prorosyjskiej republiki Ramzan Kadyrow ocenił, że sprawowanie przez Władimira Putina urzędu prezydenta Rosji nie powinno być ograniczone tylko do dwóch kadencji.

USA \ V. edycja Forum Polonijnego, połączona z obchodami 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej

Spotkanie krzewicieli polskości i prawdy

W weekend w Doylestown w stanie Pensylwania, Amerykańskiej Częstochowie, odbędzie się V. edycja Forum Polonijnego pod hasłem „Budujmy wspólny front patriotyczny”. Będzie ona połączona z uroczystościami upamiętniającymi 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej i 78. rocznicę ludobójstwa w Katyniu. Wydarzenie zaszczyli obecnością wielu znakomitych gości, m.in. Antoni Macierewicz oraz ambasador RP w Waszyngtonie prof. Piotr Wilczek. Obecna będzie także delegacja „Gazety Polskiej”, z redaktorem naczelnym Tomaszem Sakiewiczem na czele.

Konrad Wysocki

To już piąta z rzędu konferencja oraz uroczystości upamiętnienia ofiar Smoleńska i Katynia, organizowane przez Komitet Obchodów Rocznic Katastrofy Smoleńskiej. – Został on założony przez klub „Gazety Polskiej” w Filadelfii. Ale dziś w jego skład wchodzi też inne kluby „GP” – z Nowego Jorku i New Jersey, a także Kongres Polonii Amerykańskiej oddział w New Jersey, Fundacja Kulturalna, Fundacja Libra i Stowarzyszenie Pamięć – mówi Tadeusz Antoniuk, szef klubu „Gazety Polskiej” w Filadelfii. – A w Komitecie honorowym znajdują się Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej – jedna z najstarszych organizacji polonijnych, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, Polonia Institute w Kalifornii i Kadeci Pułaskiego – wymienia Antoniuk. – Celem Komitetu jest przede wszystkim uczczenie pamięci ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej, dwóch wielkich tragedii narodowych – dodaje.

Serce polskości

V. edycja Forum Polonijnego, którego tegoroczne hasło to „Polonia Semper Fidelis – Budujmy wspólny front patriotyczny”, rozpocznie się w sobotę o godz. 9 czasu miejscowego w sali konferencyjnej Narodowego Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii, zwanym Amerykańską Częstochową. – To miejsce ma potrójne znaczenie. Jest przede wszystkim jednym z centrów polskości w Stanach Zjednoczonych. Po drugie ma bardzo silną symbolikę, zarówno religijną, jak i patriotyczną. Wszystkie obchody rocznic smoleńskich tam się koncentrują. Nie bez znaczenia jest też to, że Amerykańska Częstochowa zlokalizowana jest w Pensylwanii, która przesądziła o zwycięstwie Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w 2016 r. – przekonuje Tomasz Sakiewicz.

Znakomici goście, ważne tematy

Sobotnie forum będzie się składało z czterech paneli dyskusyjnych poświęconych omówieniu relacji historycznych i współczesnych, a także wyzwań stojących przed Polską i obroną dobrego imienia naszego narodu. Wśród prelegen-



Wśród zaproszonych gości jest m.in. Tomasz Sakiewicz | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tów znajdą się m.in. były minister obrony narodowej, a obecny szef podkomisji badającej przyczyny katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. Antoni Macierewicz, senator RP i historyk prof. Jan Żaryn, historyk i publicysta Tadeusz Płużański oraz historyk prof. Marek Chodakiewicz. Planowane są także wystąpienia gości specjalnych: ambasadora RP w Waszyngtonie prof. Piotra Wilczka, konsula generalnego RP w Nowym Jorku Macieja Golubiewskiego oraz posłów na Sejm RP: Jana Dziedziczaka, byłego wiceministra spraw zagranicznych, i Anny Marii Siarkowskiej. Z kolei w części pt. „Niepodległość państwa polskiego – współczesne wyzwania” głos zabierze redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz, który wygłosi wykład

pt. „Aktualna sytuacja polityczna Polski na tle stosunków międzynarodowych – tło historyczne”. – Polonia jest dzisiaj doskonale zorientowana w sytuacji Polski. Niemniej wiele rzeczy zaskakuje. Chodzi tutaj nie tylko o zmiany w rządzie, ale również o śledztwo smoleńskie. Sprawy te są tematem szeroko komentowanym, podobnie jak stosunki polsko-amerykańskie oraz nowelizacja ustawy o IPN-ie, która budzi ogromne emocje. Warto zauważyć, że zarówno „Gazeta Polska”, jak i pozostałe media Strefy Wolnego Słowa są ważnym źródłem informacji dla Polonii amerykańskiej – zaznacza Tomasz Sakiewicz.

Także w sobotę w sali konferencyjnej sanktuarium w Doylestown zaprezentowane zostaną dwie wystawy Grzegorza Tymińskiego „Ksiądz

Jerzy Popiełuszko” oraz „Kwatera »Ł«” – panteon narodowy pod cmentarnym murem”, a także wystawa Tadeusza Antoniaka „Milion zza oceanu/A million overseas”. Jest ona poświęcona Polakom i Amerykanom polskiego pochodzenia, służącym w armii amerykańskiej w czasie II wojny światowej. Planowana jest także premierowa projekcja filmu „Cud słońca – Fatima, orędzie wciąż aktualne” w reżyserii Jarosława Mańki. Uroczystość uświetni występ barda obozu niepodległościowego Pawła Piekarczyka. W części artystycznej towarzyszyć mu będzie Dariusz Kowalski, znany aktor filmowy i teatralny.

Świadectwo pamięci

Z kolei w niedzielny poranek w Amerykańskiej Częstochowie odbędą się uroczystości z udziałem przedstawicieli rodzin katyńskich i smoleńskich, przedstawicieli polskiej dyplomacji, naukowców oraz amerykańskich polityków i przedstawicieli lokalnej administracji, poświęcone upamiętnieniu ofiar katastrofy smoleńskiej oraz ludobójstwa w Katyniu.

Uczestnicy zbiorą się przed sanktuarium i przejdą na miejscowy cmentarz. Tam odbędzie się apel pamięci oraz ceremonia złożenia kwiatów pod pomnikiem Husarza oraz tablicą upamiętniającą tragedię z 10 kwietnia 2010 r. Planowane są także krótkie przemówienia przedstawicieli rodzin katyńskich i smoleńskich. Następnie w sanktuarium odprawiona zostanie msza św. w intencji ofiar Katynia i Smoleńska. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysty koncert z udziałem m.in. Pawła Piekarczyka, poświęcony pamięci tragicznych wydarzeń z 1940 i 2010 r.

Ostatnim akcentem weekendowych uroczystości będzie panel dyskusyjny, w którym będą uczystniczyły rodziny smoleńskie i członkowie podkomisji rządowej ds. zbadania katastrofy pod Smoleńskiem wraz z szefem komisji Antonim Macierewiczem. W jego trakcie omówione zostaną m.in. najnowsze ustalenia zespołu śledczych.

Spotkania w New Jersey

Piąta edycja Forum Polonijnego oraz uroczystości upamiętniające tragedię smoleńską i mord w Katyniu to niejedyny wydarzenia współorganizowane przez Komitet Obchodów Rocznic Katastrofy Smoleńskiej i kluby „Gazety Polskiej” z New Jersey, Nowego Jorku i Filadelfii. W poniedziałkowy wieczór (g. 19.30 czasu miejscowego) w Domu Polskim „Cracovia Manor” w Wallington w New Jersey odbędzie się spotkanie z bardem obozu niepodległościowego Pawłem Piekarczykiem, ks. dr Jarosławem Wąsowiczem – duszpasterzem środowisk kibicowskich i członkiem rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, oraz aktorem Dariuszem Kowalskim. Dzień później podobne spotkanie zostanie zorganizowane także w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w New Jersey (godz. 19.30 czasu miejscowego).

(współpr. Paweł Kryszczak)



fot. NBP/d

Pozycja Władimira Putina może się przez amerykańskie sankcje znacznie osłabić
fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

Jan Kamieniecki

W projekcie ustawy zapisano, że Amerykanów ma obowiązywać całkowity zakaz operacji związanych z rosyjskim długiem publicznym. Oznacza to, że nie będzie

wolno nabywać rosyjskich obligacji o terminie odkupu ponad 14 dni, emitowanych przez ministerstwo finansów i bank centralny Rosji. Sankcje dotyczą także papierów Sberbanku, VTB, Gazprombanku, Banku Moskwy, Rosselchozbanku, Promswiazbanku i Wnieszeko-

FINANSE \ Amerykańscy obywatele i firmy nie będą mogli kupować rosyjskich obligacji

USA nałożą nowe sankcje na Rosję

Kongres USA przygotowuje nowy pakiet sankcji, który uderzy w rosyjski dług publiczny. Chodzi o zakaz dla amerykańskich obywateli, osób fizycznych i prawnych, dokonywania jakichkolwiek operacji finansowych dotyczących rosyjskich obligacji, zarówno emitowanych przez ministerstwo finansów, bank centralny Rosji, jak i inne rosyjskie banki.

nombanku. Będą blokowane wszelkie operacje finansowe z wymienionymi bankami. Zakaz obejmuje również transakcje z ich aktywami.

Nowe sankcje, podobnie jak wprowadzone w ubiegły piątek, to reakcja administracji USA na próbę otrucia Siergieja Skripala, byłego pułkownika GRU, a także z powodu naruszenia przez rosyjski rząd prawa międzynarodowego i rosyjską agresję wobec dysydentów i aktywistów demokratycznych.

Zdaniem brytyjskiego dziennika „Financial Times”, zachodnie, a zwłaszcza amerykańskie, sankcje wymierzo-

ne ostatnio w Rosję stają się coraz bardziej dotkliwe dla Kremla. Według gazety są one potencjalnie bardziej szkodliwe dla rosyjskiej gospodarki niż poprzednie środki, dlatego prezydentowi Władimirowi Putinowi będzie trudniej je bagatelizować.

„Financial Times” przypomina, że skutkiem ostatnich sankcji są ogromne straty rosyjskich koncernów na moskiewskiej giełdzie, a także spadek kursu rubla. W opinii dziennika ze względu na polityczną niepewność na świecie, a także nałożone na Rosję amerykańskie sankcje za-

chodni inwestorzy mogą unikać interesów z rosyjskimi instytucjami, koncernami i bankami, by nie narazić się na gniew administracji USA.

Ostatecznym efektem takiej sytuacji może być powolne wypchnięcie Rosji z globalnego systemu finansowego, podobnie jak było w wypadku Iranu. Brytyjski dziennik uważa, że wobec takiej groźby Putinowi będzie niezwykle trudno zrekompensować zgromadzonym wokół siebie oligarchom straty poniesione wskutek zachodnich sankcji. A to może oznaczać osłabienie pozycji rosyjskiego prezydenta i spadek poparcia dla niego.

3000 zł od PGNiG na nowy piec

EKOLOGIA \ Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, wpisując się w rządowe działania antysmogowe i prorodzinne, startuje z akcją dofinansowania wymiany starych pieców węglowych na nowe kotły gazowe. Można otrzymać nawet 3 tys. zł dopłaty w wypadku dużych rodzin.

Najważniejszym warunkiem otrzymania dofinansowania jest pozbycie się starego pieca, a następnie zakupienie pieca gazowego. PGNiG od dawna przekonuje do zmiany starych pieców na paliwa stałe, będących w kraju jednym z głównych źródeł zimowego smogu, na ekologiczne kotły gazowe. Obecnie trwa akcja informacyjna o programie, a od 2 maja rozpocznie się zbieranie wniosków o dofinansowanie. Warto się pospieszyć, gdyż o tym, kto uzyska wsparcie w kwocie 1 tys. lub 3 tys. zł w wypadku dużych rodzin, zdecyduje kolejność zgłoszeń.

Ideą programu jest zmniejszenie smogu generowanego przez indywidualne kotły, których konstrukcja jest już przestarzała, na domiar złego spala się w nich „brudne” paliwo. Poprawa powietrza w największych miastach w Polsce jest konieczna nie tylko z powodu troski o zdrowie społeczeństwa. Wymaga tego również od nas Unia Europejska. Na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Europy znajdują się aż 33 miasta polskie.

W trzech milionach domów ze starymi kotłami spala się paliwo złej jakości, co jest główną przyczyną smogu. Gaz ziemny jest paliwem nisko-

emisyjnym, wciąż jednak problemem jest jego wysoka cena. Jednym z powodów, dla których wielu Polaków pali w piecach paliwem złej jakości, jest niski koszt jego zakupu.

Zdaniem ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego rząd pracuje, aby to zmienić. – Od 2015 r. ceny gazu ziemnego spadły o 11 proc. Od 1 kwietnia została obniżona cena gazu dla większych odbiorców komunalnych. Te wszystkie kroki oraz działania związane z poprawą jakości węgla sprzedawanego w Polsce sprawiają, że jesteśmy coraz bliżej sytuacji, w której to ceny gazu oraz paliwa stałego zostaną zrównane – dodaje.

Program PGNiG-u wpisuje się także w rządową politykę wsparcia dla rodzin wielodzietnych. Firma podpisała specjalne porozumienie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dzięki któremu większą kwotę dopłaty do wymiany pieca mogą otrzymać te rodziny, które uzyskały kartę dużej rodziny. – Cieszę się bardzo, że wśród partnerów wspierających duże rodziny pojawił się tak ważny podmiot jak PGNiG – powiedziała minister Elżbieta Rafalska.

.....

Paweł Woźniak

Żyje się nam coraz lepiej

BADANIA \ Coraz więcej Polaków uważa, że żyje się im dobrze, a większość nie boi się biedy – wynika z kwietniowych danych Centrum Badań Opinii Społecznej na temat warunków materialnych społeczeństwa.

Odsetek osób, które deklarują, że żyje się im dobrze lub bardzo dobrze, jest najwyższy w dotychczasowych badaniach CBOS-u. Większość ankietowanych (53 proc.) uważa, że żyje na średnim poziomie – pieniędzy wystarczy im na codzienne wydatki, jednak większe zakupy wymagają zaciśnięcia pasa. 26 proc. ocenia, że żyje bardzo dobrze i nie musi oszczędzać. Jako luksusowe swoje warunki określiło 2 proc. badanych. Taki sam odsetek ankietowanych uznał, że żyje w biedzie i nie wy-

starcza im na podstawowe potrzeby.

Większość badanych osób nie obawia się też przyszłości. 72 proc. jest zdania, że w ciągu najbliższego roku ich warunki materialne się nie zmienią, 21 proc. – że sytuacja ich gospodarstw domowych się poprawi, a tylko 7 proc. sądzi, że się pogorszy. Według autorów badania w ostatnich miesiącach odsetek osób obawiających się pogorszenia warunków materialnych jest rekordowo niski.

Gorzej niż inni oceniają swoją materialną sytuację respondenci starsi, słabiej wykształceni oraz mieszkający w mniejszych miejscowościach. Z kolei poczucie całkowitego bezpieczeństwa materialnego ponadprzeciętnie często deklarują najmłodsi respondenci, z wykształceniem średnim lub wyższym, mieszkający w największych miastach.

Badania CBOS-u dowodzą, że coraz lepiej oceniamy swoją sytuację materialną. W 1993 r. zaledwie 3 proc. ankietowanych twierdziło, że żyje się im dobrze lub bardzo dobrze, natomiast 51 proc. deklarowało, że żyje skromnie lub biednie.

.....

(jak, PAP)



LICZBA DNIA

700 MLN ZŁ \ Na taką kwotę Polskie Koleje Państwowe zawarły umowę kredytową z trzema bankami: PKO Bankiem Polskim, Pekao SA i BGK. Na program budowy i modernizację dworców, szacowany na 1,5 mld zł, zostanie przeznaczonych 250 mln zł, na spłatę zadłużenia – 450 mln zł. Nowy kredyt jest o wiele bardziej korzystny niż dotychczasowe.

INWESTYCJE \ Sieci marketów planują budowę nowych sklepów i magazynów

Handel kwitnie mimo wolnych niedziel

Wielu tzw. ekspertów przewidywało załamanie w handlu po wprowadzeniu wolnych niedziel. Tymczasem największe sieci zapowiadają inwestycje w Polsce warte setki milionów euro. Okazuje się, że rośnie konsumpcja, bo dzięki rządowym programom społecznym miliony Polaków wyrwały się z ubóstwa.

Mariusz Andrzej Urbanke

Nowy magazyn Le-roy Merlin w Polsce będzie miał aż 123,6 tys. mkw., co jest rekordem na polskim rynku. Powstanie w miejscowości Piątek w województwie łódzkim. Sieć wiąże z Polską duże plany – od gigantów jak ten w Mirkowie przy drodze z Wrocławia do Długołęki, po mniejsze sklepy, jak np. w pobliżu galerii handlowej Wołomin. Firma chce też rozwijać usługi e-commerce, dlatego przeniesie je ze Strykowa do Piątku.

Jednak prawdziwy wyścig szykuje się na rynku żywnościowym. Koncern Carrefour, który zwolni we Francji 2,4 tys. pracowników w swoich strukturach centralnych, jednak nie wycofa się z Polski, co zapowiadały francuskie media. W najbliższych



Niedziela nie jest w Polsce najważniejszym dniem pod względem sprzedaży, najczęściej kupuje się przed weekendami
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

pięciu latach firma otworzy natomiast 2000 sklepów typu convenience, w tym wiele na polskich osiedlach. Firma stawia się na e-handel i na dostarczanie klientom świeżych towarów, najlepiej typu bio, w nowoczesnych opakowaniach.

To bardzo modny trend. Konsumenci nigdy wcześniej nie zwracali aż tak dużej uwagi na to, co jedzą. Zdaniem Macieja Wysockiego z agencji Owocni.pl trend convenience wpasowuje się w zabiegany styl polskich konsumentów, chcemy jeść

mniej i zdrowiej. – Kupujemy więc coś małego, ale najlepszej jakości i oryginalnego – twierdzi ekspert.

Podobne plany ma Biedronka. Otworzy od 70 do 80 sklepów. Jak podaje serwis ISB-news, Pedro Soares de Santos, prezes Jeronimo Martins,

właściciela Biedronki, oznajmił, że rozwój sieci w Polsce to jego najważniejszy cel na 2018 r. Powiedział też, że lwią część funduszy przeznaczonych na inwestycje firma przekaże Polsce – może to być od 300 do 350 mln euro. – Będziemy m.in. inwestowali w pensje pracowników – powiedział Soares dos Santos.

Prezes Jeronimo Martins odniósł się także do ustawy o zakazie handlu w niedzielę, która weszła w życie 1 marca. Podkreślił, że badania przeprowadzone wśród konsumentów pokazują, iż niedziela nie jest w Polsce najważniejszym dniem pod względem sprzedaży. Najwięcej kupuje się przed weekendami. Generalnie konsumpcja w Polsce rośnie dzięki spadkowi bezrobocia, wyższymi płacami i rządowym programom społecznym, które wyrwały miliony Polaków z ubóstwa.

Powstanie zielona księga zatorów płatniczych

FIRMY \ Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii chce wspólnie z przedsiębiorcami wypracować rozwiązania, które spowodują ograniczenie zatorów płatniczych. – To problem nawet 90 proc. firm, chcemy to zmienić – powiedziała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Dotychczas obowiązujące rozwiązania dotyczące egzekwowania należności za dostarczenie towaru lub wykonanie usługi okazały się mało skuteczne. Wiele takich płatności jest dokonywanych długo po uzgodnionych terminach, co negatywnie wpływa na płynność finansową i rentowność przedsiębiorstw, powodując często zatory płatnicze. – Problem ten dotyka 80–90 proc. polskich firm. Szacuje się, że średnio na każde 1000 zł należne z tytułu dostawy lub usługi aż 223 zł są zapłacone w terminie późniejszym niż wymagany. Dlatego chcemy wspólnie z przedsiębiorcami szukać rozwiązań prawnych ograniczających to zjawisko – poinformowała na wczorajszym spotkaniu

z dziennikarzami Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Wstępem do dyskusji ma być przygotowana przez resort zielona księga, opisująca zjawisko zatorów płatniczych w Polsce. Według autorów dokumentu zatory płatnicze wynikają z różnych przyczyn. Niepokojące jest jednak to, że wiele dużych firm wykorzystuje swoją pozycję rynkową, by wydłużać terminy płatności swoich zobowiązań. Nierzadko są to bardzo odległe terminy, nawet 180-dniowe, co niekorzystnie wpływa na kondycję finansową dostawcy. Ograniczeniu takich praktyk miała służyć ustawa z marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlo-

wych, która zawiera rozwiązania wspierające wierzycieli (60-dniowy co do zasady termin zapłaty w transakcjach handlowych między firmami i 30-dniowy termin, w których stroną kupującą jest podmiot publiczny). Jednak w praktyce te rozwiązania okazały się mało skuteczne. – Istniejące regulacje nie są wykorzystywane, dlatego wspólnie z przedsiębiorcami chcemy wypracować rozwiązania niwelujące zatory płatnicze, które będą satysfakcjonowały jak najwięcej uczestników rynku – zapowiedział Mariusz Haładyj, wiceminister przedsiębiorczości i technologii. Wszystkie osoby zainteresowane problemem będą się mogły wypowiedzieć na stronie internetowej Mpit.gov.pl, gdzie od poniedziałku zostanie opublikowana zielona księga, zawierająca m.in. przykłady rozwiązań prawnych z krajów takich jak Francja czy Irlandia. To może stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad zmianami w polskim prawie. – Liczymy na to, że polscy przedsiębiorcy aktywnie włączą się w proces wypracowania rozwiązań prawnych tego problemu – powiedziała minister Emilewicz.

Andrzej Ratajczyk

Przedsiębiorstwa coraz więcej inwestują

ROZWÓJ \ Rośnie aktywność inwestycyjna polskich przedsiębiorstw – wynika z raportu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. To dobry prognostyk, bo ekonomiści od dawna oczekują na wzrost inwestycji. Są one ważnym składnikiem wzrostu produktu krajowego brutto.

Inwestycje pobudzają rozwój gospodarczy. Tymczasem do niedawna kulały, a wzrost PKB zawdzięczały przede wszystkim większym wydatkom Polaków na zakupy i usługi. Teraz – jak wskazuje raport EBI – inwestycje polskich przedsiębiorstw rosną, choć aktywność jest jeszcze wciąż poniżej średniej UE. To, z czym obecnie muszą się borykać przedsiębiorstwa, to brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników. Potwierdza to także raport EBI, który ostrzega, że może to być najważniejsza bariera dla dalszych inwestycji. Aby utrzymać działalność inwestycyjną, przedsiębiorstwa muszą się skoncentrować na nowo na produktywności i innowacyjności, a więc na gospodarce opar-

tej na wiedzy. Analitycy EBI podkreślają, że wciąż niskie są inwestycje w wartości niematerialne, do których zaliczamy licencje, koncesje, prawa do wynalazków, patentów, znaków towarowych, know-how.

Swoje plany inwestycyjne rozszerzają również gminy, kładąc większy nacisk na modernizację infrastruktury aniżeli na jej konserwację – podano w raporcie. Analitycy EBI podkreślają też, że prognozy makroekonomiczne w Polsce są nadal stabilne i obiecujące. Dynamiczny wzrost gospodarczy będzie prawdopodobnie nadal utrzymywał się w 2018 r. i będzie wynikiem wciąż wysokich wydatków Polaków na zakupy i usługi, ale też ożywienia inwestycji.

(lus)

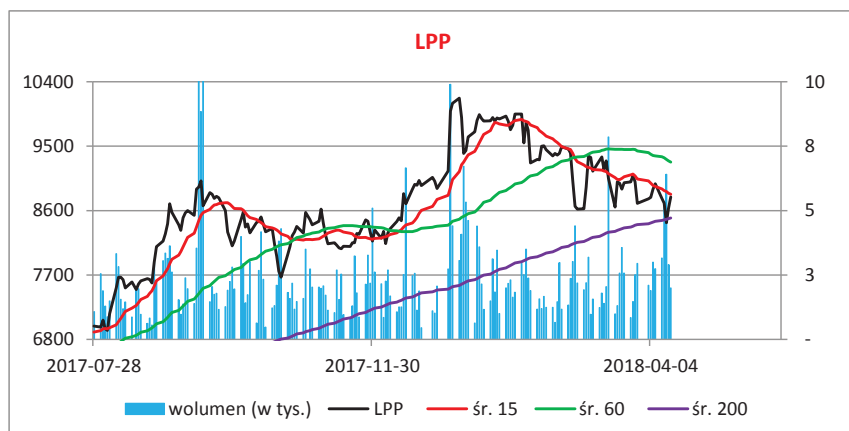


fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Prognoza analityków NBP zakłada, że tegoroczny wzrost PKB wyniesie 4,4 proc., a średnioroczna inflacja – 1,9 proc. • Według danych Eurostatu w lutym bilans handlowy strefy euro odnotował nadwyżkę w wysokości prawie 19 mld euro. • Ubiegłoroczna strata netto Polimexu wyniosła 137 mln zł. Obecny portfel zamówień spółki ma wartość 1,9 mld zł.

Europa w piątek na zielono

GIEŁDA \ Europa zamyka tydzień na plusie. WIG20 trochę osłabł w połowie sesji przy niskiej aktywności inwestorów. Mocne okazały się CCC i Tauron, banki zaś wylądowały na lekkim minusie.



Czwartek to był udany czas dla europejskich parkietów. Dominowały wzrosty, a WIG20 przełamał poziom 2300 pkt, zyskując ponad 1,5 proc., co poza odrabiającą stratę Moskwą okazało się najlepszym odczytem na całym kontynencie.

USA także zakończyły dzień na plusie. Indeksy Nasdaq Composite i DJIA zyskały powyżej 1 proc. Facebook po wtorkowym wzroście znowu zaczął tracić, ale wydaje się, że dla spółki najgorszy czas już minął. Być może także dla obu nowojorskich parkietów, bo ostatnia zwyżka wskazuje, że napięcia polityczne (realne czy przesadzone) nie wpływają tak bardzo na notowania.

Azja pod koniec tygodnia nie wysłała jednolitego sygnału. Nikkei zyskał na wartości 0,6 proc., co wyraźnie poprawiło odczyt całego tygodnia. Seul także poprawił notowania. Słabiej zaprezentowały się

akcje w Szanghaju, gdzie SHC i China A50 straciły na wartości.

Europa piątek rozpoczęła na plusie. WIG20 po kilkunastu minutach zyskiwał 0,2 proc. Podobny odczyt notował parkiet we Frankfurcie. Słabiej dzień rozpoczęły akcje w Londynie i Zurychu. Kolejne minuty pokazały, że indeksy trzymają umiarkowany kurs mimo niezbyt optymistycznych danych ekonomicznych. Chiński handel zagraniczny w lutym zanotował deficyt (ponad 5 mld dol.), co było pewnym zaskoczeniem dla inwestorów. Warto jednak pamiętać, że rok temu w lutym było podobnie, co można wiązać z chińskimi świętami Nowego Roku (w 2018 r. wypadły w drugiej połowie lutego) i naturalnym osłabieniem pewnych procesów.

Na Giełdzie Papierów Wartościowych udanie dzień rozpoczęły walory CD Projektu. Akcje spółki znowu kosztowały ponad 125 zł i perspekty-

wa pokonania listopadowego maksimum wydawała się coraz bardziej realna. Drugi segment to dwuprocentowa zwyżka Kęty i kolejny wzrost Benefitu. Spółka z południa kraju znajduje się jednak w trendzie spadkowym i od stycznia straciła prawie 18 proc.

Podane o godz. 10 polskie dane inflacyjne za marzec utrzymały bardzo niski trend inflacyjny. WIG20 po publikacji wyraźnie poprawił swoje notowania i pół godziny później zyskiwał 0,5 proc., osiągając poziom 2320 pkt.

Tuż po południu WIG20 zyskiwał 0,6 proc. Średnie spółki także się poprawiły, za to ujemny odczyt notowały małe firmy. Polimex mimo słabszych wyników zyskiwał 1,7 proc. z szansą na dodatni wynik całego tygodnia. W elicie dobrze prezentowało się CCC zyskujące ponad 2,6 proc., a także LPP drożące o 1,9 proc.

Europa w połowie dnia pozostawała w rosnącym trendzie. DAX30 przełamał poziom 12 500 pkt, podobny wzrost notował madrycki IBEX35. Gorzej było w Londynie, gdzie akcje symbolicznie traciły. Parkiet moskiewski przy uspokojonych notowaniach rubla tracił nieznacznie na wartości. Europejska poprawa to także efekt utrzymującej się nadwyżki handlowej, co pokazuje, że gospodarka utrzymuje stabilny kierunek.

Po godz. 13 w piątek rynki wydawały się nawet jeszcze mocniejsze. WIG20 także poprawił swoje odczyty. Niestety, aktywność inwestorów nie była zbyt duża i w połowie sesji obroty tylko nieznacznie przekraczały 300 mln zł.

Rafał Grodowski

Ropa wciąż na czele stawki

SUROWCE \ Ropa coraz mocniejsza. Złoto po lepszej środzie pod koniec tygodnia wypadło wyraźnie słabiej. Miedź nadal nie notuje przełomu mimo rosnącego importu w Chinach.

Środa tuż przed publikacją danych o zapasach przyniosła kolejne cenowe maksimum ropy brent, której kurs w trzymiesięcznych dostawach przekroczył poziom 73 dol. Potem paliwo nieco przyhamowało, ale w piątek tuż przed otwarciem europejskich rynków za baryłkę płacono niewiele mniej niż 72 dol. A to dowód, że ropa jest wciąż mocna. Osłabienie tempa jej aprecjacji to rezultat złagodzenia tonu przez Białą Dom, co podniosło kurs niektórych surowców.

Złoto w środę zbliżyło się do kursu 1370 dol. za uncję. To oznaczało przełamanie nie tylko styczniowego, lecz nawet rocznego rekordu. Ten dobry dla złota kierunek szybko jednak uległ wyhamowaniu i w piątek tuż przed godz. 9 za uncję płacono o ponad 20 dol. mniej.

Miedź w piątek kontynuowała niestabilny obraz całego tygodnia. We środę, gdy metal pokonał poziom

3,14 dol., wydawało się, że miedź najgorsze ma za sobą. Było to złudne, w czwartek metal wyraźnie stracił, a piątkowa przedpołudniowa poprawa o 0,6 proc. oznaczała jedynie kurs 308 centów.

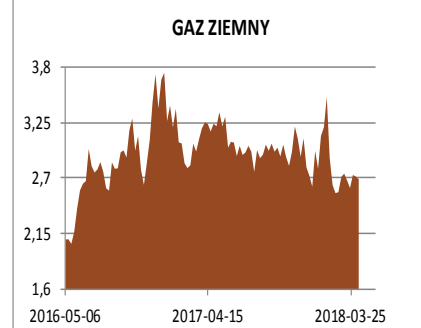
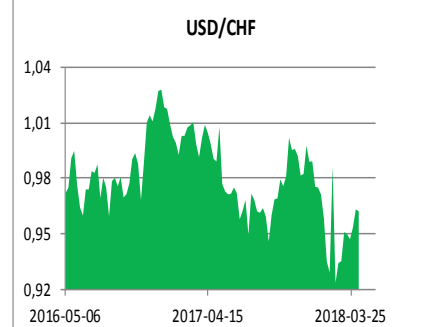
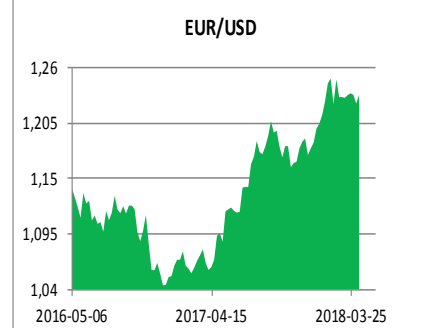
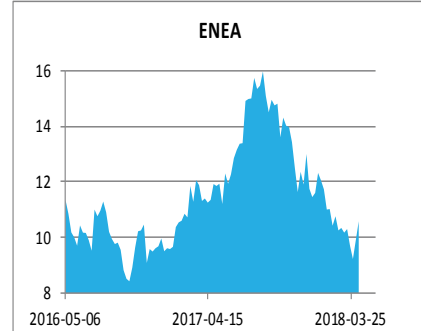
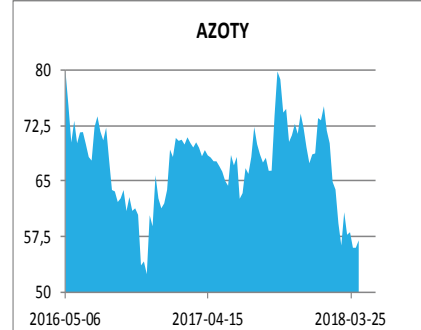
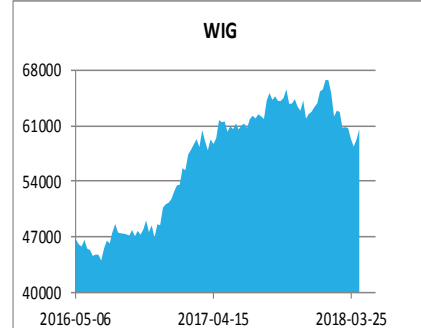
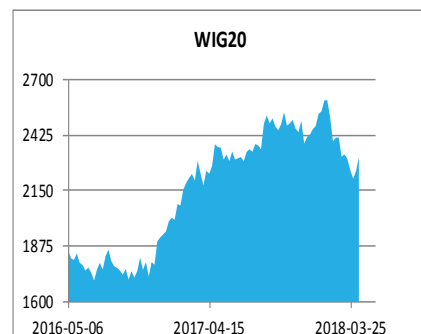
Część analityków uważa, że taki scenariusz to z jednej strony rezultat handlowego deficytu z Pekinu, z drugiej – utrzymania wysokiej aktywności kredytowej w chińskiej gospodarce. Nowe kredyty były co prawda niższe, niż zakładali analitycy, ale ich wartość 1120 mld jenów (ponad 180 mld dol.) to znacznie lepszy odczyt niż miesiąc wcześniej. Kluczowe znaczenie dla wczorajszych notowań powinna mieć informacja o wzroście o ponad 7 proc. chińskiego importu miedzi w I kwartale. Wydaje się jednak, że nie wpłynęła zbyt mocno na notowania.

Dla złota i srebra piątkowe południe to umocnienie po czwartkowej przecenie. Jednak szybki powrót do re-

kordowego odczytu dla złotego metalu wydawał się nierealny. Złoto zyskiwało przy słabszym dolarze, co pokazuje, że polityczne emocje wydają się jak na razie oddalone. Co prawda część analityków sugeruje, że postępujące od rana umocnienie złota to efekt kolejnej fali obaw, ale skala rynkowej reakcji wydaje się zbyt mała na taki scenariusz.

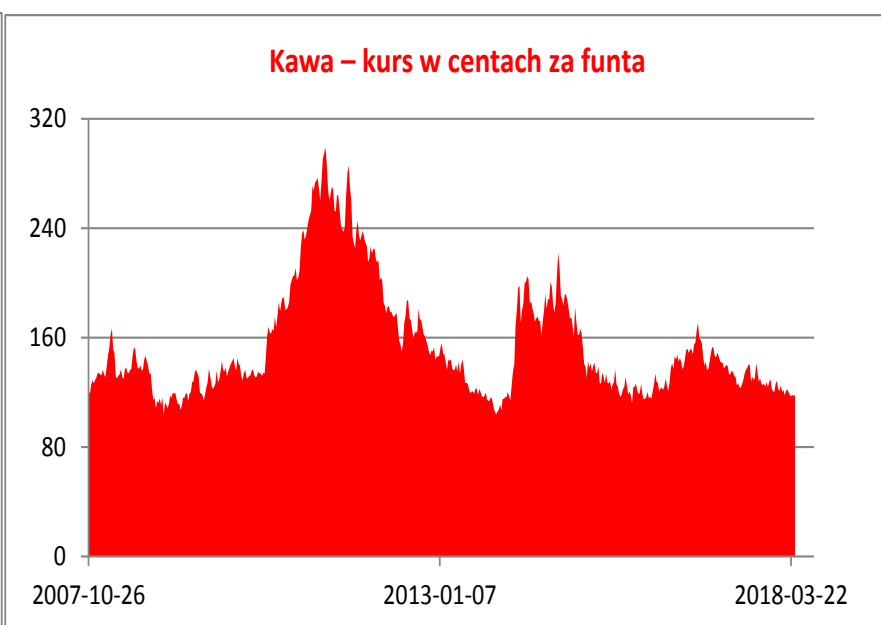
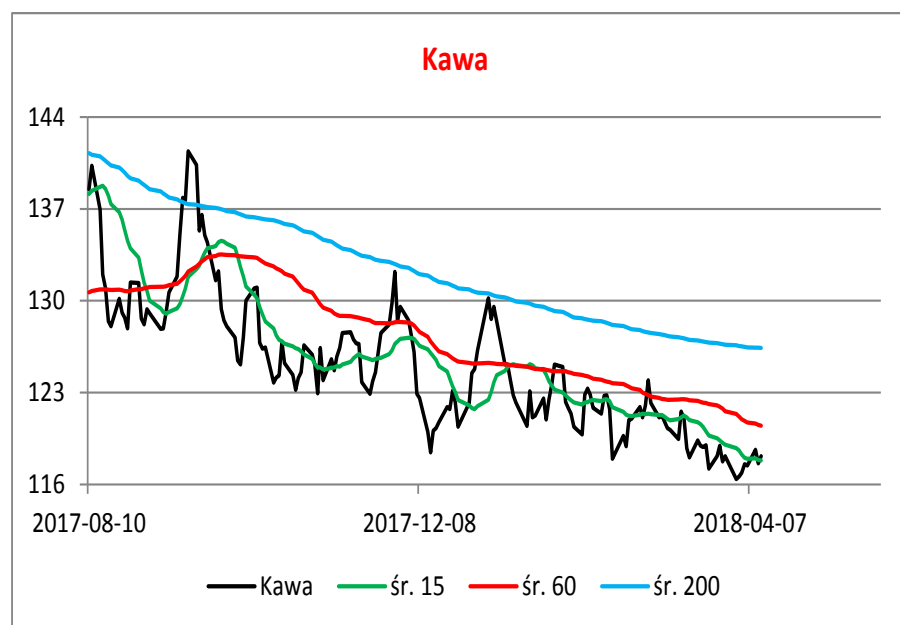
Ropa po godz. 9 w piątek poprawiła swoje notowania, jednak tuż po południu zaczęła tracić, utrzymując kurs powyżej 72 dol. Dla paliwa istotna będzie publikacja danych o liczbie odwiertów. Ich wzrost przełoży się na podaż, a zarazem pokaże, że branża paliwowa nie wierzy w gwałtowną przecenę.

W segmencie metali przemysłowych wyraźnie zyskiwał nikiel, który znowu przekroczył kurs 14 tys. dol. Z kolei aluminium zwyżkowało o 1,3 proc. Oba metale mają za sobą wyjątkowo udany tydzień, co pokazuje, że zmagania w obszarze ceł nie zawsze wpływają na osłabienie kursów.



(rg)

The figure consists of two side-by-side line charts. The left chart is titled 'Hang Seng' and shows the Hang Seng index from May 2016 to March 2018. The y-axis ranges from 18,000 to 34,000 in increments of 2,000. The x-axis shows dates: 2016-05-27, 2017-04-25, and 2018-03-24. The index starts at approximately 18,500, rises to about 22,000 by early 2017, and then continues to climb with some volatility, reaching approximately 32,000 by March 2018. The right chart is titled 'SHC' and shows the SHC index over the same period. The y-axis ranges from 2,600 to 3,600 in increments of 500. The x-axis is the same as the left chart. The SHC index starts at approximately 2,800, rises to about 3,100 by early 2017, and then continues to climb with some volatility, reaching approximately 3,500 by March 2018.



GOSPODARKA \ Kurs kawy na giełdach towarowych nie jest skorelowany z podażą. Potwierdzają to ostatnie lata, gdy produkcja nie zmieniała się znacząco, a giełdowe notowania wyraźnie słabły. Także korelacja ze wskaźnikami giełdowymi jest trudna w ocenie.

Po stronie importu dominują oczywiście Stany Zjednoczone, których import zagarnia prawie 20 proc. całego światowego popytu. Mocną pozycję mają także Niemcy i Francja (w 2016 r. to odpowiednio 11,4 proc. i 8 proc.). W czołowej dziesiątce dominuje Europa, a poza USA obecne są jeszcze dwa kraje spoza naszego kontynentu – Japonia i Kanada. Dziwić może brak Chin, ale na usprawiedliwienie tego faktu warto zauważyć, że w latach 2012–2016 chiński import wzrósł o prawie 200 proc. Oznacza to, że wkrótce w elicie mogą zająć spore zmiany.

Kawa na rynku w ostatnich dwóch dekadach przeżywała spore wahania cenowe. W 2001 r. za jednego funta kawy płacono mniej niż 50 centów. Prawie 10 lat później kurs był już zupełnie inny, przekraczał poziom

3 dol., by dziś, po kolejnym okresie spadku, zejść do wartości tylko nieznacznie przekraczającej 1 dol. (mniej niż 1, 2 dol. za funta). Oczywiście na kurs wpływ ma także wielkość produkcji, a tu sezonowe wahania odgrywają niemałą rolę. W ostatnich kilku latach takie wahania w globalnym ujęciu nie występowały. Według danych światowej organizacji producentów kawy International Coffee Organization w 2014 r. na świecie w grupie najważniejszych eksporterów wyprodukowano ponad 149 mln 60-kilogramowych worków (bags). Ta nieco oryginalna jednostka przeliczeniowa to ok. 130 funtów, czyli łączna produkcja wynosiła ponad 19,5 mld funtów (blisko 9 mln ton).

Spójrzmy na rynkowy trend w ostatnich czterech latach. Ziarna kawy od 2014 r. straciły na wartości bardzo dużo. Kurs sprzed czterech lat przekraczał poziom 200 centów, a dziś jest niższy niż

120 centów. A to przecież dla całej gospodarki całkiem dobry okres, co przynajmniej w teorii powinno umacniać notowania kawy uznawanej za jeden z wyznaczników konsumpcjonizmu.

Ciekawie prezentuje się korelacja notowań kawy z nowojorskim indeksem DJIA, a także z innymi produktami rynkowymi. Uwzględniając dane tygodniowe, korelacja za ostatnie 12 lat, czyli czas przed kryzysem, wydaje się... żadna.

Czas kryzysu, czyli dwa lata od października 2008 r., to wyraźny wzrost. Kawa poruszała się zgodnie z ruchem giełdowego indeksu i współzależność tych dwóch zmiennych wynosiła aż 0,66. Obecnie ostatni rok generuje podobną wartość. Tyle że ujemną. To poniekąd zrozumiałe, bo kawa traci, a indeksy w Nowym Jorku mimo ostatnich zawirowań w ujęciu rocznym są jeszcze na plusie.

Korelacja z innym ryn-
kowym produktem o zbli-

żonym pochodzeniu, czyli kakao, przyniosła w ostatnim okresie podobne odczyty do tych, jakie kawa ma z DJIA. Za to wyjątkowo solidnie przedstawia

się cenowa zależność kawy i cukru. Ta w każdym okresie przekracza poziom 0,5, co wyraźnie pokazuje, że oba towary dość zgodnie poruszają się na rynku. Widać to w ostatnim czasie, gdy cukier notuje roczne minima, a kawa testowała je na początku kwietnia.

Popyt na kawę w perspektywie globalnej nie zmaleje. Coraz mocniejszą pozycję po stronie popytu wykazują Chiny.

PATRONAT MEDIALNY

„Energetyka dla gospodarki - gospodarka dla energetyki”

- Polska polityka energetyczna – priorytety unijne vs polskie cele strategiczne
- Współpraca energetyczna państw basenu Morza Bałtyckiego
- Strategia rozwoju polskiej energetyki – między polityką, bezpieczeństwem a biznesem
- Rynek energii elektrycznej, ropy i gazu – uwarunkowania dalszego rozwoju
- Gospodarka 4.0 – energetyka i przemysł
- Perspektywy rozwoju ciepła i kogeneracji w Polsce
- Miejsce odnawialnych źródeł energii w nowej Polityce energetycznej Polski
- Elektromobilność

GAŁA „BURSZTYN POLSKIEJ ENERGETYKI”

Partner Główny

Partnerzy

Gospodarz Gali

Sponsory

Organizator

Główny Patron Medialny

Współpraca

Patron Medialny

Patronat Honorowy

UDZIAŁ BEZPŁATNY WWW.OSEGDANSK.PL

16-17 KWIETNIA 2018 | Gdańsk, Europejskie Centrum Solidarności

Poniedziałek, 16 kwietnia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Norwegia	Bilans handlu zagranicznego (NOK)	marzec	21,3 mld
09.15	Szwajcaria	Ceny producentów (r/r)	marzec	1,2%
14.30	USA	Sprzedaż detaliczna (m/m)	marzec	0,3%
22.00	USA	Napływ kapitałów (USD)	luty	119,7 mld

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA



10/04/2010
fakty

w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl



ZA GRANICĄ \ Film „Dwie korony” o życiu Maksymiliana Kolbego będzie wyświetlany w 24 kinach brytyjskiej sieci Odeon. Do tej pory obraz Michała Kondrata można było zobaczyć m.in. w Stanach Zjednoczonych, Włoszech, Japonii i na Węgrzech. „Dwie korony” pokazywane też były m.in. w Tokio oraz Nagasaki w ramach Poland Film Festivalu 2017.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

KULTURA

13

Magdalena Fijołek

CANNES 2018 \ Twórca „Idy” powalczy o Złotą Palmę

Czterdzieści lat minęło

W konkursie głównym 71. odsłony canneńskiego festiwalu zmierzy się 18 filmów. Po 16 latach o Złotą Palmę ponownie powalczy film Polaka. Jest nim „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego, reżysera kontrowersyjnej „Idy”.



„Zimna wojna” opowiada historię wielkiej i trudnej miłości dwojga ludzi, którzy nie potrafią ze sobą być i jednocześnie nie mogą być bez siebie | fot. mat. pras.

Knows” Asghara Farhadiego (zdobywcy Oscara za „Klienta”) z Penélope Cruz i Javierem Bardemem. Obraz Farhadiego zainauguruje też sam festiwal 8 maja. W ramach pokazu specjalnego odbędzie się projekcja filmu „Pope Francis – A Man of His Word” Wima Wendersa, a poza konkursem uczestnicy festiwalu zobaczą jedną z najgorętszych

premier bieżącego sezonu – „Hana Solo”, film poświęcony jednej z postaci uniwersum „Gwiezdnych wojen”. Co ciekawe, w konkursie głównym znalazły się dwa filmy, których twórcy obecnie przebywają w aresztach domowych w swoich krajach – chodzi o Rosjanina Kirilla Sieriebriennikowa („Lato”) i Irańczyka Dżafara Panahiego

(„Trzy twarze”). Frémaux zapowiedział, że będzie apelował do władz, by twórcy mogli przybyć na festiwal. Zwycięzców poznamy 19 maja. Jury przyznającemu wyróżnienia będzie przewodniczyła australijska aktorka Cate Blanchett, zdobywczyni dwóch Oscarów. „Zimna wojna” opowiada historię wielkiej i trudnej

miłości dwojga ludzi, którzy nie potrafią ze sobą być i jednocześnie nie mogą być bez siebie – czytamy o filmie Pawlikowskiego w nocie dystrybutora. Twórcy umieszczają akcję w Polsce, na przełomie lat 50. i 60. XX w. W rolach głównych zobaczymy: Joannę Kulig, Borysa Szyca, Tomasza Kota i Agatę Kuleszę.

Sting i Shaggy w Warszawie

KONCERT \ Znakomity duet Stinga i Shaggy’ego wystąpi 15 kwietnia na muzycznej scenie Studia Koncertowego Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego. Organizatorem wydarzenia jest Polskie Radio, które będzie je transmitowało. Transmisja o godz. 19 na antenach Jedyńki, Trójki i Czwórki.

Niedzielny koncert odbędzie się kilka dni przed występem w Royal Albert Hall 21 kwietnia z okazji 92. urodzin królowej Elżbiety II. Duet zaprezentuje utwory ze wspólnej płyty „44/876”. Ponadto w repertuarze znajdą się piosenki z dorobku kultowej grupy The Police, w której karierę rozpoczął Sting.

– Gośćmi koncertu będą słuchacze radiowej Jedyńki, Trójki i Czwórki, a także użytkownicy serwisu PolskieRadio.pl, którzy szybko zareagują na to, co się będzie działo na antenach i na portalu do 15 kwietnia – informują organizatorzy.

Dzięki publicznemu nadawcy wszyscy będą mogli wysłuchać transmisji koncertu o godz. 19 w najbliższą niedzielę. Polskie Radio jest partnerem medial-

nym płyty „44/876”, która ukaże się 20 kwietnia.

Współpraca tych dwóch słynnych artystów to jedna z największych muzycznych niespodzianek ostatnich miesięcy. W lutym ukazał się ich singiel „Don’t Make Me Wait”. Początkowo muzycy zamierzali nagrać wyłącznie ten utwór, jednak szybko się okazało, że ich wspólna miłość do Jamajki, a także rozumienie i odczuwanie muzyki przerodzi się w pełen album.

– Sting jest Brytyjczykiem, ja Jamajczykiem. Jak posłuchasz pierwszej piosenki na naszej płycie, to zrozumiesz, że jest to rozmowa telefoniczna. Nasze kody telefoniczne to 44 i 87 – wyjaśnił Shaggy tytuł płyty w wywiadzie dla Polskiego Radia.

.....
(AnKraj, mat.pras.)

Cenne obrazy odnalezione w Polsce

SZTUKA \ Stołeczni policjanci, działając wspólnie z resortem kultury, odnaleźli i zabezpieczyli obrazy – najprawdopodobniej zagrabione w czasie wojny z Muzeum Narodowego w Krakowie. Jest wśród nich m.in. dzieło Józefa Pankiewicza poszukiwane przez blisko 80 lat.

W styczniu br. policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Stołecznej Policji odnaleźli w jednej z kolekcji prywatnych obraz autorstwa Józefa Pankiewicza funkcjonujący pod dwoma tytułami: „Martwa natura z araukarią” lub „Ananas”. Przez blisko 80 lat jego los był nieznany, a obiekt figurował w bazie strat wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Teraz obraz zostanie poddany szczegółowej ekspertyzie. Wszystko wskazuje na to, że stanowi on stratę wojenną Muzeum Narodowego w Krakowie i dzięki funkcjonariuszom ma szansę powrócić na swoje miejsce – tłumaczy kom. Sylwester Marczak, rzecznik Komendy Stołecznej Policji.

Kolejne dwa dzieła, najprawdopodobniej również zagrabione w czasie II wojny

światowej z Muzeum Narodowego w Krakowie, stołeczni kryminalni zabezpieczyli w marcu w warszawskich domach aukcyjnych dzięki informacjom z MKiDN. Chodzi o obrazy „Pejzaż z okolic Neapolu” Iwana Trusza oraz „Portret prezydenta Ignacego Mościckiego” Kazimierza Pochwańskiego.

Wstępna weryfikacja przeprowadzona przez przedstawicieli resortu kultury oraz pracowników Zamku Królewskiego w Warszawie potwierdziła ich autentyczność. Dalsze badania pozwolą ostatecznie rozstrzygnąć, czy to dzieła zaginione podczas II wojny światowej.

Sledztwo w tej sprawie nadzorują warszawskie prokuratury rejonowe: Śródmieście oraz Śródmieście-Północ.

.....
(sk, PAP)

62 mld zł strat

WOJNA \ Polskie straty w dobrach kultury i dziełach sztuki szacuje się na 62 mld zł – poinformował przewodniczący zespołu parlamentarnego poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS).

Dane przytoczono podczas wczorajszego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej. Walka z polską kulturą była jednym z narzędzi osłabiania poczucia tożsamości narodowej. Niszczycielskie działania okupanta dotyczyły nie tylko degradacji zabytków i zamykania instytucji kultury. Niwelowanie kultury odbyło się też poprzez mordowanie inteligencji i kadr instytucji kulturalnych w czasie wojny. Wszystkie te działania doprowadziły do zablokowania rozwoju polskiej kultury jeszcze wiele lat po jej zakończeniu. Kwota 62 mld zł jest zaniżona. W szacunkach nie uwzględniono strat poniesionych przez prywatne kolekcje.

.....
(sk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 O SZTUCE
17 WARTO POSŁUCHAĆ
18 PROGRAM TV
19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Wiktor Jerofiejew

(ur. 1947 r.) rosyjski pisarz i publicysta, powieści m.in.: „Rosyjska piękność”, „Dobry Stalin”, literatura faktu „Encyklopedia duszy rosyjskiej”

\\ Trzeba pamiętać, że wszystkie wartości ogólnoludzkie w Rosji runęły dwa razy – w latach 1917 i 1991 – i nie zostały odbudowane ani ogólnie przyswojone. \\

KULTURA \ Jak pseudoelity widzą Polaków

Szpetna „Twarz”

Małgorzata Szumowska do odgrzewanej co jakiś czas antypolskiej i antykatolickiej kampanii dorzuca swój kamysek. Filmem „Twarz” do gęby antysemitów (ustawa o IPN-ie), barbarzyńców łamiących prawa człowieka (ustawa zwiększająca ochronę życia) dokłada Polakom gębę obłudnych katolików.

Leszek Galarowicz

Film Małgorzaty Szumowskiej jest przykładem, jak ciekawy pomysł zostaje zaprzepaszczone przez propagandowe zapędy autorki. Zamiast studium ludzkiej samotności, dramatu o odrzuceniu, otrzymujemy niestrawnego gniota, w którym kolejne sceny są do bólu przewidywalne, a obraz Polaka katolika ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Nie może jednak dziwić fakt, że krytycy z entuzjazmem przyjęli obraz Szumowskiej na festiwalu w Berlinie, na którym jej „Twarz” otrzymała nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia. Wyobrażam sobie, że obraz polskiej reżyserki, w którym przyprawiła Polakom nie twarz, lecz ryj, wprowił w ekstazę niejednego kryty-

ka i jurora berlińskiego festiwalu. Bo skąd biedacy mają wiedzieć, że ekspresja jej chorej wyobraźni raczej kreuje upiorną wizję bliższą filmom science fiction, niż przedstawia prawdziwy obraz polskiej prowincji?

Kompromitacja artystki zaangażowanej

Główny bohater Jacek ulega wypadkowi, który doprowadza do jego oszpecenia, poddaje się więc nowatorskiej operacji, dzięki której zyskuje nową twarz. Gdy powraca do rodzinnej miejscowości, okazuje się, że musi się zmierzyć ze strachem rodziny, ludzką obojętnością, odrzuceniem, niezrozumieniem.

Od pierwszego momentu jego powrotu w filmie Szumowskiej nic się nie zgadza, wy-czuwa się fałsz. Gdy Jacek zostaje powitany przez rodzinę

w maseczkach na twarzy, widzowie czują, że ktoś próbuje ich wkręcić. Nie ma bowiem wątpliwości, że Szumowska tworzy film z tezą, w którym zamiast pokazać dramat głównego bohatera, koncentruje się na manifestowaniu swojej obsesji na temat swoich wyobrażeń o prawdziwym Polaku katoliku. Mam wrażenie, że reżyserka z Krakowa przyjęła sobie za cel skompromitowanie polskości, rodziny i katolicyzmu. Robi to przy tym w sposób tak nachalny i nieudolny, że w gruncie rzeczy kompromituje się jako artystka zaangażowana.

Dwulicowi katolicy

Kilka obrazków. Po powrocie Jacka do rodzinnej miejscowości rodzina zasiada do obiadu, który tradycyjnie poprzedza modlitwą. Cały czas podczas posiłku czuć

napiecie, a w pewnym momencie głowa rodziny strofuje swojego syna, żeby nie jadł jak piz**. W innej scenie dostaje się księdzu, który choć początkowo wydaje się wyróżniać pozytywnie, próbując nieść pomoc poszkodowanemu, okazuje się lubieżnikiem z ekscytacją oczekującym w konfesjonale na intymne szczegóły pożycia byłej narzeczonej człowieka bez twarzy. Wyśmiana też zostaje pierwsza komunია, która u Szumowskiej jest stylizowana na wiejskie wesele. Cóż, choć istotnie zbyt często pierwsza komunია przestaje być wydarzeniem religijnym, a staje się rewią mody, okazją do wręczania drogich prezentów, robienie z niej suto zakrapianej zabawy tanecznej jest grubą przesadą.

Podobnych absurdów jest więcej. I tak diagnoza o rzekomym braku solidarności, współczucia, chęci niesienia pomocy jest w odniesieniu do Polaków niesprawiedliwa. Wiele można nam zarzucić, ale pomoc bliźnim czy wspomnianą ofiarność zawsze były nam bliskie. Mówi też o tym Grzegorz Galskiński, którego historia stała się inspiracją fabuły filmu. To on jako pierwszy w Polsce został poddany zabiegowi transplantacji twarzy. W jednym z wywiadów, odnosząc się do filmu, stwierdził, że reakcja ludzi w filmie nie ma nic wspólnego z jego historią, bo jemu ludzie bardzo pomogli.

Szumowska jednak nie zważała na fakty, wspinając się na szczyty absurdu w scenie egzorcyzmu dokonywanego na głównym bohaterze. Oto matka oszpeconego bohatera, dręczona lekami, nasyła na syna egzorcystę. Sam obrzęd początkowo przypomina wypędzanie złego, by zamienić się w farcę, gdy się okazuje, że bohater tylko udawał opętanego. Wszystko po to, by pokazać, że katolik jest z natury prześląknięty lękiem, wierzy w zabobony, zamieszkuje mentalny ciemnogród.

Polaków portret fałszywy

Rejestr wad Polaków piętnowanych przez Szumowską jest zresztą zdecydowa-

nie dłuższy. Oto Polacy nie tylko nie chcą innym pomagać, ale sami są pazeri i chciwi do tego stopnia, że nawet nad grobem zmarłego ojca biją się o rzekomo zapisaną ziemię. Co prawda skłonność do kłótniowości, awanturnictwa jest wpisana w naszą tożsamość, ale bójka nad grobem zmarłego seniora rodu wygląda sztucznie. To i tak nie koniec. Według Szumowskiej Polacy nie są też w stanie tworzyć prawdziwych relacji. Relacje w rodzinie siostry Jacka pokazane są jako patologiczne. Ojciec wulgarnie odnosi się do dzieci, ogląda filmy porno, z czego się potem spowiada. Matka oszpeconego Jacka, która zamiast zrozumieć syna, zaopiekować się nim, traktuje go jak obcego i boi się go. I wreszcie jego związek z Dagmarą, z którą był zaręczony, rozpada się po wypadku, a ona od razu znajduje pocieszenie w ramionach innego.

Trudno polemizować z artystyczną wizją autorki filmu, bo wizję można mieć dowolne, ale konia z rzędem temu, kto zgadnie, skąd Szumowska czerpała wiedzę o Polakach katolikach. Aż trudno uwierzyć, że można być tak ślepym na rzeczywistość. Trudno nie przypuszczać zatem, że Szumowska celowo zniekształciła polską rzeczywistość, aby zadowolić gusta pseudoelit w kraju i w Europie.

Małgorzata Szumowska mogła stworzyć wybitny film, ale tak jak jej główny bohater przegrał walkę o powrót do normalnego życia, tak ona zaprzepaściła szansę, by zrobić film, który poruszy, a nie głęboko rozczaruje i sfrustruje. Przegrała, bo stała się zakładniczką uproszczonego, fałszywego sposobu postrzegania Polaków, ich religijności, wyolbrzymionych poza granice zdrowego rozsądku przywar. W jednym z wywiadów reżyserka stwierdziła, że liczy, iż nasza rzeczywistość się zmieni i w końcu odpadnie nam „ryj” wszystkich nad przypisanymi przez nią Polakom. Choć można odnieść wrażenie, że ów „ryj”, o którym mówi, został stworzony i przyprawiony przez tzw. elity, które zbudowały obraz polskości, katolicyzmu, tradycyjnej rodziny z własnych kompleksów, obsesji i stereotypów. Jedną rzecz udała się Szumowskiej wybornie – obnażyła mentalność lewicowo-liberalnych elit, które wierzą, że Polak katolik jest taki jak w jej koszmarnych wizji.

OGŁOSZENIA PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2017.1257) oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o *przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (Dz.U.2016.1812 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 27 marca 2018 r. została wydana przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego decyzja znak: DOA.7110.83.2018. KKRA utrzymująca w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego z 10 stycznia 2018 r. nr 7/B/2018 znak: WL.XI.7840.2.42.2017.KS o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: Budowa elektroenergetycznej linii napowietrznej 2x2x400 kV do SE Skawina na odcinku od projektowanych słupów nr 8(T1/T2) i nr 8(T3/T4) do wcięcia w istniejące linie elektroenergetyczne 400kV relacji Tucznawa(Byczyna) – Tarnów oraz Tarnów – Rzeszów, realizowana w ramach zadania: „Budowa linii 400 kV Skawina – nacięcia linii Tarnów – Tucznawa oraz Rzeszów – Tucznawa”, realizowana na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej z dnia 10 sierpnia 2017 nr WH.V.747.4.6.2017, w części dotyczącej zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę na działce o nr ew. 645/1, obręb 0013 Rzozów, jedn. ew. 120611_5 Skawina.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z przedmiotową decyzją w Departamencie Orzecznictwa Administracji Architektoniczno-Budowlanej Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

Strona może zaskarżyć niniejszą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w terminie 30 dni od daty jej doręczenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, doręczenie decyzji stronie postępowania poprzez obwieszczenie o jej wydaniu, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim.

Informuje się, iż obwieszczenie podlega zamieszczeniu w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim oraz na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Skawina właściwego ze względu na lokalizację inwestycji oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości

Przedsiębiorstwo elektryczno-budowlane „ELEKTROBUD” Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Puławskiej 100 niniejszym ogłasza, iż zamierza zbyć nieruchomość rolną o powierzchni 5,2950 ha, położoną na terenie województwa ŚLĄSKIEGO gmina SIEWIERZ w obrębie geodezyjnym: 001, SIEWIERZ, jako działka o numerze ewidencyjnym 8327/1, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta o numerach: CZ1Z/00046211/8.



Zdzisław Peszkowski

(1918–2007) polski duchowny, doktor filozofii, harcmistrz, podchorąży kawalerii WP II RP, rotmistrz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kapelan Rodzin Katyńskich

\\ Hitleryzm przynajmniej częściowo został nazwany, osądzony i potępiony. A bolszewizm? Nie było Norymbergi dla katynizmu i dla przestępców ze Wschodu. Bezkarne pozostają tak straszne zbrodnie jak Katyń, Miednoje, Bykownia, Kuropaty, Charków i tyle innych miejsc mordowania. \\

PUBL...

15

HISTORIA \ Rocznicę katyńskiego ludobójstwa

Wówczas nikt nie wyrzucał dyplomatów

Krwawa zbrodnia jeńców z Ostaszkowa, Kozielska czy Starobielska zerwała zasłonę trzech cywilizacyjnych postaw: że Rosja szczerze nienawidzi Polski, że Polska tę nienawiść przejrzała i że Zachód nic z tego nie rozumie.



Jakub Augustyn Maciejewski

Już pięć wieków temu diabeł w rosyjskiej kulturze nosił strój polski, katolizmem był synonimem złowrogich spisków, a nasz kraj stał Moskwie na drodze do Europy. Nic dziwnego, że i dzisiaj jesteśmy postrzegani jako „zdradcy słowiańszczyzny i obozu socjalistycznego”.

Dziś także Rosjanie nie pozwalają wyjaśnić do końca zbrodni katyńskiej. Jeszcze w marcu 2010 r. Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej wypuściła film dokumentalny „Polski krzyż Rosji”, w którym słuchamy ekspertów zapewniających o niemieckim sprawstwie ludobójstwa. Kilka miesięcy później, już po tragedii smoleńskiej, ukazuje się drugi film dokumentalny „Katyński syndrom”, w którym los polskiej delegacji z 10 kwietnia przedstawiony jest jako lekkomyślność misja bez większego sensu. Rosjanie nadal nie udostępnił białoruskiej listy katyńskiej liczącej ponad 3 tys. nazwisk polskich ofiar zamordowanych przez NKWD w kwietniu 1940 r.

A przecież to elementarne oczekiwania – te zasadnicze dotyczą znalezienia i ukarania sprawców, a wiemy, że niektórzy z nich dożyli lat 90., m.in. jeden z bardziej gorliwych morderców Paweł Tichonow. Wina Rosjan to dodatkowy powód do nienawiści – bo Polacy przetwarzali potęgę sowiecką i pokazują światu, kto popełnił tamto ludobójstwo.

Zachodowi wszystko jedno?

W lipcu 1974 r. prezydent USA Richard Nixon odwiedził Związek Sowiecki w celu omówienia koncepcji rozbrowienia supermocarstw i zwolnienia wyścigu zbrojeń. W ramach oficjalnej celebry Sowietów zawieźli go do podmińskiej wioski Chatyń na Białorusi, gdzie Amerykanin złożył kwiaty przed postawionym pięć lat wcześniej pomnikiem



Komuniści umiejętnie wykorzystali obecność polskich intelektualistów przy masowym grobie w Katyniu. Józefa Mackiewicza i Ferdynanda Goetla nazywano faszystami, a Mariana Wodzińskiego, lekarza z Czerwonego Krzyża, po wojnie poszukiwało NKWD. Na zdjęciu członkowie PCK oglądający przedmioty odnalezione w czasie ekshumacji | fot. Wikipedia/d

ku czci ofiar Niemców. Nixon myślał, że oddaje hołd polskim oficerom – w języku angielskim nazwę wsi zapisuje się niemalże jak Katyń (Khatyn), a wymawia właściwie tak samo.

Administracja prezydenta była zdziwiona nagłówkiem „The Washington Post”, który nazajutrz obwieścił, że głowa państwa wcale nie była na grobie polskich oficerów. Oprócz prezydenta USA do Chatynia jeździł prezydent Finlandii Urho Kekkonen, a także turyści odwiedzający ZSRS, którzy byli obowiązково prowadzeni przed pomnik, by później potwierdzać światu, że zbrodni dokonali Niemcy. Nic dziwnego, że następca Nixona, prezydent Gerald Ford, zapewniał swoich wyborców: „Nie wierzę, aby Polacy uważali się za będących pod domeną Związku Sowieckiego”. Stosunek do Katynia przekładał się na zrozumienie sytuacji w Europie Wschodniej.

Czym naprawdę był Katyń?

Rozważania na temat tego, kto dokonał zbrodni, uniemożliwiały ustalenie, czym była ta zbrodnia i jakie konsekwencje prawne powinna przynieść, a także jak wielkie spustoszenie przyniosła Polakom. Jeśli ludzie Jaruzelskiego w 1990 r. z dumą ogłosili, że jednak za Katyń odpowiadają Rosjanie (a więc utytułowani profesorzy odkrywają coś, co tłumaczono dzieciom w polskich rodzinach od 1943 r.), to jak dalece w tyle jesteśmy w rozmowach o tamtej zbrodni?

Pisarz Zygmunt Nowakowski twierdził, że była to zbrodnia, jakiej nie znają dzieje ludzkości. „Grób pod Smoleńskiem jest (...) czemś największym i po prostu jedynym na świecie. Przerasta legendarny labirynt i biblijną wieżę Babel, piramidę Cheopsa, drapacze chmur, przerasta ludzką wyobraźnię i ludzką wiedzę”.

Józef Mackiewicz opowiadał o pierwszych wrażeniach z chwili przybycia na miejsce kaźni: „Straszliwy odór przyprawił mnie w pierwszej chwili o mdłości, zanim całym wysiłkiem woli zdołałem się opanować. Poszliśmy ścieżką usianą wydobyтыми już rzędami trupów i tam, tam za grubą sosną, za wałem świeżo wykopanego piasku, spojrzałem w dół” – opowiadał Mackiewicz po powrocie z Katynia. „Straszne. Jeden, dwa, trzy trupy ludzkie robią już ciężkie i przygniatające wrażenie. Proszę sobie wyobrazić ich tysiące, tysiące i wszystkie w mundurach

oficerów polskich”. Pisarz był jednym z tych intelektualistów, którzy zdecydowali się przyjechać na niemieckie wewzwanie, by zobaczyć miejsce ludobójstwa.

Jak twierdzi badacz zbrodni katyńskiej Janusz Zawodny, gdy Niemcy ogłosili w kwietniu 1943 r. odkrycie masowych grobów oficerów polskich, społeczeństwo pod okupacją nie uwierzyło w te doniesienia lub podejrzewało niemieckie machinacje. Z jednej strony trudno było polegać na propagandzie nazistów, a z drugiej – faktycznie, ręczna rzeź tysięcy oficerów była niespotykana w Europie chyba od czasów bitwy pod Batochem.

Za cenę własnego bezpieczeństwa i własnej reputacji

Komuniści umiejętnie wykorzystali obecność poszczególnych polskich intelektualistów przy masowym grobie w Katyniu. Mackiewicza, Ferdynanda Goetla, którzy udali się tam za zgodą rządu na uchodźstwie, nazywano faszystami, Mariana Wodzińskiego, lekarza z Czerwonego Krzyża, po wojnie listem gończym poszukiwało NKWD. Przedstawienie ich jako kolaborantów ułatwiał fakt, że Niemcy wysłali do Katynia swoich faktycznych współ-

pracowników z Polski – przedwojennego premiera Leona Kozłowskiego i pisarza, autora tekstów w okupacyjnych gadzinówkach Jana Emila Skińskiego.

Sowieci nie odpuścili także po wojnie – kolejną odyseją narodową okazało się utworzenie w Londynie w 1970 r. brytyjsko-polskiego Funduszu Budowy Pomnika Katyńskiego w Londynie. Przeciwno temu oficjalnie występuje ambasador ZSRS w Londynie Władimir Siemionow.

Moskwa uruchamia także nieoficjalne działania. Jeden ze sponsorów monumentów otrzymuje telefony z pogrozkami, a pod drzwiami ktoś wsuwa mu artykuły prasowe o stanowczym sprzeciwie Moskwy wobec inicjatywy. Wreszcie jego żona zostaje znaleziona martwa we własnym mieszkaniu, a przyczyny zgonu dokładnie nie ustalono. Louis FitzGibbon, francuski autor popularyzujący wiedzę o zbrodni katyńskiej, także otrzymuje telefony z pogrozkami, a jego żona zostaje dotkliwie pobita przez „nieznanych sprawców”. Duński uczestnik ekshumacji katyńskiej Helge Tramsen również spotyka się z nieoczekiwanym nieszczęściem – jego córka ginie w 1970 r. w Warszawie, oficjalnie z powodu „zatrucia się gazem”.

Jeszcze bez epilogu

Dlatego tak złowrogo brzmią obiegowe opinie, że polska delegacja do Katynia z 10 kwietnia 2010 r. była niepotrzebna albo też nie była istotna. Na każdym kroku walki o prawdę katyńską – nie tylko o kwestię sprawstwa, bo tutaj poddały się nawet centralne organa państwa rosyjskiego – Polacy spotykają się z szykanami, naciskami i presją. Dezawuowanie sensu wyprawy do Katynia jest realizowaniem wprost intencji propagandy rosyjskiej i sowieckiej, realizuje cele Moskwy.

Już w 1990 r. Michaił Gorbaczow wydał instrukcję o poszukiwaniu „anty-Katynia”, czyli pseudoanalogicznej zbrodni Polaków na Rosjanach. Znaleziono ją w czasach Putina – wskazano na obozy jenieckie z 1920 r., w których z powodu różnych chorób umierali żołnierze bolszewicy. Ale i Putin wykazał wspaniałomyślność wobec Polski – w 2001 r. zaproponował kompensację finansową Polakom deportowanym w głąb Rosji. Jak stwierdziła rosyjska historyk Inessa Jaźborowska, prezydent Rosji proponował rodzinom ofiar... zwrot kosztów podróży. Cyniczna gra o Katyń się nie skończyła.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTKA 16 O SZTUCE 17 WARTO POSŁUCHAĆ 18 PROGRAM TV 19 SPORT 20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

WYSTAWA \ Religijne wizerunki z Peru

Matka Boża w andyjskich złoceniach

Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie „Sztuka Wicekrólestwa Peru” nie jest prezentacją samych wybitnych dzieł peruwiańskiej sztuki sakralnej. To raczej zdumiewający pokaz autentycznej, ludowej pobożności, znajdującej swój wyraz w urokliwie malowanych obrazach.

Jarosław Kossakowski

Wystawa przybliży też zupełnie nieznany w Polsce termin „metysaż”. Słowo to określa połączenie w sztukach pięknych pierwiastka indiańskiego z hiszpańskim, co uznane zostało za podłoże kultury peruwiańskiej, która w czasach wicekrólestwa łączyła emocje i tradycje lokalne z europejskimi nowinkami i technikami artystycznymi.

Z różańcem w dłoniach

Z licznie prezentowanych na wystawie przedstawię Maryi swoją niezwykłą dekoracyjnością wyróżnia się obraz „Matka Boska Różańcowa” z Andów Południowych z 1846 r. Jego kompozycja, oparta na trójkątnie ujętej sylwecie Madonny z Dzieciątkiem, jest charakterystyczna dla wszystkich peruwiańskich wizerunków Matki Boskiej. To bez wątpienia konsekwencja zapatrzenia się na hiszpańskie obrazy religijne powstające w XVI w., których wzory docierały do wicekrólestwa w postaci graficznych odbitek. Jednak już rysy twarzy Madonny wskazują, że modelem była miejscowa piękność o egzotycznej karnacji i melancholijnym spojrzeniu.

Nieznany malarz uwiecznił też u stóp Maryi kłęzących fundatorów obrazu, których sylwety potraktował dość schematycznie w porównaniu z drobiazgowo namalowanymi dekoracyjnymi detalami stroju Matki Boskiej i Dzieciątka. Szczyt kompozycyjnego trójkąta tworzą olbrzymie złote korony zdobiące głowy Maryi i małego Jezusa. Geometryczność kompozycji podkreślają też dekorujące suknię Madonny złociste kwadraty, wypełnione czerwonymi kwiatami róży.

Namalowany na cynowej blasze obraz powstał na konkretne zamówienie. Potwierdza to umieszczony na rewersie napis: „Zlecenie to wykonano za dwa peso i cztery reale z miłości do sztuki żywej przez Donę Petronę de Pena, 1846 r.”.



„Matka Boska Różańcowa”, Peru, XVIII w. | fot. arch./d

Sztuka jezuitów

Kiedy w 1575 r. do Peru przybył włoski jezuita Bernardo Bitti, artystycznie utalentowany przedstawiciel rzymskiego manieryzmu, dwuwymiarowe malarstwo rozwijane na płaszczyźnie płótna wśród indiańskiej ludności było zupełnie nieznane. Symboliczne płaskie znaki sztuki miejscowej pozwoliły za to Indianom na bogate rozwinięcie twórczości wyrobów ze srebra i złota.

Jezuita Bitti po ukończeniu dekoracji świątyni swojego klasztoru w Limie rozpoczął szeroko zakrojoną „katechezę wizualną” In-

dian. Prawdy wiary chrześcijańskiej dla niepiśmiennej ludności czczącej wielu bogów Bitti postanowił tłumaczyć i przekazywać za pomocą obrazów, które w zasadniczy sposób uformowały religijne wyobrażenia nowo nawróconych.

Następcy Bittiego, kształcąc na wzorach włoskiego i hiszpańskiego renesansu i manieryzmu miejscowych twórców, świadomie pozwalali im sięgać do tradycji lokalnych. Uznali bowiem, że w ten właśnie sposób najłatwiej przekonają miejscowych do nowej religii.

Na wystawie widzimy pracę pt. „Spowiedź In-

ka”, przedstawiającą spowiadającego się wodza Inków Tupaca Amaru (1545–1572). Wódz na znak pokuty ma ostrzyżoną głowę, ubrany jest w dawny strój Indian, wyznawane zaś grzechy przybierają postać wypływających z ust gadów, co ze wściekłością obserwuje stojący obok diabeł. Na nawróconego grzesznika czeka wieniec laurowy i otwarte niebo z aniołami. Płyta miedziana z rytowanym przedstawieniem „Spowiedzi Inka” po drugiej stronie ukazuje malowany obraz olejny. Peruwiańskie święte obrazy nawiązujące do indiańskich tradycji niosą ciekawe warto-

ści artystyczne, ale przede wszystkim przez ich oryginalność przemawia autentyczność i szczerość religijnych przesłań.

Złote korony i aureole

Ekspozycję peruwiańskich obrazów wzbogacają niezwykle urody przedmioty ze srebra i złota. Są wśród nich zarówno kościelne naczynia liturgiczne, jak i ozdobne szpile do włosów używane przez andyjskie kobiety. Srebrne szpilki „tupus” to tradycyjna ozdoba znana we wszystkich wielkich kulturach andyjskich. Upinano nimi zarówno włosy, jak i elementy uroczystego stroju.

Jednak najkosztowniejsze i najzdobniejsze były wytwarzane w czasach Wicekrólestwa Peru wyroby złotnicze o charakterze sakralnym. Dobrym przykładem jest prezentowana na wystawie srebrna monstrancja z XVIII w. Dekoracyjne repozytorium na hostię otoczone jest promienistą glorią, a całość opiera się na bogato zdobionym, przybierającym formę anioła nodusie i rozbudowanej stopie.

Z czasem mecenat kościelny zastąpiły zlecenia osób prywatnych zamawiających u złotników najróżniejsze srebrne i złote wota. Z prywatnych funduszy tworzone były też tzw. wyprawki dla świętych, m.in. złociste aureole i efektowne korony. Pokazany na wystawie zespół trzech srebrnych aureoli dekorujących malowane wizerunki świętych dowodzi niezwyklej biegłości peruwiańskich złotników. Zwracają też uwagę srebrne kadzielnice w kształcie znanych w Ameryce zwierząt (pancerńnik, paw, jeleń), wykonywane w technice filigranu.

Wszystkie eksponaty wystawy „Sztuka Wicekrólestwa Peru” pochodzą z prywatnej kolekcji rodziny Barbosa-Stern. Zbiory te, gromadzone w Peru od 1966 r., były wielokrotnie pokazywane na wystawach w rozmaitych muzeach świata. Wystawa w Warszawie będzie czynna do 20 maja, potem zostanie przewieziona do wrocławskiego Muzeum Narodowego.



PREMIERA \ W piątek ukazała się wyjątkowa płyta Aleksandry Szejnkowskiej-Belicy pt. „Pieśń o Ziemi”. Krażek prezentuje nagrania utworów: Karola Szymanowskiego, Grażyny Bacewicz, Szymona Laksa i Romana Palestra. Nagrań dokonano w sali koncertowej Filharmonii Częstochowskiej w maju 2013 r. i styczniu 2014 r. Patronat nad albumem objęła Niezależna.pl.



WARTO POSŁUCHAĆ

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

17

Pozwolisz, że na wstępie pogratuluję płyty. Jak mawiają młodzi, wbiła mnie w fotel. O płycie Twojego zespołu Simply They „Calendar” można powiedzieć, że powstawała, tworząc most nad Atlantykiem.

Dziękuję ci bardzo. To był długi proces, tym bardziej się cieszę, że muzyka ma coś do zaoferowania nawet tak doświadczonej muzycznej osobie jak ty. Most nad Atlantykiem... Ciekawe określenie. Coś w tym jest, właśnie za oceanem wielokrotnie spotykałem się z opinią, że moja muzyka brzmi europejsko, szczególnie „Face to Face” czy tytułowy „Calendar”.

Naliczyłem 25 osób, które wzięły udział w nagraniu, w tym kwartet smyczkowy. Trudno zabrać taką ekipę w trasę koncertową.

Simply They do chwili obecnej był przedsięwzięciem studyjnym, liczba zapraszanych przeze mnie muzyków nie grała większej roli. Jest jednak pomysł, ogólna chęć i zgoda głównych uczestników nagrań, jak Phil, Bertil, Bear, Tamar czy Scott, aby zacząć koncertować, jeżeli nadarzy się okazja. W takim wypadku będziemy zapewne zmuszeni do stosowania sampli, aby zastąpić np. kwartet smyczkowy. Robili to i robią to najwięksi, nie będzie to jakimś odstępstwem.

Opowiedz coś o muzykach, Twoich polskich korzeniach i o tym, jak się wchodzi w klimaty progrockowe w sposób tak znakomity, jak to uczyniłeś?

Tu akurat mam się czym pochwalić, np. Phil Naro jest legendą w środowisku muzycznym, był członkiem takich grup jak Talas i Drunkfarben. Bill Dillon to już klasa światowa i wielki dorobek, grał m.in. z Joni Mitchell, Sarah McLachlan, Joshem Grobanem, Peterem Gabrielem, Danielem Lanois. Mój przyjaciel Bertil Schulrabe grał z każdym, kto cokolwiek znaczy w Quebecu, nie wykluczając Céline Dion. Pozostali uczestnicy nagrań, w tym ja, to mniej znani, ale bardzo kompetentni muzycy, których wpływ na brzmienie „Calendar” jest nie do pominięcia.

Moje korzenie to Polska, tu się urodziłem i tu spędziłem pierwsze 20 lat życia. Moja przygoda z prog-rockiem zaczęła się w zespole Atlantyda w Białymstoku, gdzie chodziłem do szkoły muzycznej II stopnia. Wkrótce potem wyjechałem z Polski i przez Anglię (spędziłem w niej dwa lata) dotarłem do Kanady. Oczywiście przez

WYWIAD \ Z DARKIEM BIELENIKIEM rozmawia PIOTR IWICKI

Jak kartki z kalendarza

To najdziwniejszy kalendarz, jaki można spotkać. Nie dość, że muzyczny, to w dodatku ma 13, a nie 12 indeksów. Stoi za nim multiinstrumentalista Darek Bielenik, człowiek, który od lat mieszka za oceanem i który o swoim życiu mówi, że na razie składało się z niezbyt trafnych decyzji. Wydana właśnie przez niego i jego zespół Simply They płyta „Calendar” to produkcja znakomita. Śmiało można ją wpisać zarówno jakością brzmienia, jak i samą muzyką w poczet albumów, wśród których kamieniami milowymi są ikoniczne krążki rocka z dumnym dopiskiem „progresywny”.



„Codzienna” jest pierwszym z mediów w Polsce, któremu Darek Bielenik opowiada o tym, co już i co niebawem | fot. mat. pras./d

ten cały czas grałem z wieloma artystami i w wielu grupach. Miałem do czynienia z różnymi stylami muzyki, grałem nawet „do kotleta”. Co tu ukrywać, jak prawie każdy muzyk. Ale to zauroczenie prog-rockiem, które trwa od czasu Atlantydy, zawsze we mnie pozostawało. To zresztą słyhać, kocham syntezatory, mam ich kilka, wszystkie partie syntezatorowe na płycie grałem sam. Wszystkie gitary akustyczne (poza gitarą flamenco w „Bullfight”) to też ja, w tym gitara basowa, która jest moim głównym instrumentem. Trochę się zagalopowałem w tym samochwaleniu, ale to pierwsza okazja od wielu lat. [śmiech]

Każdym dźwiękiem tej płyty zadajesz kłam twierdzeniu, że rock progresywny się kończy.

To bardzo uprzejme z twojej strony, ale to się jeszcze okaże. Rock progresywny nie tyle się kończy, ile się zmienia. Widać to po najnowszych płytach takich legend jak Marillion czy Steven Wilson, tam już nie ma 20-minutowych epickich utworów. W tej chwili prog-rock chyba najlepiej się ma w Ameryce Południowej, gdzie takie zespoły jak Rush

w dalszym ciągu zapełniają stadiony, i to dużej mierze ludźmi w wieku 18–25 lat. To bardzo optymistyczne zjawisko. W moim wypadku – staram się tu znaleźć jak najlepsze określenie – styl to ja, a brzmienie to wszyscy, także zachęcam czytelników do słuchania.

Moje pierwsze wrażenie – twórczo podszedłeś do spuścizny po Yes. Będą tacy, którzy odnajdą w tym klimaty Marillion, tego ze Steve'em Hogharterem, jest tu też coś z podszytych akustycznymi klimatami dokonań King Crimson. Gitarowe wstawki i barwy melotronu osadzają tę muzykę również w estetyce Pink Floyd. Jednak u Ciebie pierwiastek solidnego rocka zdaje się czasami większy.

Każdy wymieniony przez ciebie tu zespół to jest coś, co towarzyszyło mi przez te wszystkie lata. Jestem tym nasiąknięty jak gąbka. Oczywiście uważam to za komplement, szczególnie że w wypowiedziach, które słyshałem na temat płyty, takie porównania też się pojawiały. Solidny rock to przede wszystkim zasługa Beara Zaka, jego styl heavymetalowy zmienił nie do poznania „Sacrifice” czy „Day After”. I jestem wielkim fanem tego, co robi, i dziękuję mu za to.

Jak oceniasz szanse na sukces za Atlantykiem, na tak bardzo konkurencyjnym rynku?

Realistycznie. A co to oznacza? To, że nie będzie łatwo, i prawdopodobnie będzie to kosztowne, ale są sposoby na to, aby dostarczyć muzykę do słuchaczy.

W jaki sposób będziesz promował album?

No cóż, oczywiście w social mediach, do tego dochodzi cała blogosfera. Wytwórnia Cleopatra z Los Angeles jest zainteresowana współpracą.

Patrząc z perspektywy lat spędzonych za granicą, czy można w ogóle porównać nasz rynek muzyczny z tym w Kanadzie czy USA?

Na pewno są różnice, ale przeważnie to tylko różny stopień popularności stylów muzycznych. W Polsce dzięki bardziej uregulowanemu i dostępniejszemu systemowi nauczania muzyki wydaje mi się, że kultura muzyczna jest wyższa. Prosty przykład: jak w Kanadzie lub USA zamieścić się ogłoszenie, że potrzebny jest pianista, to zadzwonią może ze dwie osoby i najprawdopodobniej będą to Europejczycy. Z kolei gitarzystów zgłoszą się dziesiątki.

Zakładam, że płyta może się spodobać polskim miłośnikom klimatów progrockowych. Czy planujesz koncerty w Polsce, w Europie?

Plany oczywiście są, także większość muzyków biorących udział w nagraniu płyty jest za tym, żeby koncertować. Jeśli się nadarzy okazja, to z niej skorzystamy.

W jakim miejscu kariery po tamtej stronie Atlantyku jest zespół Simply They?

Wyдалиśmy płytę. [śmiech]

A Darek Bielenik czego słucha prywatnie, kiedy nie słucha tego, co sam nagrywa? Czym muzycznie nasiąkł?

Słucham w większości klasyki, i to nie tylko prog-rocka. Genesis, Peter Gabriel, Pink Floyd, Marillion, ELP, Porcupine Tree, Frost – lista jest długa.

Darku, proszę, streść jeszcze swoją historię.

No cóż, to pasmo złych i pochopnych decyzji. Ale mam nadzieję, że ten limit się wyczerpał. Patrząc optymistycznie w przyszłość. I cieszę się, że jestem tutaj i mogę mówić o swojej muzyce.

To trzymamy kciuki. Jeszcze raz gratulacje za to, co nagrałeś.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTKA
16 O SZTUCE
17 WARTO POSŁUCHAĆ
18 PROGRAM TV
19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. mat. pras./d

„DZIEWCZYNA Z TATUAŻEM” \ Zamożny przemysłowiec zleca pewnemu dziennikarzowi (Daniel Craig) wyjaśnienie ponurej tajemnicy rodzinnej. W rozwikłaniu zagadki pomaga mu niezwykła dziewczyna Lisbeth. Ona również skrywa mroczną przeszłość.

SOBOTA \ 14.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:50 Rok w ogrodzie 08:10 Rok w ogrodzie extra 08:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Studio Raban 09:35 Rodzinny ekspres 10:00 Zakochaj się w Polsce: Kluczbork 10:30 Spis treści - pr. publ. 10:40 Trzecia połowa (4) - serial 11:40 The Wall. Wygraj marzenia (28) - teleturniej 12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem (6) - serial	06:50 Barwy szczęścia (1840) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1841) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 M jak miłość (1364) - serial 11:55 M jak miłość (1365) - serial 12:50 Bake off - Ale ciacho! 4 (6) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 17. Mazurska Noc Kabaretowa. Mrągowo 2015 16:20 Na sygnale (231) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:10 O mnie się nie martw 8 (6) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajk! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 Riviera (5) - serial 22:25 Rodzinka.pl (231) - serial 23:00 The Good Doctor (18) - serial	05:25 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2658) - serial 11:25 Na Wspólnej (2659) - serial 11:50 Na Wspólnej (2660) - serial 12:25 Na Wspólnej (2661) - serial 12:50 Ugotowani (6) - reality show 13:50 Agent - Gwiazdy (8) - pr. rozryw. 14:50 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw. 16:25 Efekt Domina (5) - serial 16:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (8) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (6) - pr. rozryw. 21:05 Millerowie - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Rawson Marshall Thurber, wyk. Jennifer Aniston, Jason Sudeikis, Emma Roberts, Will Poulter. Okradziony z towaru dealer David musi w ramach za-dosćuczynienia przywieźć z Meksyku dużą dostawę narkotyków. Dla niepoznaki organizuje więc wymyśloną rodzinę. 23:30 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja /USA/Wielka Brytania 2011, reż. David Fincher, wyk. Daniel Craig, Rooney Mara, Stellan Skarsgård 02:40 Ugotowani (6) - reality show 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Aladyn - film animowany, USA 1992 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:55 Nasz nowy dom (74) - reality show 11:55 Wyjdź za mnie (4) - reality show 12:55 Top Chef (6) - reality show 14:25 Umów się ze mną. Take me out (6) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (64) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Sporty walki: Gala KSW 43 00:05 Pogrzebany - thriller, Francja/USA/Hiszpania 2010, reż. Rodrigo Cortés, wyk. Ryan Reynolds, José Luis García Pérez, Robert Paterson. Irak, 2006 r. Paul, kierowca ciężarówki, traci przytomność po tym, jak jego konwój został zaatakowany. Budzi się związany i zakneblowany. Wokół jest ciemno. Woła o pomoc, ale jego głos odbija się od desek. Nerwowo szuka zapalniczki, by zobaczyć, gdzie jest. Okazuje się, że jest w trumnie i został pogrzebany żywcem. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Pod przykryciem 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Gry tajnych służb 00:00 Poland Daily 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Głos serca 14:40 Fatima - znak nadziei 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Śladami apostoła Pawła 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem
PO POŁUDNIU	13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Ojciec Mateusz (245) - serial 15:05 Wojenne dziewczyny 2 (17) - serial 15:55 Korona królów (59) - serial 16:25 Korona królów (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Od Opola do Opola - pr. rozryw. 18:55 Orły Nawalki - dok. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:20 Komisarz Alex (137) - serial 21:20 Hit na sobotę: Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson 23:20 Spis treści - pr. publ. 23:35 Kovak Box - thriller SF, Wielka Brytania/Hiszpania 2006 01:30 Zawiedziona - thriller, USA 2013	16:20 Na sygnale (231) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:10 O mnie się nie martw 8 (6) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajk! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 Riviera (5) - serial 22:25 Rodzinka.pl (231) - serial 23:00 The Good Doctor (18) - serial 23:50 Ludzik, czyli One Man Show (5) - pr. rozryw. 00:20 Creed: Narodziny legendy - dramat obyczajowy, USA 2015, reż. Ryan Coogler, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson. Weteran ringu bierze pod swoje skrzydła obiecującego pięściarza. 02:45 Barbershop 2: Z powrotem w interesie - komedia obyczajowa, USA 2004	05:25 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2658) - serial 11:25 Na Wspólnej (2659) - serial 11:50 Na Wspólnej (2660) - serial 12:25 Na Wspólnej (2661) - serial 12:50 Ugotowani (6) - reality show 13:50 Agent - Gwiazdy (8) - pr. rozryw. 14:50 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw. 16:25 Efekt Domina (5) - serial 16:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (8) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (6) - pr. rozryw. 21:05 Millerowie - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Rawson Marshall Thurber, wyk. Jennifer Aniston, Jason Sudeikis, Emma Roberts, Will Poulter. Okradziony z towaru dealer David musi w ramach za-dosćuczynienia przywieźć z Meksyku dużą dostawę narkotyków. Dla niepoznaki organizuje więc wymyśloną rodzinę. 23:30 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja /USA/Wielka Brytania 2011, reż. David Fincher, wyk. Daniel Craig, Rooney Mara, Stellan Skarsgård 02:40 Ugotowani (6) - reality show 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Aladyn - film animowany, USA 1992 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:55 Nasz nowy dom (74) - reality show 11:55 Wyjdź za mnie (4) - reality show 12:55 Top Chef (6) - reality show 14:25 Umów się ze mną. Take me out (6) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (64) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Sporty walki: Gala KSW 43 00:05 Pogrzebany - thriller, Francja/USA/Hiszpania 2010, reż. Rodrigo Cortés, wyk. Ryan Reynolds, José Luis García Pérez, Robert Paterson. Irak, 2006 r. Paul, kierowca ciężarówki, traci przytomność po tym, jak jego konwój został zaatakowany. Budzi się związany i zakneblowany. Wokół jest ciemno. Woła o pomoc, ale jego głos odbija się od desek. Nerwowo szuka zapalniczki, by zobaczyć, gdzie jest. Okazuje się, że jest w trumnie i został pogrzebany żywcem. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Pod przykryciem 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Gry tajnych służb 00:00 Poland Daily 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Głos serca 14:40 Fatima - znak nadziei 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Śladami apostoła Pawła 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem
WIECZOREM	20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:20 Komisarz Alex (137) - serial 21:20 Hit na sobotę: Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson 23:20 Spis treści - pr. publ. 23:35 Kovak Box - thriller SF, Wielka Brytania/Hiszpania 2006 01:30 Zawiedziona - thriller, USA 2013	23:50 Ludzik, czyli One Man Show (5) - pr. rozryw. 00:20 Creed: Narodziny legendy - dramat obyczajowy, USA 2015, reż. Ryan Coogler, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson. Weteran ringu bierze pod swoje skrzydła obiecującego pięściarza. 02:45 Barbershop 2: Z powrotem w interesie - komedia obyczajowa, USA 2004	05:25 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2658) - serial 11:25 Na Wspólnej (2659) - serial 11:50 Na Wspólnej (2660) - serial 12:25 Na Wspólnej (2661) - serial 12:50 Ugotowani (6) - reality show 13:50 Agent - Gwiazdy (8) - pr. rozryw. 14:50 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw. 16:25 Efekt Domina (5) - serial 16:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (8) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (6) - pr. rozryw. 21:05 Millerowie - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Rawson Marshall Thurber, wyk. Jennifer Aniston, Jason Sudeikis, Emma Roberts, Will Poulter. Okradziony z towaru dealer David musi w ramach za-dosćuczynienia przywieźć z Meksyku dużą dostawę narkotyków. Dla niepoznaki organizuje więc wymyśloną rodzinę. 23:30 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja /USA/Wielka Brytania 2011, reż. David Fincher, wyk. Daniel Craig, Rooney Mara, Stellan Skarsgård 02:40 Ugotowani (6) - reality show 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Aladyn - film animowany, USA 1992 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:55 Nasz nowy dom (74) - reality show 11:55 Wyjdź za mnie (4) - reality show 12:55 Top Chef (6) - reality show 14:25 Umów się ze mną. Take me out (6) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (64) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Sporty walki: Gala KSW 43 00:05 Pogrzebany - thriller, Francja/USA/Hiszpania 2010, reż. Rodrigo Cortés, wyk. Ryan Reynolds, José Luis García Pérez, Robert Paterson. Irak, 2006 r. Paul, kierowca ciężarówki, traci przytomność po tym, jak jego konwój został zaatakowany. Budzi się związany i zakneblowany. Wokół jest ciemno. Woła o pomoc, ale jego głos odbija się od desek. Nerwowo szuka zapalniczki, by zobaczyć, gdzie jest. Okazuje się, że jest w trumnie i został pogrzebany żywcem. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Pod przykryciem 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Gry tajnych służb 00:00 Poland Daily 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Głos serca 14:40 Fatima - znak nadziei 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Śladami apostoła Pawła 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem

NIEDZIELA \ 15.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Ziaro 09:45 Gen innowacyjności 10:00 Weterynarze z sercem 10:40 Leśniczówka (13) - serial 11:05 Leśniczówka (14) - serial 11:35 Spotkanie ze świętym 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Z pamięci 13:05 BBC w Jedyńce: Dzika Tajlandia 14:05 Sonda 2 14:35 Film dokumentalny 15:05 Komisarz Alex (137) - serial 15:55 Korona królów (61) - serial 16:25 Korona królów (62) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Big Music Quiz - teleturniej muzyczny 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Wojenne dziewczyny 2 (18) - serial 21:05 Zakochana Jedynka: Wesele w Sorrento - komedia romant., Francja/Szwecja /Włochy 2012 23:10 Od Opola do Opola 00:00 Z pamięci 00:10 W sercu oceanu (6) - serial 01:15 Miłość bez końca - melodramat, USA 2006	06:10 Barwy szczęścia (1842) - serial 06:45 Barwy szczęścia (1843) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1844) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Rodzinne oglądanie: Podwodna planeta: W ciemności 11:40 Makłowicz w podróży 12:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Bake off - Ale ciacho! 4 (7) - widowisko 16:20 Bake off - Ale przepis 4 (7) - widowisko 16:35 Na sygnale (186) - serial 17:05 Na dobre i na złe (703) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (6) - serial 19:30 Zakupy pod kontrolą (4) - reality show 20:05 Creed: Narodziny legendy - dramat obycz., USA 2015 22:25 Kino bez granic: Rider Jack - komediodramat, Szwajcaria 2015, reż. This Lüscher, wyk. Roeland Wiesnekker, Wolfram Berger, Rebecca Indermaur 00:05 Mocna kawa nie jest wcale taka zła - film krótkometrażowy, Polska 2014 01:10 Układ zamknięty - dramat sensacyjny, Polska 2013, reż. Ryszard Bugajski, wyk. Janusz Gajos, Kazimierz Kaczor	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (6) - serial 11:30 Co za tydzień 11:55 Iron Majdan (5) - reality show 12:55 Diagnoza (8) - serial 13:55 Druga szansa (5) - serial 14:55 Hipnoza (6) - pr. rozryw. 16:00 Dobry dinozaur - film animowany, USA 2015. Młody dinozaur zaprzyjaźnia się z chłopcem, który pomaga mu wrócić do domu. 18:00 Ugotowani (7) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw. 21:30 Thor: Mroczny świat - film przygodowy, USA 2013, reż. Alan Taylor, wyk. Chris Hemsworth, Natalie Portman, Tom Hiddleston, Anthony Hopkins. Thor próbuje zaprowadzić porządek w kosmosie, ale starożytna rasa, dowodzona przez mściwego Malekitha, powraca, by zepchnąć wszechświat w ciemność. 23:50 Łowca czarownic - film fantasy, Kanada/Chiny /USA 2015, reż. Breck Eisner, wyk. Vin Diesel, Rose Leslie, Elijah Wood 02:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:05 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:00 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:30 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:10 Mała syrenka - film animowany, USA 1989 10:55 Fałszywa dwunastka - komedia, USA 2003, reż. Shawn Levy, wyk. Steve Martin, Bonnie Hunt 13:20 Fistaszki - wersja kinowa - film animowany, USA 2015 15:10 Star Trek: W nieznanie - film SF, Hongkong/Chiny/USA 2016 17:45 Nasz nowy dom (113) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (21) - serial 21:05 Kabaret Skeczów Męczących - pr. rozryw. 23:10 Story of my life - Historia naszego życia (5) - talk-show 00:10 Lawstaurant - komedia sensacyjna, Polska 2005, reż. Mikołaj Haremski, wyk. Zbigniew Buczkowski, Michał Wiśniewski, Małgorzata Pieczyńska. Naciągający kobiety oszust wychodzi z więzienia. Wraz ze współnikami planuje kolejną akcję. 02:40 Szklana pułapka 5 - film sensacyjny, USA 2013	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:35 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:15 Oddaje Państwu głos 00:40 Rozmowa ściśle jawna 00:55 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:10 Dokument w Republice - Próba	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Cuda święta z kaplicy cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Śladami apostoła Pawła 11:25 Kolumb - wyprawa na koniec świata 11:55 Kartka z kalendarza 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:10 Ewangelia wg św. Jana 15:55 Święty na każdy dzień 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Apostoł Łaski 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



LICZBA DNIA

1,20 DOL. \ Tyle będzie można wygrać u bukmacherów, jeśli się postawi 1 dol. na to, że mistrzem NBA zostanie obrońca tytułu Golden State Warriors, a 1,25 dol., jeśli wygra najlepszy zespół sezonu zasadniczego Houston Rockets. W sobotę zaczyna się walka w fazie play-off.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 KWIETNIA 2018

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ W półfinale Bayern Monachium zmierzy się z Realem Madryt

Lewandowski kontra Ronaldo

Bayern Monachium w półfinale Ligi Mistrzów zagra z Realem Madryt! To będzie mecz pełen podtekstów, także za sprawą Roberta Lewandowskiego, którego przeprowadzka po sezonie do Madrytu wciąż jest bardzo prawdopodobna. W drugiej parze zmierzą się dwa zespoły, których w tej fazie rozgrywek Champions League nikt się nie spodziewał, czyli Liverpool FC i AS Roma.

Artur Szczepaniak

Menedżer Lewandowskiego Izraelczyk Pini Zahavi ciężko pracuje nad transferem Polaka do Realu. Na razie władze Bayernu są przeciw, ale w futbolowym biznesie takie sytuacje to norma. Jeśli Hiszpanie zaproponują odpowiednią kwotę, nikt „Lewego” na siłę nie będzie w Monachium trzymał. Wczoraj się okazało, że dużo do powiedzenia w sprawie ewentualnego transferu Polaka do Realu będzie miał obecny trener Eintrachtu Frankfurt – Chorwat Niko Kovač. Bayern ogłosił bowiem, że w nowym sezonie to właśnie on zastąpi odchodzącego na emeryturę Jupp Heynckesa.

Pojedynek snajperów

Na razie wiadomo tylko, że Lewandowski i jego koledzy odwiedzą Madryt w maju. Polski napastnik lubi grać przeciwko „Królewskim”, w Lidze Mistrzów wpakował im już sześć goli, w tym cztery w pamiętnym półfinale Champions League w 2013 r., kiedy jeszcze w barwach Borussia Dortmund eliminował Real z rozgrywek. Dzięki tamtej kanonadzie Lewandowski w półfinałach najlepszych rozgrywek świata ma fantastyczny bilans – sześć meczów, sześć goli.

Rok temu „Lewy” strzelił gola Realowi, ale w ćwierć-



Pierwsze półfinały Ligi Mistrzów zostaną rozegrane 24–25 kwietnia w Monachium i Liverpoolu, a rewanże 1–2 maja
| fot. Michael Daldor/Reuters

finale Ligi Mistrzów jego Bayern odpadł po dogrywce w drugim meczu (pierwszy mecz przegrał 1:2, drugi 2:4). Bilans Polaka w starciach z mistrzem Hiszpanii to sześć meczów, trzy zwycięstwa, remis i dwie porażki (jedna po dogrywce).

Od kiedy Lewandowski zadebiutował w Lidze Mistrzów w sezonie 2011/2012, najwięcej goli w fazie pucharowej rozgrywek (od 1/4 do finału) strzelił Cristiano Ronaldo – 30. Na drugim miejscu plasuje się Lewandowski, ale ma na koncie 10 bramek. Nic więc dziwnego, że prasa całego świata pisze od wczoraj o pojedynku wielkich snajpe-

rów – Portugalczyka i Polaka. Ronaldo przeciwko Bayernowi grał do tej pory sześć razy. Jego bilans to cztery wygrane (jedna po dogrywce), zero remisów i dwie porażki (jedna po rzutach karnych). W starciach z Bawarczykami Cristiano strzelił już dziewięć goli.

Mundialowe hity

Polak do spotkań z Realem przystąpi wypoczęty. W tym sezonie zagrał do tej pory 3187 minut, podczas gdy Ronaldo 3211 (na początku sezonu leczył kontuzję), a Leo Messi aż 3965 minut. W poprzednich sezonach statystyki Lewandowskiego by-

ły na podobnym poziomie, ale teraz ma doskonałego zmiennika Sandro Wagnera i trener Jupp Heynckes może Polaka oszczędzać podczas mniej ważnych spotkań ligowych, jak np. ostatnie z Augsburgiem. Dzięki temu Lewandowski do decydującej fazy Champions League przystąpi wypoczęty. Humor popsuł mu jedynie obrońca Seville, który podczas środowego meczu ćwierćfinałowego (0:0) podbił Polakowi oko. Lewandowski na zdjęciu wrzuconym na jeden z portali społecznościowych zaprezentował fanom olbrzymią śliwę. Minę jednak miał wesołą, być może humor po-

prawił mu... Krzysztof Krawczyk. Twórca polskiej muzyki rozrywkowej zaprezentował bowiem swój przebój na mundial pod tytułem „Lewandowski gol dla Polski” z refrenem: „Lewandowski prosto z Polski, Lewandowski orzeł polski, Lewandowski gol dla Polski, Lewandowski, Lewandowski”.

Losowanie ze skandalem

W drugiej parze półfinałowej zmierzą się zespoły Liverpoolu i Romy, czyli ćwierćfinałowi pogromcy faworytów – odpowiednio Manchesteru City i Barcelony. Będzie to powtórka finału Pucharu Europy z sezonu 1983/1984. Anglicy po remisie 1:1 wygrali wtedy na karne 4:2.

Przy losowaniu tej pary doszło do wielkiego skandalu. Okazało się, że rzymianie jeszcze przed losowaniem rozpoczęli sprzedaż biletów na półfinał z Liverpooliem. Od razu pojawiły się oskarżenia o to, że UEFA ustawiła losowanie. Roma tłumaczyła się pomyłką, ale mało kto w nią uwierzył.

Pierwsze półfinały zostaną rozegrane 24–25 kwietnia w Monachium i Liverpoolu, a rewanże 1–2 maja.

W Nyonie rozlosowano wczoraj także półfinały Ligi Europy. 26 kwietnia i 3 maja zagrają w nich Arsenal Londyn z Atletico Madryt oraz Olympique Marsylia z FC Salzburg.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

FELIETON KIBICA

Jedna Polska

Uczestnictwo w uroczystościach 10 kwietnia w Warszawie było dla mnie wzruszającym przeżyciem. Spacerując po pl. Piłsudskiego przez dwie godziny przed odsłonięciem pomnika, z różańcem w ręku mogłem podziękować Panu Bogu za ostatnie lata niezwykłego doświadczenia odradzania się w sercu wielu Polaków miłości do ojczyzny. Dziękowałem także za ludzi wolnych, którzy wbrew wszystkiemu i wszystkim uparciom upominali się o pa-

mięć. Poznałem ich w minionych latach wielu w różnych miejscach kraju, także poza naszymi granicami. Dzielnych i zdeterminowanych, niosących nadzieję. Wielu z nich mogłem tego dnia uściskać osobiście, innych przywoływałem w pamięci. To był ich dzień i ich zwycięstwo. Dobrze, że wybrzmiało to we wszystkich okolicznościowych przemowach.

Polska jest jedna i nikomu, kto się uważa za jej syna czy córkę, nie wolno jej

dzielić. Przez szacunek dla tych wszystkich, którzy o nią w minionych wiekach walczili. I ginęli za nią, razem. Tak jak osiem lat temu pod Smoleńskiem. Dlatego ważnym momentem wspominanych przeze mnie uroczystości była ręka wyciągnięta w stronę tych, którzy w minionych latach chcieli Polskę dzielić, bezczeszcząc przy okazji pamięć o ofiarach największej tragedii w powojennej historii naszej ojczyzny. To chrześcijański gest

i bardzo dobrze, że się wydarzył. W tym czasie i miejscu. Wszystkim nam przypominał, że Polska jest jedna.

W czasie homilii w warszawskiej katedrze, wśród wielu ważnych wątków pojawił się nawiązujący do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Ksiądz biskup Michał Janocha przywołał postaci związane z wydarzeniami 1918 r. i kolejnych dwóch dekad budowy odrodzonej ojczyzny. Z różnych stron ówczesnej sceny politycznej. To ważne, żeby przypominać w tych dniach doświadczenie, które płynie z historii sprzed stu lat. W dwudziestolecie międzywojennym toczył się bardzo ostry spór polityczny, o wiele bardziej

drastyczny od tego, którego jesteśmy świadkami obecnie. Pomimo ostrej dysputy wszyscy uczestnicy owego sporu zgodni byli co do dwóch przynajmniej spraw – mówienia jednym głosem na arenie międzynarodowej i wychowania patriotycznego naszej młodzieży. To przyniosło wspaniałe owoce, kiedy po raz kolejny zostaliśmy zniewoleni. Tak wychowani młodzi ludzie, pomimo różnych osobistych poglądów politycznych, wspólnie walczyli z okupantami w szeregach Podziemnego Państwa Polskiego, także w konspiracji niepodległościowej po 1945 r. To doświadczenie wspólnoty winno się stać dla nas wyzwaniem także dzisiaj.



CYTAT \ Nie masz wyboru w dwóch kwestiach, mianowicie w bohaterstwie oraz w miłości. Stajesz przed faktem. Zakochanie i bohaterstwo pojawiają się, kiedy nie masz szansy uciec, natomiast koniec historii nie zawsze jest w twoich rękach – autor nieznany.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 57)

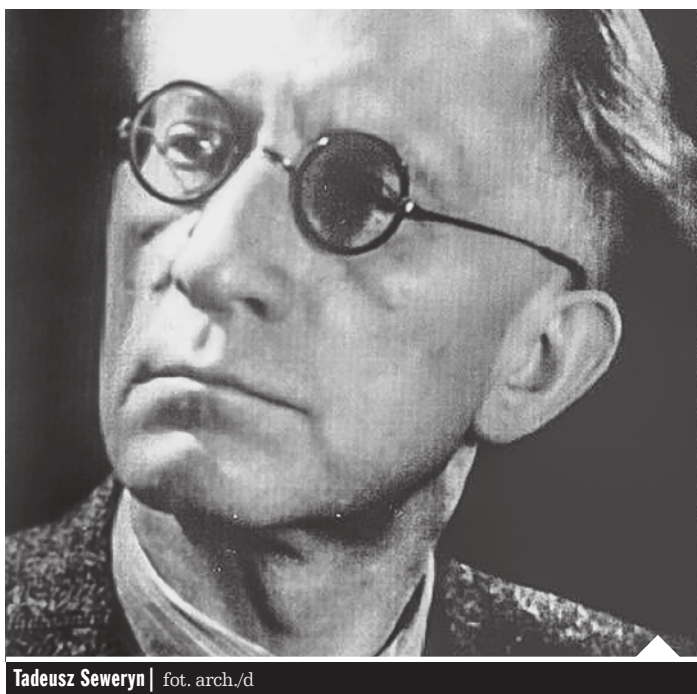
Historia krakowskiej Żegoty (1)

Tadeusz Seweryn narażał życie najpierw w legionach Piłsudskiego, w wojnie bolszewickiej tworzył partyzanckie szwadrony. We wrześniu 1939 r. wziął udział w kampanii wojennej. Do Związku Walki Zbrojnej został zaprzysiężony w grudniu 1939 r. W lutym 1943 r. na polecenie centralnych władz podziemnych Seweryn rozpoczął w Krakowie organizowanie Rady Pomocy Żydom „Żegota”.

Małgorzata Kulisiewicz

Tadeusz Seweryn był historykiem sztuki i znawcą literatury, absolwentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiej ASP. Był autorem wielu obrazów, pokazywał je na wystawach w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Brukseli i we Lwowie. Jego pasją była też etnografia. W latach 1937–1939 oraz 1945–1965 pełnił obowiązki dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Do Związku Walki Zbrojnej Seweryn został zaprzysiężony w grudniu 1939 r. w celi klasztoru oo. kapucynów, przyjął pseudonim Socha. W lutym 1941 r. organizacja została zdekonspirowana. Gestapo przyszło ująć Seweryna do jego mieszkania przy ul. Felicjanek w Krakowie. W nocy w ostatniej chwili zbiegł, wyskoczył przez balkon. Ukrywał się od tej pory pod zmienionym nazwiskiem jako Bronisław Kozłowski.



Tadeusz Seweryn | fot. arch./d

W lutym 1943 r. na polecenie centralnych władz podziemnych Tadeusz Seweryn rozpoczął w Krakowie organizowanie Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Dzień po utworzeniu Rady na krakowskich Żydów spadła wielka tragedia. 13 marca 1943 r. hitlerowcy

dokonali w getcie w Podgórzu masakry dzieci, kobiet i starców, a mężczyzn w bestialski sposób zapędzono do obozu w Płaszowie.

To ludobójstwo uaktywniło Radę. Zespół Żegoty zdecydował, by wezwać całe polskie społeczeństwo do niesienia

pomocy Żydom. Tadeusz Seweryn zlecił powielenie drukowanej wcześniej, jeszcze we wrześniu 1942 r., odezwy Kierownictwa Walki Cywilnej, aktualnej w tej sytuacji: „Obok tragedii przeżywanej przez społeczeństwo polskie, dziesiątkowane przez wroga, trwa na naszych ziemiach od roku blisko potworna, planowana rzeź Żydów. Masowy ten mord nie znajduje przykładu w dziejach świata, błędną przy nim wszelkie znane w historii okrucieństwa. Niemowlęta, dzieci, młodzież, dorośli, starcy, kaleki, chorzy, zdrowi, mężczyźni, kobiety, Żydzi bez żadnej przyczyny innej niż przynależność do narodu żydowskiego są bezlitośnie mordowani, truci gazami, zakopywani żywcem, stracani z pięter na bruk, przed śmiercią przechodzą dodatkową mękę powolnego konania, piekło poniewierki i cynicznego pastwienia się katów. Nie mogąc czynnie temu przeciwdziałać, Kierownictwo Walki Cywilnej w imieniu całego społeczeństwa protestuje przeciw

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**



**PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIĄ LUB ŚWADECTWEM**

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne zdjęcie

na adres

sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl

lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”,

ul. Filtrowa 63/43,

02-056 Warszawa

Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali

na łamach „Codzienniej” oraz

na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

zbrodni dokonywanej na Żydach. W tym proteście łączą się wszystkie polskie ugrupowania polityczne i społeczne. Podobnie jak w sprawie ofiar polskich, odpowiedzialność fizyczna za te zbrodnie spadnie na katów i ich współników”.

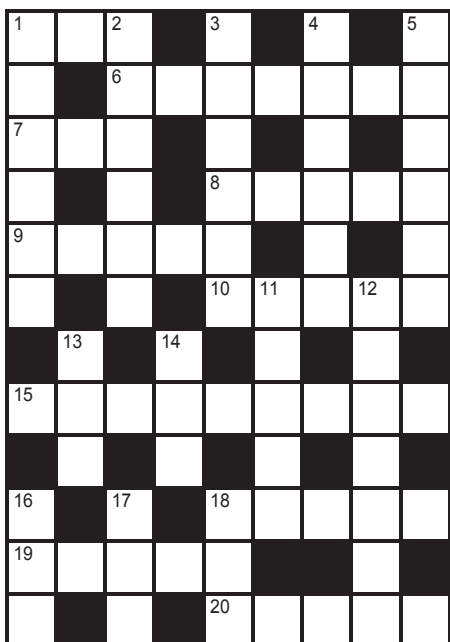
Opracowała: Sylwia Krasnodębska

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- dźwięk lub barwa
- ojczyzna Matki Teresy
- wdychany nad morzem
- materiał na stole
- student w sutannie
- występuje w teatrze
- najważniejsze zadanie
- naczynie do prania
- krótki japoński wiersz
- mała czarna

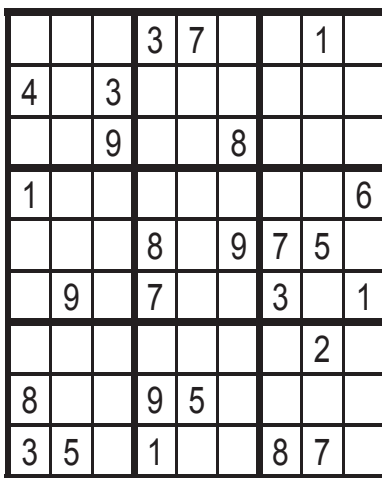
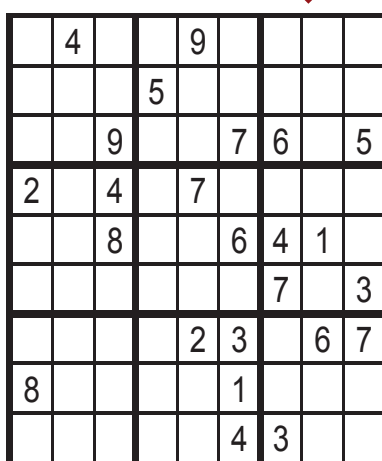
- strzelisty pomnik
- dzieli się na okresy
- goni mysz
- zrzesza harcerzy
- przebój muzyczny
- drzewo na parkiety



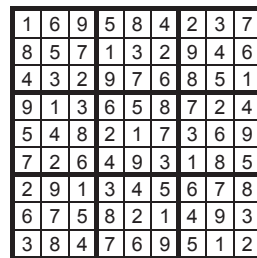
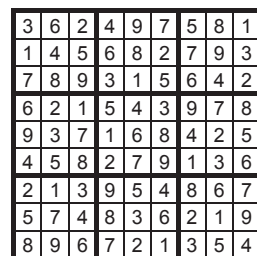
PIONOWO

- państwo z Tajpej
- tekst na koszulce
- odpieranie ataku
- łamiwe ciasto, wafel
- partner w tańcu
- stara łódź

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasiak

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kozuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Beata Dróżdż, tel. 501 618 977,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WROCŁAW KOMU POTRZEBNE BYŁY TE IGRZYSKA?

Echa The World Games 2017



Nie wiadomo, ile kosztowała podatków ta impreza | fot. Tm/Gazeta Polska

W sierpniu NIK rozpocznie kontrolę organizacji The World Games 2017. Wokół sprawy pojawia się coraz więcej kontrowersji – również w związku z zamknięciem kanału informacyjno-publicystycznego Echo24.

Magda Gron

O skontrolowanie igrzysk przez NIK już dwa lata temu zabiegali posłanka PiS-u Mirosława Stachowiak-Różecka i radny Marcin Krzyżanowski, zwracając uwagę m.in. na to, że utworzona do organizacji spółka Wrocławski Komitet Organizacyjny – Światowe Igrzyska Sportowe 2017 w 2015 r. zanotowała stratę ponad 5 mln zł. Ile kosztowała podatków ta impreza, nie wiadomo. Mówi się nawet o kilkuset milionach złotych.

Jak oficjalnie potwierdził nam NIK, w sierpniu ruszy kontrola dotycząca m.in. przygotowania igrzysk.

– Towarzyszyło temu wiele negatywnych zjawisk, jak np. ukrywanie informacji o kosztach imprezy – mówi Marcin Krzyżanowski. – Podczas gdy we Wrocławiu nie ma pieniędzy na ważne inwestycje, lekką ręką wydawano dziesiątki milionów złotych na transmisję w telewizji, nie-

zliczone analizy i ekspertyzy – zauważa i podkreśla, że choć to brzmi absurdalnie, to miasto musiało zapłacić za transmisję igrzysk w telewizji.

Zmagania zawodników miały być transmitowane w telewizjach grupy Polsat oraz w dolnośląskim kanale Echo24. Według magistratu zamówienie dotyczące produkcji telewizyjnej i transmisji w kraju złożyła tylko jedna firma – ATM. Za należyte wykonanie umowy mogła otrzymać prawie 20 mln zł. Załączniki do umowy nie były dostępne dla opinii publicznej, bo wrocławscy urzędnicy uznali, że ich treść stanowi własność intelektualną spółki i obejmuje to tzw. tajemnica przedsiębiorstwa.

Spółka do organizacji igrzysk została powołana w 2014 r. Wtedy też media informowały, że Echo, związane z grupą ATM, znów zamierza nadawać. Nadawało, ale krótko. Kilkanaście dni temu zapadła decyzja o zamknięciu kanału. Jak pisał portal Wirtualnemedial.pl, szef Echo24 Paweł Janosik oświad-

czył, że spółka w założeniu przez dwa lata sprawdzała zapotrzebowanie lokalnego rynku na reklamę telewizyjną, ale okazało się ono niewystarczające. Fakt, The World Games już przecież się skończyły.

Głównym udziałowcem spółki Echo24 (początkowo Telewizja Dolnośląska Echo) jest notowana na warszawskiej giełdzie firma producentka ATM Grupa. Początkowo miała 100 proc. udziałów Echo24, a w maju 2016 r. sprzedała 66,7 proc. Piotrowi Krupie (prezesowi spółki Kruk) i Markowi Majewskiemu (prezesowi Neonetu). W marcu br. ATM Grupa odkupiła od nich te udziały – pisał portal Wirtualnemedial.pl.

Media informowały także, że członkowie rady nadzorczej Grupy ATM finansowali kampanię Nowoczesnej. Dodajmy, że o organizację igrzysk we Wrocławiu zabiegał poseł Michał Jaros, kandydat Nowoczesnej na prezydenta Wrocławia, wcześniej w PO.

GROSS-ROSEN

Znaleziono kolejne szczątki ofiar

Do najbliższego poniedziałku mają się zakończyć wykopaliska na terenie b. niemieckiego obozu śmierci, prowadzone w związku ze śledztwem IPN-u w sprawie zbrodni tam popełnionych. Dotychczas odnaleziono w tym miejscu szczątki 92 ofiar (w tym 28 podczas trzeciego etapu prac w kwietniu br.) oraz liczne przedmioty najprawdopodobniej należące do więźniów.

Jak poinformował PAP naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Pol-

skiemu we Wrocławiu prok. Konrad Bieroń, do wczoraj przebadano 98 proc. obszaru szczeliny przeciwlotniczej, w której odkryto szczątki ludzkie. Prokurator podał, że podobnie jak w trakcie poprzednich etapów prac archeologicznych, także i teraz znaleziono przedmioty z wyposażenia więźniów obozowych, m.in. fragmenty ceramiki, kubki i miski. Wśród nich są także metalowe skorodowane puszki zawierające granulaty. Podejrzewano, że może być to cyklon B. Analiza straży pożarnej wykazała, że substancje nie są szkodliwe, ale będą jeszcze badane.

(ag. PAP)

ŚWIDNICA

Wielkie narodowe szycie

Z udziałem seniorów, młodzieży i harcerzy wystartowała białoczerwona sztafeta wolontariuszy szycących flagi narodowe w gminie Świdnica – informuje magistrat. Ich łączna liczba wyniesie 1918 sztuk jako upamiętnienie roku 1918, kiedy to po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Pierwsze flagi powstały w świetlicy w Grodziszczu. W akcji licznie wzięli udział mieszkańcy wsi, podkreślający potrzebę dbałości o polską historię i symbole naro-

dowe. Organizatorzy zachęcają do przyłączenia się do sztafety wszystkie sołectwa w gminie. Chętni mogą się zgłaszać do Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji osobiście lub telefonicznie pod nr. 748 521 226 wew. 312, 313, 314. Czekają na nich 2 tys. m białej i czerwonej tkaniny. Szycie 1918 białoczerwonych flag to kolejna akcja gminy Świdnica w ramach obchodów uczczenia 100. rocznicy odzyskania niepodległości. W tym roku na terenie gminy zostanie posadzonych 100 dębów. Pierwsze sadzonki trafiły do władarzy wsi podczas Dnia Sołtysa.

(ag)



WYŚCIGI KONNE CZAS ZACZAĆ!

GONITWY \ W niedzielę o godz. 14 rozpoczyna się sezon wyścigowy na Par-tynicach. Podczas inauguracji zobaczymy 7 gonitw (w tym dwie z przeszkodami), na których pojawią się folbuty – najszybsze konie wyścigowe na świecie. Odbędą się także pokazy woltyżerki, przejażdżki na kucykach dla najmłodszych, a na żywo wystąpi grający jazz zespół Dixie Tigers Band.

fol. mat. pras./d

ŚRODOWISKO

Chcą zmieniać odpady w surowce

Dolnośląski naukowiec i polityk prof. Mariusz Orion Jędrysek konsultuje w całej Polsce projekt polityki surowcowej państwa, który powstał z jego inicjatywy. Jednym z założeń projektu jest pozyskiwanie surowców z odpadów. Co na to wszystko eksperci? Na Dolnym Śląsku są zgodni: Musimy chronić środowisko.

Ważnym celem polityki surowcowej państwa jest pozyskanie szczegółowej wiedzy na temat surowców mineralnych z odpadów oraz wzmacnianie rynku surowców wtórnych wytworzonych na bazie surowców mineralnych z odpadów. Stanowi to jeden z czynników stymulujących rozwój gospodarki w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym. Istotne jest także dążenie do poprawy efektywności technologii wykorzystywanych w procesach przemysłowych – uważa prof. Mariusz Jędrysek, który zaznaczył również, że obecnie w Polsce brakuje narzędzi do zarządzania tymi zagadnieniami, stąd potrzeba powołania Polskiej Agencji Geologicznej, która zajęłaby się m.in. sprawami rekultywacji, czyli przywrócenia wartości przyrodniczych terenów poprzemysłowych, a także remediacji, czyli oczyszczaniem gleb z substancji szkodliwych po przemyśle.

Podczas dyskusji we Wrocławiu eksperci i przedsiębiorcy byli zgodni, że pozyskiwanie surowców z odpadów może być też dochodowe, dlatego należy rozwijać w tym kierunku modele biznesowe i technologie ponownego użycia surowców.

Realizatorem tej części polityki surowcowej państwa jest przede wszystkim Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (GIOŚ), który m.in. skupia się na nadzorze procesów rekultywacji, remediacji czy kontroli w sektorze odpadów przemysłowych. Ważnym zadaniem GIOŚ jest to, aby tereny poprzemysłowe przestały stwarzać zagrożenie dla środowiska.

– Mamy wiele terenów poprzemysłowych i hałd, z których można odzyskiwać surowce. One znajdują się także na Dolnym Śląsku (KGHM). Wcześniej odzysk uniemożliwiał brak odpowiednich technologii. Dzisiaj są one już dostępne. Oczywiście to wymaga nadzorowania. Chciałbym przypomnieć, że sektor górniczo-wydobywczy jest tak samo przedmiotem kontrolowania przez GIOŚ od strony ochrony środowiska, jak każdy inny podmiot gospodarczy – przypominał podczas konsultacji społecznych we Wrocławiu główny inspektor ochrony środowiska Marek Haliniak.

Poruszono też wiele innych problemów związanych z przechowywaniem odpadów i ochroną środowiska.

– Do tej pory nie mamy w Polsce podziemnego składowiska odpadów, ale mamy fantastyczne warunki do tego, aby takie składowisko mogło zaistnieć. Jest wiele miejsc nadających się pod kątem geologii. Należy na nie patrzeć także pod kątem akceptacji społecznej i środowiskowej. Brak takiego składowiska to jest problem, który jest w Polsce w pewnym zawieszaniu – odpady gdzieś w kraju musimy przechowywać, a docelowo jest duża grupa tego rodzaju odpadów, które najlepiej byłoby przechowywać głęboko pod ziemią w strukturze geologicznej. W tym kierunku warto prowadzić dalsze analizy i badania, a aspekty te powinny znaleźć się w PSP – zaznaczył prezes Państwowej Agencji Atomistyki Andrzej Przybycin.

Magda Groń

Dzisiaj na dużej scenie Teatru Polskiego premiera „Braci Karamazow” Dostojewskiego w reżyserii Stanisława Melskiego. – Powoli odzyskujemy publiczność albo mówiąc precyzyjniej, pozyskujemy nową, i to na prawdę cieszy – mówi w rozmowie z Januszem Wolniakiem Dariusz Bereski, odtwórca roli ojca Fiodora Karamazowa.

Jakie są korzenie człowieka, który trzydzieści lat gra na wielu scenach polskich i zagranicznych?

Moja rodzina żyje we Wrocławiu od 1945 r. To moje rodzinne miasto. Tu skończyłem szkołę i studia aktorskie, po których zacząłem pracować w teatrze w Jeleniej Górze. Został tam zaproszony cały mój rocznik wrocławskiej PWST. W Teatrze im. C.K. Norwida pracowałem dziesięć sezonów. Tam dostałem mieszkanie, tam urodził się mój syn. Tam stawiałem pierwsze kroki na scenie. Ale zawsze tęskniłem za rodzinnym Wrocławiem.

Kolejnym etapem Pana kariery zawodowej był Toruń.

W 1997 r. Andrzej Bubień został dyrektorem artystycznym toruńskiego teatru i zaprosił mnie do współpracy. Trafiłem do zupełnie nowego dla mnie miasta i nieznanego mi środowiska. Tam w Teatrze im. Wilama Horzycy spędziłem piętnaście sezonów. Następne cztery lata to okres współpracy z różnymi teatrami w Warszawie, z Teatrem Muzycznym w Toruniu i w ośrodkach kulturalnych w Europie. Poznałem wtedy bardzo mocno środowiska polonijne w Anglii, Niemczech i Belgii, na Wileńszczyźnie. I jestem tam zapraszany do dzisiaj.

Jakie przedstawienia najbardziej zostały w Pana pamięci?

W moim dorobku artystycznym dominuje repertuar klasyczny, chociaż zagrałem również w wielu sztukach współczesnych. Z klasyki ważne dla mnie były sztuki Fredry, np. „Zemsta”, „Śluby panieńskie”, potem „Biesy”, „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego, sztuki Szekspira, Gogola, Czechowa. Zagrałem również w kilkunastu serialach, systematycznie współpracuję z rozgłośniami radiowymi, nagrywam audiobooki.

Po wielu latach powrócił Pan do Wrocławia.

Zostałem zaproszony do współpracy z Januszem Wiśniewskim, do sztuki „Chory z urojenia”. Ale wcześniej doszło do rozmowy z dyrek-

WYWIAD



Swoją prawdę i osobistym doświadczeniem

torem Cezarym Morawskim, która dotyczyła mojej stałej pracy w Teatrze Polskim. Było to w grudniu 2016 r., a od 1 stycznia 2017 r. byłem już oficjalnie zatrudnionym aktorem na etacie.

Zastał Pan teatr bojkotowany przez część mediów, aktorów i publiczność.

Wtedy nie było tu spokoju. Niektórzy aktorzy, media i duża część publiczności bojkotowała naszą codzienną pracę. Widziałem to wszystko od środka, ale uważałem i wciąż uważam, że praca tutaj ma sens. Jestem człowiekiem, który świadomie podejmuje decyzje. I staram się być w tym konsekwentny.

A jak po ponad roku pracy ocenia Pan sytuację w Teatrze Polskim?

Z punktu widzenia aktora widzę, jak sytuacja się stabilizuje. A my, aktorzy, zajmujemy się pracą nad kolejnymi premierami. Powoli odzyskujemy publiczność albo precyzyjniej

Wtedy nie było tu spokoju. Niektórzy aktorzy, media i duża część publiczności bojkotowała naszą codzienną pracę. Widziałem to wszystko od środka, ale uważałem i wciąż uważam, że praca tutaj ma sens. Jestem człowiekiem, który świadomie podejmuje decyzje. I staram się być w tym konsekwentnym



JAK BYĆ PISARZEM

LITERATURA \ Na stronie internetowej Wca.wroc.pl ruszyły zapisy na wykład Marka Krajewskiego, autora słynnych kryminałów pt. „Zawód pisarz”, który odbędzie się 19 kwietnia o godz. 14. w sali sesyjnej rady miejskiej Wrocławia.

fot. mat. pras./d



PIKNIK BEZPIECZEŃSTWA

OLEŚNICA \ GDDKiA, straż pożarna, policja, ITD, ŻW zapraszają dzisiaj (sobota) w godz. 10–14 na parking przy ul. Wałowej/Podzamcze na piknik Dolnośląskie Dni Bezpieczeństwa. To cykl promujący bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

fot. Policja.gov.pl/d



maluję słowem, świadczę i emocją

Dariusz Bereski jest nie tylko aktorem, ale także literatem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

mówiąc, pozyskujemy nową, i to naprawdę cieszy. Frekwencja jest zdecydowanie lepsza. Jesteśmy w trakcie budowania nowego zespołu, nie tylko aktorskiego. I zdaję sobie sprawę z tego, że to wymaga czasu. Ale wykorzystujemy ciekawe inicjatywy, np. warsztaty dla seniorów cieszące się popularnością. Odbywamy regularne spotkania z młodzieżą we Wrocławiu i województwie, promując naszą scenę, prowadząc warsztaty teatralne. I pracujemy bardzo intensywnie, a to dla aktora jest najważniejsze.

Nad czym Pan teraz pracuje?

Ostatnio przygotowywaliśmy się do premiery „Braci Karamazow” Dostojewskiego w reżyserii Stanisława Melskiego. Równolegle trwają prace nad „Xiegami Schulza” w reżyserii Jana Szurmieja, gdzie również jestem w obsadzie.

Pisze Pan też wiersze. W jednym z nich czytamy: „Ten sam

okrzyk trwa teraz na ziemi/ Idzie śladami jego krwi” (Człowiek w Getsemani – pamięci ks. Jerzego Popiełuszki).

Dwa wiersze poświęciłem bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze. Poznałem matkę ks. Jerzego. Uczestniczyłem w uroczystości odsłonięcia pomnika bohatera księdza w Toruniu i prowadziłem uroczystości upamiętniające męczeńską śmierć ks. Jerzego przy obelisku między Toruniem a Bydgoszczą. I pod wpływem tych tragicznych wydarzeń napisałem te słowa, ubierając je w wiersz.

Jestem członkiem Związku Literatów Polskich. Mam w swoim dorobku cztery tomiki wierszy, a wkrótce ukaże się piąty. Jestem zaangażowany w różne przedsięwzięcia literackie, np. prowadzę od lat Międzynarodowy Listopad Poetycki w Poznaniu i Światowy Dzień Poezji Unesco w Warszawie. Mam tam swoje spotkania autorskie. Moje wiersze były publikowane w wielu antologiach, również zagranicznych.

Ma Pan na swoim koncie także tytuł Mistrza Mowy Polskiej.

Rzeczywiście. To szczególnie miłe wyróżnienie, które zobowiązuje. Dlatego tak często prowadzę spotkania, wykłady, warsztaty dotyczące kultury słowa. Jestem również członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oddziału wielkopolskiego, współpracuję z kwartalnikiem „Metafora”, jestem również redaktorem działu Teatr w kwartalniku „LiryDram”. Kiedyś Pablo Picasso napisał, że gdyby była tylko jedna prawda, nie można by było namalować stu obrazów na ten sam temat. A ja swoją prawdę maluję słowem, osobistym doświadczeniem i emocją, spotkaniem z ludźmi, pracą w teatrach, obserwacją. Wyznaję zasadę pełnego relatywizmu. Każdy z nas widzi ten świat nieco inaczej. Ale dzięki temu wciąż powstają nowe kolory, a my wędrujemy, gdzie nie sięga horyzont.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Manierizm wrocławski

W ramach dnia kuratorskiego wokół wystawy „Manierizm wrocławski” dyrektor Muzeum Narodowego Piotr Oszczanowski wygłosi wykład pt. „Niezwyczajny ogród dr. Laurentiusa Scholtza – fenomen wrocławskiego manierizmu”, podczas którego opowie o nieistniejącym już wrocławskim ogrodzie podziwianym swego czasu w całej Europie.
Sobota, 14 kwietnia, godz. 12.30, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Musorgski & Ravel

Koncert Akademickiej Orkiestry Symfonicznej AMKL we Wrocławiu prowadzonej przez Marka Pijarowskiego. Za fortepianem zasiądzie Francuz Philippe Giusiano. Podczas koncertu usłyszymy „Noc na Łysej Górze” oraz cykl miniatur „Obrazki z wystawy” Modesta Musorgskiego, a także Koncert fortepianowy G-dur Maurice’a Ravela.
Sobota, 14 kwietnia, godz. 18, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

TEATR DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Burza

Adaptacja tajemniczego dzieła Szekspira autorstwa polsko-czeskiego duetu artystycznego: Elżbiety Chowaniec (tekst adaptacji i dramaturgia) i Marka Zákosteleckiego (reżyseria i scenografia) skierowana jest do widzów w wieku 6 lat i starszych. Twórcy spektaklu skupili się na wątku miłosnym, a akcję utworu umieścili w kosmosie.
Sobota, 14 kwietnia, godz. 15, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

Historia brzydoty

Inspiracją do powstania przedstawienia Anny Piotrowskiej było dzieło Umberta Eco „Historia brzydoty”. Dla reżyserki punktem wyjścia w opowiadanej historii jest traktowanie ciała jako narzędzia w poszukiwaniu piękna. Pokazuje skrajnie instrumentalne podejście do ciała, jakie charakteryzuje chorych na anoreksję.
Sobota, 14 kwietnia, godz. 19, Scena na Świebodzkim, pl. Orłąt Lwowskich 20c, Wrocław

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Metafizyka pejzażu

Wernisaż wystawy Marka Rzeźniaka, który stworzył m.in. cykle obrazów inspirowanych urokliwym roztoczańskim krajobrazem, a także cykl inspirowany kościołami gotyckimi (m.in. wrocławskimi). Oprawę muzyczną zapewnią: Natalia Rzeźniak-Pospieszalska (śpiew), Łukasz Pospieszalski (fortepian) i Mikołaj Ferenc (fortepian).
Sobota, 14 kwietnia, godz. 17, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras./d

Śladami Lwowa

Rodzinny spacer w ramach projektu „Pan z Wrocławia? Bo ja też ze Lwowa!” organizowanego przez grupę społeczną Młody Dolny Śląsk. Podczas spaceru przewodnik zaprowadzi uczestników do miejsc we Wrocławiu kojarzących się ze Lwowem: od pomnika Aleksandra Fredry, przez Panoramę Racławicką po Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Niedziela, 15 kwietnia, godz. 11, Rynek – pomnik Fredry, Wrocław



**TERMINARZ ** Sobota, godz. 17: KPR Kobierzyce–Ruch Chorzów, godz. 17.30: KPR Jelenia Góra–UKS Kościerzyna, godz. 18: GTPR Gdynia–Metraco Zagłębie Lubin, godz. 18: Azoty Puławy–Zagłębie Lubin. Niedziela, godz. 16: Chrobry Głogów–Meble Wólcik Elbląg.

PIŁKA NOŻNA

W obecnym sezonie wrocławianie nie wygrali żadnego z 15 rozgrywanych meczów na wyjeździe



Śląsk zagra u siebie, co w tym sezonie jest dla niego bardzo istotne | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Rusza kolejna faza Lotto Ekstraklasy

W odmiennych nastrojach przystąpią do rywalizacji drużyny na Dolnym Śląsku. Wrocławianie, którzy muszą walczyć o utrzymanie, zagrają w niedzielę z Sandecją, a ostatnie w grupie mistrzowskiej Zagłębie gra dziś z Legią i nie ma nic do stracenia.

Krzysztof Pieszko

Podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego zmagania w grupie mistrzowskiej zainaugurują spotkaniem z obrońcą tytułu Legią Warszawa. „Miedziowi” w ostatnich siedmiu spotkaniach nie zaznali porażki, ale wygrali tylko dwa razy. Ostatnie starcie z Cracovią Kraków piłkarze z Lubina zremisowali 2:2. Powodem pięciu remisów może być odejście w zimowym okienku transferowym najlepszego snajpera Zagłębia Jakuba Świerczoka, który przeniósł się do Ludogorca Razgrad. Sprowadzony na jego miejsce Jakub Mares w dziewięciu meczach strzelił cztery bramki. Legia w ostatnich trzech spotkaniach przegrała aż dwa razy. W ligowej tabeli legionieści spadli na 3. miejsce, jednak tracą do Lecha tylko 1 pkt. Ostatni mecz pomiędzy Zagłębiem a Legią zakończył się zwycięstwem tych drugich. Gola z rzutu karnego w doliczonym czasie gry strzelił Miroslav Radovic, a Legia ostatecznie wygrała tamto spotkanie 3:2. Początek meczu w Warszawie o godz. 20.30.

Łatwiejsze zadanie, ale tylko w teorii, czeka piłkarzy Śląska Wrocław. Nie ma chyba w tabeli drugiej drużyny, która rozczarowuje swoją grą tak

**SKŁAW
DECJA
SĄCZ**
ciela
. 18

bardzo jak Śląsk. W obecnym sezonie wrocławianie nie wygrali żadnego z 15 rozgrywanych meczów na wyjeździe. Są jedyną drużyną, która wygrywała tylko u siebie. Niestety, podopieczni Tadeusza Pawłowskiego śrubują też inny rekord. W roku 2018 Śląsk nie wygrał żadnego ligowego starcia. Czas wreszcie przełamać ten impas. Rywal i okoliczności wydają się idealne. Po pierwsze, Śląsk zagra u siebie, co w tym sezonie jest dla niego bardzo istotne. Po drugie, przeciwnikiem wrocławian będzie Sandecja Nowy Sącz, a więc drużyna, która jest głównym kandydatem do spadku. Czerwona latarnia grupy spadkowej do bezpiecznego miejsca traci 5 pkt. Każdy mecz będzie dla nich o być albo nie być, co może w jutrzejszym spotkaniu wznieść ich na wyżyny możliwości. Oba zespoły spotkały się już w tym roku. Na początku marca we Wrocławiu po 90 min na tablicy widniał wynik 0:0. Motywacji obu zespołom nie zabraknie, miejmy nadzieję, że podopieczni trenera Pawłowskiego pokażą swoim kibicom, że nie zapomnieli, jak się wygrywa. Początek meczu o godz. 18 na stadionie Śląska.

**ŚLĄSK
WROCŁAW
-SANDECJA
NOWY SĄCZ**
Niedziela
godz. 18

LACROSSE



Kosynierzy chcą potwierdzić dominację

Trwa znakomita seria Kosynierów Wrocław w polskiej lidze lacrosse. Dziś szansa, by wrocławianie udowodnili swoją dominację.

Kosynierzy Wrocław w sezonie nie zaznali jeszcze porażki. W ostatnim meczu wrocławianie pokonali Kraków Kings, aktualnych wicemistrzów Polski, aż 15:6. Ostatnim rywalem wrocławskich Kosynierów przed fazą play-off będzie Poznań Hussars. Poznaniacy w bieżącej kampanii odnotowali tylko jedno zwycięstwo, jednak warto pamiętać, że to drużyna, która potrafi być groźna.

– Pamiętamy, że nasza rywalizacja z Poznań Hussars trwa od samego początku lacrosse w Polsce – mówi Jan Rydzak, grający trener Kosynierów. To poznaniacy jako pierwsi stanęli na najwyższym stopniu podium, mecz z nimi zawsze miały dodatkowy ciężar gatunkowy. Jestem pewien, że obie ekipy będą chciały nie tylko zwyciężyć, ale i pokazać najwyższy poziom lacrosse – dodaje Rydzak. Liderem rozgrywek są oczywiście niepokonani wrocławianie z imponującym bilansem bramkowym +37.

Po meczu z Poznaniem rozpocznie się faza play-off. Nie są jednak znane pary w tej fazie rozgrywek. „Kosy” prawdopodobnie trafią na kogoś z pary Spartans Oświęcim lub AZS Legion Katowice. Dzisiejsze spotkanie odbędzie się na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Początek rywalizacji o godz. 20.30. Wstęp na mecz jest bezpłatny.

(kp)

not most nor /d

(kp)

PROTEST A WICEPREZYDENT TRELA KAŻE IM WRACAĆ DO PRACY...

Pracownicy MPO chcą podwyżek i lepszego sprzętu



Zdaniem radnego Łukasz Magina wcześniej MPO miało dominującą pozycję na łódzkim rynku odbioru śmieci. Sprzątało ulice i zwalczało skutki zimy. Dziś to już tylko cień dawnej potęgi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Niskie wynagrodzenia i praca na coraz częściej psujących się śmieciarkach – tak wygląda rzeczywistość kierowców i ładowaczy w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Łodzi. Dlatego wczoraj rano pracownicy miejskiej spółki nie wyjechali odebrać śmieci i zmusili do rozmów władze firmy.

Bartłomiej Krasnodębski

Rano ok. 100 ładowaczy i kierowców zatrudnionych w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Łodzi pojawiło się przy bramie wjazdowej i budynku biurowym spółki, by porozmawiać z władzami firmy na temat jej przyszłości. – Od dwóch lat domagamy się podwyżek. Teraz proponujemy, żeby pensje kierowcy wynosiły 3,5 tys. zł, a ładowacza 3 tys. zł. Obecnie zarabiamy niecałe 2 tys. zł na rękę, a nie mamy przecież innych żądań niż urzędnicy. Często też są odbierane nam premie. Dodatkowo na naprawę taboru musimy czekać po kilka tygodni albo wyjeżdżamy niesprawnym sprzętem. Nasze rozgoryczenie sięgnęło zenitu, dlatego dzisiaj rano nie wszystkie śmieciarki wyjechały na ulice miasta – twierdzą przedstawiciele kierowców i ładowaczy zatrudnionych w MPO Łódź.

\\ Nasze
rozgoryczenie
sięgnęło zenitu,
dlatego dzisiaj
rano nie wszystkie
śmieciarki
wyjechały na ulice
miasta – twierdzą
przedstawiciele
kierowców
i ładowaczy
zatrudnionych
w MPO Łódź \\

Zdziwiony postępowaniem pracowników MPO jest nadzorujący gospodarkę komunalną w Łodzi wiceprezydent miasta Tomasz Trela. – Zachowanie pracowników jest nieodpowiedzialne. Poranna akcja kierowców i ładowaczy to sprzeciw wobec mieszkańców Łodzi. Nikt w ten sposób nie może straszyć łodzian, bo podatnicy płacą za wywóz śmieci i one mają być odebrane. Żądamy, by pracownicy MPO normalnie wykonywali swoje obowiązki – twierdzi Trela. – W czwartek wieczorem dowiedziałem się, że będą prowadzone kolejne rozmowy w sprawie podwyżek wynagrodzeń. W tym roku, podobnie jak w roku 2016, kierowcy i ładowacze dostaną zaplanowane podwyżki. Jednak o sprawach finansowych nie dyskutuje się na ulicy, tylko w gabinetach. Zarząd MPO jest gotowy do negocjacji – przekonuje Trela.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

REKREACJA

Nowa przystań i kajaki na Młynku

W tym roku w przystani na łódzkim Młynku pojawią się nowe atrakcje, m.in. przystań wodna, kajaki i rowery wodne. W przystani znajdą się pomieszczenia socjalne dla matki z dzieckiem i ogólnodostępna toaleta. Zmieni się także park okalający akwen. Wokół stawu pojawią się kolejne ławki i kosze na śmieci oraz droga dla rowerów. Prace rozpoczną się w maju, a ich zakończenie zaplanowano na listopad. Wcześniej na Młynku, po żądaniach mieszkańców,

wybudowano siłownię, postawiono miejsca do grillowania wraz ze stolikami i ławkami, palisadę i umocnienie części nabrzeża stawu oraz latarnie z ogniwami fotowoltanicznymi, nasadzone także zieleń. Zainstalowano także nowe kosze na śmieci. W parku są też przegrody utrudniające wjazd na teren zielony. W ubiegłym roku Młynek wzbogacił się też o boisko do piłki plażowej. W tym roku na Młynku przewidziano inwestycje na kwotę 1,3 mln zł. Łącznie w ramach budżetu obywatelskiego na park na Młynku przewidziano 3,6 mln zł.

(bk)

INWESTYCJE

Remont kamienicy przy ul. Narutowicza

Dopiero we wrześniu 2019 r. zakończy się remont kamienicy przy ul. Narutowicza 4. Wcześniej w ramach programu „Mia100kamienic” odnowiono tylko jej elewację. Podczas modernizacji budynku zostaną wymienione bądź wzmocnione elementy konstrukcyjne. Zarząd Inwestycji Miejskich w Łodzi chce, by wykonawca odnowił też budynek z zewnątrz. – Po zakończeniu remontu w kamie-

nicy znajdzie się m.in. osiem mieszkań oraz lokale usługowe na parterze. Nie planujemy zmiany przeznaczenia lokali. W budynku mogą pozostać ci sami najemcy. Do kamienicy zostaną też podłączone wszystkie media. Na podwórku będą wybudowane nowe budynki gospodarcze z zielonymi dachami – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor ZIM-u. Koszt inwestycji to ok. 5 mln zł. Urzędnicy zachęcają też do składania ofert na remont kamienicy przy ul. Narutowicza 12.

(bk)



PAMIĘĆ O POMORDOWANYCH NA WSCHODZIE

OBCHODY \ Uroczystym apelem poległych i salwą honorową przy pomniku Katyńskim w Łodzi uczczono wczoraj pamięć o Polakach pomordowanych na Wschodzie. W obchodach wzięli udział m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzina Katyńska, władze miasta i regionu oraz formacje mundurowe. Wcześniej mszę św. w intencji ofiar w pobliskim kościele Matki Boskiej Zwycięskiej odprawił bp Adam Lepa.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

NIE ODPOWIADAJĄ NA NIEWYGODNE PYTANIA

Urzednicy lekceważą radnych

Brak odpowiedzi na pisma w terminach zgodnych z kodeksem postępowania administracyjnego oraz niewykonywanie swoich obowiązków – takie zarzuty wobec urzędników łódzkiego magistratu ma radna Prawa i Sprawiedliwości Marta Grzeszczyk.

Bartłomiej Krasnodębski

Na konferencje prasowe radni Rady Miejskiej w Łodzi mają prawo zamówić tablice przedstawiające główne informacje, jakie chcą przekazać mediom i mieszkańcom Łodzi. Tworzeniem tablic dla radnych zajmują się miejscy urzędnicy,

a samorządowcy proszą o wykonanie takiego zlecenia Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów Urzędu Miasta Łodzi. Tak właśnie zrobiła radna Prawa i Sprawiedliwości Marta Grzeszczyk. – Do Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ napisałam pismo, by na konferencję prasową dotyczącą Ogólnopolskiego

Zjazdu Historyków Studentów oddział wsparcia graficznego UMŁ wykonał tablicę. Temat konferencji nie budził żadnych kontrowersji, więc nie rozumiem, dlaczego nie otrzymałam zamówionej wcześniej tablicy. Dodatkowo wszystkie osoby odpowiedzialne za kontakt z radnymi zapadły się pod ziemię. Po konferencji od zastępcy dyrektora Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ uzyskałam informację, że urzędnicy odpowiedzą, dlaczego nie było tablicy, w trybie wynikającym z kodeksu postępowania administracyjnego. Do dzisiaj wbrew kodeksowi tego nie zrobili, więc złożyłam skargę do prezydent Zdanowskiej dotyczącą niedopełnienia obowiązków służbowych przez dyrektora Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ. Postępowanie pijańców Hanny Zdanowskiej rzutuje na dobre imię wszystkich urzędników – bulwersuje się radna Grzeszczyk.

Teraz skarga radnej PiS-u trafi na biurko prezydent Zdanowskiej, a w ostatecznym rozrachunku do przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi Tomasza Kacprzaka,

**\\ Urzednicy opanowali taktykę psychologii. Często jest też tak, że termin odpowiedzi na interpelację z niewygodnymi dla ekipy Hanny Zdanowskiej pytaniami jest wydłużany w nieskończoność – przekonuje radna PiS-u **



który przekaze ją do komisji. O uznaniu skargi za zasadną lub bezzasadną zadecyduje cała rada miejska.

Zdaniem radnej PiS-u problemy z uzyskaniem odpowiedzi na swoje pisma mogą mieć także mieszkańcy Łodzi. – Urzęd-

WYDARZENIE



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Rajd klasyków

W niedzielę o godz. 11 z zabawkowej zajezdni tramwajowej na Brusie wystartuje rajd „Klasykiem po szynach”. Na ulicach pojawią się m.in. stare zastawy, wołgi, fiaty, syreny, żuki, łady, skody oraz polonezy. Kolejne miejsca, gdzie będzie można kibicować uczestnikom rajdu, to Dworzec Łódź-Dąbrowa (ok. godz. 12–12.30), pl. Niepodległości (ok. godz. 12.30–13) oraz ul. Wierzbowa w pobliżu Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK (ok. godz. 13–13.30). Rajd zakończy się w zajezdni Nowe Sady, ale kibice nie będą

mieli tam wstępu ze względów bezpieczeństwa. Jednak dla uczestników rajdu zostaną zorganizowane liczne zawody, m.in. kierowcy będą mogli spróbować swoich sił w „Komunikacyjnym kole fortuny”. Trasy wcześniejszych rajdów przebiegały m.in. przez powiat pabianicki i zgierski, a brało w nich udział około 50 załóg. Tym razem rajd odbędzie się tylko w obrębie Łodzi, bo poświęcony jest łódzkiej komunikacji, która w tym roku świętuje swoje 120-lecie.

(bk)

PROTEST

Pracownicy MPO chcą podwyżek i lepszego sprzętu

Niskie wynagrodzenia i praca na coraz częściej psujących się śmieciarkach – tak wygląda rzeczywistość kierowców i ładowaczy w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Łodzi. Dlatego wczoraj rano pracownicy miejskiej spółki nie wyjechali odebrać śmieci i zmusili do rozmów władze firmy.

Zdaniem wiceprezydenta mimo że śmieciarki nie wyjechały na ulice, nie będzie żadnego problemu z odbiorem odpadów w Łodzi. – Jeśli kierowcy wyjadą śmieciarkami o godz. 12, to zakończą swoją pracę wieczorem, tak by łodzianom nie zostały śmieci pod posesją – zapewnia Trela.

Według dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi pracownicy MPO nie muszą się martwić o przyszłość firmy. – Modernizujemy sortownie. Planujemy też powierzyć MPO na trzy lata wywożenie odpadów z dwóch dzielnic – Poleśia i Górnej. Nie ma żadnej groźby, by MPO przestało funkcjonować – przekonuje urzędniczka.

Po sześciu godzinach protest pracowników MPO Łódź został zakończony, a zarząd spółki podpisał porozumienie z pracownikami. Kierowcy i ładowacze wrócili do pracy.



Wczoraj rano pracownicy MPO Łódź nie wyjechali do pracy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zdaniem Łukasza Magina, rzecznika prasowego klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi, wcześniej MPO miało dominującą pozycję na łódzkim rynku odbioru śmieci. – MPO nie tylko odbierało odpady od mieszkańców, ale także sprzątało ulice i zwalczało skutki zimy. Dysponowało sprawnymi pojazdami i nowoczesną sortownią. Dziś to już tylko cień dawnej potęgi. Dlatego nie dziwi mnie, że pracownicy są zaniepokojeni o swo-

ją materialną przyszłość i bezpieczeństwo wykonywania pracy. Protestują, bo chcą zostać zauważeni przez zarząd spółki i właściciela, czyli miasto zarządzane przez prezydent Hannę Zdanowską z PO. Załoga MPO zasługuje na konstruktywny i szczerzy dialog z władzami Łodzi. Najważniejsze, że mimo protestu odpady zostaną od łodzian odebrane – uważa radny Magin.

Bartłomiej Krasnodębski



ŚMIERTELNE POTRĄCENIE 9-LATKI

TRAMWAJE \ Prokuratura wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w czwartek w Łodzi. Tramwaj śmiertelnie potrącił 9-letnią dziewczynkę, która weszła na tory na przejściu dla pieszych. Śledczy poszukują świadków zdarzenia.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



DEZINFORMACJA I PROPAGANDA

DEBATA \ We wtorek 17 kwietnia o godz. 18.30 w pubie Z Innej Beczki w Łodzi rozpocznie się dyskusja na temat dezinformacji, propagandy oraz tzw. fake newsów jako narzędzi prowadzenia współczesnej polityki. Gośćmi będą dr Andrzej Kozłowski i dr Adam Lelonek.

fot. mat. pras./d



**Pracownicy
urzędu
odpowiedzialni
za wizerunek
Hanny
Zdanowskiej
nie wykonali
obowiązku,
jaki mają
wobec radnych**

Radna Marta Grzeszczyk nie uzyskała od miejskich urzędników odpowiedzi na pismo w ustawowym terminie

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nicy opanowali taktykę psychologii. Często jest też tak, że termin odpowiedzi na interpelację z niewygodnymi dla ekipy Hanny Zdanowskiej pytaniami jest wydłużany w nieskończoność – przekonuje radna PiS-u.

Zarzutami radnej Grzeszczyk zdają się w ogóle nie przejmować miejscy urzędnicy. – Jeśli radni PiS-u zajmują się takimi pierdołami, to żyjemy w szczęśliwym mieście. To niepoważne zachowanie polityków PiS-u.

Gdyby radni na konferencję prasową zamówili materiały wcześniej, to na pewno zostałyby one wykonane – przekonuje Tomasz Piotrowski, dyrektor Biura Departamentu Prezydenta Urzędu Miasta Łodzi.

SZKOLENIE

Akademia Liderów Rzeczypospolitej

21 kwietnia odbędzie się w Łodzi szkolenie w ramach Akademii Liderów Rzeczypospolitej, której celem jest poszerzenie wiedzy, budowanie sieci kontaktów, promowanie wartości, jaką jest dobro wspólne, i działanie na rzecz społeczeństwa. – Jeśli chcesz zdobyć praktyczną wiedzę z zakresu przywództwa, komunikacji medialnej, zarządzania projektami, nie zwlekaj i zapisz się już dzisiaj – zachęcają organizatorzy szkolenia. Łódz-

kie wydarzenie to bezpłatne szkolenie I stopnia, podczas którego wyłonieni zostaną najlepsi liderzy organizacji akademickich i studenckich. Będą oni mogli wziąć udział w szkoleniu II stopnia, a następnie w specjalnym obozie letnim, gdzie swoje prelekcje wygłoszą m.in. premier Mateusz Morawiecki, prof. Marek Jan Chodakiewicz, prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego i Zbigniew Jagiełło, prezes zarządu

PKO Banku Polskiego. Szkolenia skierowane są do studentów (w wieku 19–25 lat) oraz młodszych pracowników naukowych i absolwentów studiów wyższych (w wieku 25–30 lat) z wybranych ośrodków akademickich w Polsce. Zgłoszenia można wysłać do 15 kwietnia za pośrednictwem formularza internetowego: <http://akademialiderowrp.pl/zgloszenia/>.

..... (hk)

PIĄTEK

Powstanie największe centrum dystrybucyjne

Panattoni Europe, deweloper nieruchomości przemysłowych, wybuduje w Piątku (powiat łęczycki) największe centrum dystrybucyjne w Polsce. Będzie to obiekt magazynowy sieci hipermarketów budowlanych Leroy Merlin. Powierzchnia obiektu ma wynosić ponad 123 tys. mkw. Inwestycja jest związana z rozwojowymi

planami Leroy Merlin Polska. Oprócz gigantycznego magazynu powstanie zadaszona wiata licząca 10 tys. mkw., pod którą przechowywane będą towary niewymagające składowania wewnątrz magazynu, a także parking dla 25 samochodów ciężarowych i 150 osobowych. Przewidziano także budowę 160 doków

oraz sześć bram. Nowy magazyn Leroy Merlin będzie położony w odległości 2,5 km od węzła autostrady A1 Piąte–Stryków i 30 km od skrzyżowania A1 i A2. Budowa ma ruszyć jeszcze w tym kwartale. Obiekt będzie gotowy pod koniec 2019 r.

..... (hk)

KULTURALNY FLESZ

OPERA



fot. mat. pras./d

„Straszny Dwór” w Wielkim

Dzisiaj o godz. 19 i jutro o godz. 18 publiczność obejrzy jedną z najpiękniejszych polskich oper „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Widzowie posłuchają wspaniałych arii klucznika Skołuby czy szlachcica Stefana. Zobaczą znakomite sceny zbiorowe, poznają polskie zwyczaje i folklor. Od pulpitu dyrygenckiego spektakl poprowadzi Tadeusz Kozłowski. Bilety na przedstawienie w kasach teatru.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Prace laureatów konkursu

W Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza można oglądać wystawę prac laureatów XXXV Konkursu im. Władysława Strzemińskiego Sztuki Piękne. Podczas każdej edycji prezentowane są nowatorskie, oryginalne i niekonwencjonalne prace w takich dziedzinach sztuki, jak malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika warsztatowa, fotografia czy instalacja. 20 studentów zostało laureatami konkursu.

JAZZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jerzy Małek Quintet

Dzisiaj o godz. 19 w klubie Przechowalnia w Łodzi odbędzie się jazzowy koncert zespołu Jerzego Małka. Muzyka, którą prezentuje kwintet, to połączenie wielu stylów muzycznych. Jest to fuzja nowoczesnego jazzu z innymi gatunkami muzycznymi lub też ich elementami. Jutro wystąpią m.in. saksofonista Radek Nowicki, pianista Artur Tużnik, basista Krzysztof Pacan oraz perkusista Sebastian Frankiewicz.

TEATR



fot. mat. pras./d

„Selfie.com.pl” w Jaraczu

Jutro o godz. 19 w Teatrze im. Jaracza w Łodzi można obejrzeć komedię „Selfie.com.pl”. W spektaklu zaprezentowano problem poznawania się osób we współczesnym, zdominowanym przez portale społecznościowe świecie. Można posiadać setki znajomych na czatach, ale nigdy się z nimi nie spotkać. Znaleźć prawdziwą miłość i być ze sobą na zawsze jest ciągle tak samo trudno. Wiedzę na ten temat mają bohaterowie sztuki.

WERNISAŻ



fot. mat. pras./d

Wystawa scenografii

Dzisiaj o godz. 14 w foyer Teatru Muzycznego w Łodzi odbędzie się wernisaż wystawy poświęcony jubileuszowi pięćdziesięciolecia pracy artystycznej Anny Bobrowskiej-Ekier, która w latach 1975–2001 była etatowym scenografem tego teatru. Zaprojektowała tu dekoracje do blisko czterdziestu premier, m.in. „Barona cygańskiego”, „Zemsty nietoperza”, „Cygańskiej miłości” oraz „Krainy uśmiechu”. Na wernisaż wstęp jest wolny.

FILHARMONIA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Luiza Miller” z MET

Wspaniałe wykonania oraz zachwycona realizacją publiczność – to standardowe cechy premier wystawianych przez nowojorską Metropolitan Opera. Dziś o godz. 18.30 w Filharmonii Łódzkiej będzie można obejrzeć transmisję premiery opery Giuseppe Verdiego „Luiza Miller”. Wystąpią m.in. Sonya Yoncheva, Olesya Petrova, Piotr Beczała oraz Plácido Domingo. Za pulpitem dyrygenckim stanie James Levine.



WYCHOWANEK WIDZEWA NIE ZAGRA Z LEGIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Marcin Kozłowski nie znalazł się w kadrze Widzewa na sobotni mecz z Legią II Warszawa. Wychowanek łódzkiego klubu narzeka na ból kostki. Poza meczową osiemnastką znaleźli się także kontuzjowani: Patryk Wolański, Aleksander Kwiek i Marek Zuziak. Początek pojedynku Widzewa z Legią o godz. 19.10. Transmisja w TVP Łódź.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Jesienią ŁKS zremisował z „Brunatnymi” 1:1 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Zagrają jak za dawnych lat

Przed Łódzkim Klubem Sportowym i PGE GKS-em Bełchatów 26. pojedynek o punkty. Jeszcze sześć lat temu oba kluby rywalizowały w ekstraklasie, a teraz przyszło im zmierzyć się na trzecim poziomie rozgrywkowym.

Daniel Mroczek

Łódzianie wrócą do Bełchatowa po prawie siedmioletniej przerwie. Ostatnio oba kluby zmierzyły się na stadionie przy ul. Sportowej w 2011 r. Wtedy w meczu o mistrzostwo Polski „Brunatni” pokonali łódzką drużynę 3:0. Bilans dotychczasowych gier przemawia na korzyść ŁKS-u, który ma na koncie jedenaście zwycięstw. PGE GKS wygrał dziewięć meczów, a pięciokrotnie odnotowano remis (bilans bramek 26:24 dla ŁKS-u). W ostatnim spotkaniu rozegranym w Łodzi był remis 1:1, a na listę strzelców wpisali się Jewhen Radionow i Bartłomiej Bartosiak. Był to jednocześnie pierwszy mecz na poziomie I ligi pomiędzy klubami.

W sobotę na stanowisku trenera „Brunatnych” zadebiutuje Artur Derbin. Nowy szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z usług Kamila Szubertowskiego, który leczy uraz. Wątpliwy jest też występ Marcina Gorlika. W szeregach Łódzkiego Klubu Sportowego zabraknie rekonwalescenta Jakuba Kostyryki i pauzującego za kartki Piotra Pyrdoła.

Bełchatowsko-łódzki pojedynek obejrzy ok. 3 tys. kibiców. Klub przygotowuje się na rekord frekwen-

**PGE GKS
-ŁKS
sobota,
godz. 18**

cji tego sezonu. Bilety w dniu meczu kosztują od 15 zł do 20 zł (ulgowe do 1 zł do 15 zł). Kasy czynne są od godz. 13. Na trybunach nie zabraknie fanów drużyny gości, którzy otrzymali od gospodarzy ok. 300 wejściówek.

W sobotnim meczu posędzie Piotr Urban z Warszawy. W obecnym sezonie 31-letni arbiter prowadził dwa mecze I ligi, osiem II ligi oraz dwa w Pucharze Polski, w których ukarał zawodników 50 żółtymi i jedną czerwoną kartką, a także podyktował pięć rzutów karnych.

26. kolejka II ligi: GKS Bełchatów-ŁKS Łódź (14 kwietnia, godz. 18), Znicz Pruszków-Olimpia Elbląg (14 kwietnia, godz. 12), GKS 1962 Jastrzębie-Warta Poznań (14 kwietnia, godz. 16), Stal Stalowa Wola-Wisła Puławy (14 kwietnia, godz. 15), Błękitni Stargard-Radomiak Radom (16 kwietnia, godz. 17), Gryf Wejherowo-Garbaria Kraków (14 kwietnia, godz. 16), MKS Kluczbork-Siarka Tarnobrzeg (14 kwietnia, godz. 17), Gwardia Koszalin-Rozwój Katowice (15 kwietnia, godz. 13), ROW 1964 Rybnik-Legionovia Legionowo (14 kwietnia, godz. 16).

PIŁKA SIATKOWA

Pierwsze mecze w play-offach

Siatkarki Grot Budowlanych Łódź rozpoczną w niedzielę zmagania w fazie play-off Ligi Siatkówki Kobiet. W pierwszym półfinale zagrają w Policach z broniącym tytułu Chemikiem (o godz. 20). Rewanż zaplanowano na 17 kwietnia o godz. 18 w Atlas Arenie. Drugą parę półfinałową stworzą Developres SkyRes i ŁKS Commercecon. Pierwsze spotkanie w Rzeszowie odbędzie się 16 kwietnia o godz. 18, a drugie 19 kwietnia o godz. 20.30 w Łodzi.

ŻUŻEL

Kara umorzona

Orzeł Łódź darował Edwardowi Mazurowi karę w wysokości 20 tys. zł za to, że w meczu pomiędzy

Grupą Azoty Unia Tarnów a Zdunkiem Wybrzeżem Gdańsk w parku maszyn miał na sobie bluzę gdańskiego zespołu. Były zawodnik łódzkiego klubu tłumaczył się, że nie jest w stanie zapłacić kary, a to oznaczało, że nie zostanie potwierdzony do rozgrywek. Dlatego Orzeł postanowił umorzyć karę.

PIŁKA NOŻNA

Zagrają o awans na piąte miejsce

Piłkarki nożne UKS SMS zmierzą się na boisku przy ul. Milionowej z zespołem Mitech Żywiec w ramach 20. kolejki Ekstraligi. Podopieczne trenera Marka Chojnackiego muszą zwyciężyć, jeśli chcą awansować na piąte miejsce w ligowym zestawieniu. Spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 11.

PIŁKA SIATKOWA



PGE Skra myślami w fazie play-off

W ostatnim meczu sezonu zasadniczego siatkarze PGE Skry Bełchatów zmierzą się we własnej hali z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle (w sobotę o godz. 14.45). Bełchatowianie myślą już o półfinale mistrzostw Polski, ale jak zapowiadają, dadzą z siebie wszystko w meczu z aktualnym liderem.

Przed ostatnią kolejką fazy zasadniczej PGE Skra i ZAKSA są już pewne gry w półfinale PlusLigi, ale swoich rywali poznają dopiero po zakończeniu ćwierćfinałów. Na pewno na tym etapie rozgrywek jest już Trefl Gdańsk, a o trzy kolejne miejsca premiowane awansem walczą Asseco Resovia Rzeszów, ONICO Warszawa, Indykpol AZS Olsztyn i Jastrzębski Węgiel. – Mamy już pewne drugie miejsce, dlatego mogliśmy spokojnie przygotowywać się do konfrontacji z ZAKSĄ – mówi Karol Klos. – Przed nami ciekawy pojedynek, w którym mamy z siebie wszystko. Zobaczmy, w jakim składzie wystąpią mistrzowie Polski, bo przecież cały czas są w grze o awans do Final Four Ligi Mistrzów. My pracowaliśmy w tym tygodniu na wyższych obrotach, dlatego dopiero po meczu z ZAKSĄ będziemy łapać świeżość przed play-offami – dodaje środkowy. Pojedynek 30. kolejki PlusLigi pomiędzy PGE Skrą i ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle obejrzy komplet publiczności. Wszystkie bilety na miejsca siedzące zostały wyprzedane.

(dm)

TRÓJMIASTO PRZEDWYBORCZE PREMIE

Prezydenci Gdańska, Sopotu i Gdyni hojnie nagradzali z miejskich kas swoich najbliższych współpracowników, mimo że władze zanotowały w ostatnich latach więcej porażek niż sukcesów

Czy się stoi, czy się leży, nagroda się należy

Najbardziej hojny dla swoich podwładnych jest prezydent Gdańska Paweł Adamowicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zapowiedź prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego o zmniejszeniu wynagrodzeń parlamentarzystom, senatorom, a także samorządowcom raczej nie przypadnie do gustu trójmiejskim włodarzom i urzędnikom. Okazuje się, że niepewni kolejnej kadencji w prezydenckich fotelach Gdańska Paweł Adamowicz, Sopotu Jacek Karnowski i Gdyni Wojciech Szczurek szczerze wynagrodzili dodatkowymi pensjami swoich ulubionych podwładnych. Na nagrody dla kilkuset urzędników wydano w 2017 r. miliony z miejskich budżetów.

Justyna Kwaśniak

Trójmiejscy włodarze pierwszy raz w historii swoich startów w wyborach samorządowych nie są ich zdecydowanymi faworytami. Mającego problemy w związku z kolejnymi prokuratorskimi zarzutami prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wyparła się nawet Platforma Obywatelska. Już od dawna prezydent Sopotu Jacek Karnowski nie jest formalnie kandydatem PO. Z kolei rządzący Gdynią prezydent Wojciech Szczurek mijających lat swoich rządów nie zaliczy do udanych. Najbardziej spektakularną jego wpadką jest wydanie blisko 100 mln zł na lotnisko, które, choć prawie gotowe, nie może zostać uruchomione do czasu zakończenia sporu miasta z Komisją Europejską. Rośnie też liczba innych szumnie zapowiadanych,

Prezydenci Gdańska, Sopotu i Gdyni tłumaczą się z niespełnionych obietnic najczęściej brakiem pieniędzy. To dziwi, bo Polska jest w fazie silnej koniunktury gospodarczej. W każdym razie miastom starczyło na premie dla współpracowników

a niezrealizowanych przez magistrat inwestycji.

Tracący poparcie i sympatię mieszkańców prezydenci

Gdańska, Sopotu i Gdyni tłumaczą się z niespełnionych obietnic najczęściej brakiem pieniędzy. To dziwi, bo Polska jest w fazie silnej koniunktury gospodarczej. W każdym razie miastom starczyło na premie dla współpracowników, mimo że efekty ich pracy były, delikatnie mówiąc, umiarkowane.

Jak ujawniła Fundacja Republikańska, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz nagrodził w 2017 r. 119 urzędników, którym podarował w sumie ponad milion złotych. Prezydent Sopotu Jacek Karnowski na nagrody dla podwładnych wydał zdecydowanie mniej, ale rok skończył z kwotą 214 tys. zł. W Gdyni Wojciech Szczurek przeznaczył na nagrody dla urzędników na kierowniczych stanowiskach ponad 548 tys. zł, które rozdzielono między 106 osób.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

TRANSPORT I KOMUNIKACJA

Gdańsk kupuje od Niemców używane autobusy

Spółka Miejska Gdańskie Autobusy i Tramwaje kupiła 14 dziewięcioletnich, używanych mercedesów, które jeździły po Berlinie – ujawnił portal Trojmiasto.pl. Na ulicach Gdańska autobusy pojawią się za kilka tygodni. Jak pisze portal, zakup autobusów był dotychczas utrzymywany w całkowitej tajemnicy. Chodzi o mercedesy citaro, a sprzedającym jest spółka Evo-

Bus Polska, która z kolei kupiła je od berlińskiego przewoźnika Omnibusgesellschaft J. Hartmann GmbH. W zakupionych autobusach wejście znajduje się tylko z przodu, przy kierowcy, oraz pośrodku pojazdu, tylnych drzwi nie ma. Już cztery pierwsze autobusy pierwsze pojawiły się nad Motławą w czwartek, do końca weekendu przybędą kolejne. Oficjalne podpisanie umowy zaplanowano na poniedziałek. Spółka twierdzi, że zakup to dobra decyzja, bo 14 używanych pojazdów z 2009 r. pozwoli wyciąć z eksploatacji jeszcze starsze.

(mad)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Pościg w okolicach Tczewa

Pomorska policja podała, że w środę po godz. 13 policjanci z wydziału ruchu drogowego w miejscowości Knybawa w pobliżu Tczewa zauważyli kierowcę jadącego bmw, który nie dostosował się do znaku stop. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać samochód, jednak jego kierowca zlekceważył sygnał i zaczął uciekać. Kierowca bmw podczas ucieczki wyrzucił coś z samochodu. W końcu policja dogoniła uciekający pojazd. Odnalazła też wyrzucone wcześniej przez 22-latkę zawiniątko, w któ-

rym, jak się potem okazało, była marihuana. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu i został skierowany na badania na obecność narkotyków. Dodatkowo okazało się, że mieszkaniec powiatu malborskiego nie ma prawa jazdy. Śledczy przedstawili mężczyźnie zarzuty dotyczące niezatrzymania się do kontroli drogowej, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Nie wykluczone, że usłyszy dodatkowe zarzuty dotyczące kierowania samochodem pod wpływem narkotyków oraz posiadania zakazanych środków. Dodatkowo kierowca odpowie za popełnione wykroczenia.

(mad)



MŁODA FOKA NA PLAŻY

ORŁOWO \ Na plaży w okolicach klifu znaleziono młode szczenię foki szarej. Najprawdopodobniej oddaliło się od matki. Fokę znaleźli spacerowicze. Zwierzę zostało przewiezione przez obrońców zwierząt do Stacji Morskiej w Helu. To samiec, który urodził się zaledwie kilka dni temu, waży 19 kg, co oznacza, że jest niedożywiony. Pracownicy stacji zgodnie z tradycją nazwali maleństwo od miejsca jego znalezienia Orzelek.

fol. Gdynia.pl/d

KTO NAJWIĘCEJ SKORZYSTAŁ NA PREMIACH

Szczególne osiągnięcia wiceprezydentów

W Gdańsku w 2017 r. premie i nagrody wzrosły skokowo w porównaniu z 2016 r. Prezydenci Gdyni i Sopotu nie byli aż tak szczodrzy, ale i tak utrzymali poziom z poprzednich lat. Największe dodatkowe pieniądze dostali urzędnicy na kierowniczych stanowiskach.

Justyna Kwaśniak

W Gdańsku największym uznaniem prezydenta Pawła Adamowicza cieszą się wiceprezydenci, skarbnik i sekretarz. W porównaniu z 2016 r. pula nagród i premii wzrosła o ok. 30 proc. Danuta Janczarek, sekretarz Gdańska, otrzymała w 2017 r. aż 43 050 zł nagrody. Rok wcześniej 28 700 zł. Miejski skarbnik Teresa Blacharska dostała aż 41 910 zł, a rok wcześniej 27 940 zł. Zastępca prezydenta Pawła Adamowicza ds. polityki przestrzennej Wiesław Bielawski w zeszłym roku dostał 39 450 zł, rok wcześniej 26 300 zł. Tymczasem kwestia planowania przestrzennego w Gdańsku to jeden z naj-

\\ Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wyjątkowo nie ukrywał tym razem kwot nagród, które przyznał swoim ulubionym urzędnikom //

bardziej krytykowanym przez opozycję, media i działaczy społecznych aspektów działalności magistratu.

Wiceprezydent Piotr Kowalczyk odpowiadający za politykę społeczną dostał 38 025 zł, to blisko 13 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Piotr Grzelak, zastępca prezydenta ds. polityki komunalnej w 2017 r., otrzymał 36 705 zł, w 2016 r. 24 360 zł, a odpowiedzialna za politykę gospodarczą Aleksandra Dulkiwicz za dziewięć miesięcy pracy w 2017 r. otrzymała 36 210 zł. Z kolei jej poprzednik Andrzej Bojanowski w 2016 r. dostał 26 300 zł nagrody i za ok. 3 miesiące pracy w 2017 r. kolejne 26 300 zł.

Mniej ważni urzędnicy gdańskiego magistratu otrzymy-

wali nagrody od 5 do 10 tys. zł za „szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej”. W gdańskim ratuszu rozumieją przez to m.in.: nawiązywanie relacji z pracownikami, dbałość o dobrą atmosferę w pracy, zachęcanie innych do wspólnej realizacji zadań, efektywne realizowanie zadań, inicjowanie i tworzenie nowych rozwiązań ulepszających pracę, orientację na klienta, rzetelność w wykonywanych zadaniach, a nawet wspieranie pracowników w rozwoju.

W Sopocie prezydent Jacek Karnowski przeznaczył na nagrody okresowe i uznaniowe 214 tys. zł i w przeciwieństwie do Pawła Adamowicza nie był tak szczodry dla swoich zastępców, bo Joannie Cichockiej-Guli oraz Marcinowi Skwierawskiemu dał po 5 tys. zł nagrody. Na więcej, bo 10,5 tys. zł, mógł liczyć skarbnik miasta, a sekretarz dostał 7 tys. zł. Łącznie 109 tys. zł dostało 22 naczelników wydziałów, ich zastępcy 48 tys. zł, a siedmiu kierowników wydziałów 29 tys. zł.

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wyjątkowo nie ukrywał tym razem kwot nagród, jakie przyznał swoim ulubionym urzędnikom. Podobnie jak w 2016 r. wiceprezydenci, sekretarz i skarbnik Gdyni



Opozycja nawołuje do zwrotu premii za 2017 r., bo uważa, że urzędników nie ma za co nagradzać

otrzymali po 12,5 tys. zł. Z kolei 53 kierowników referatów dostało średnio po 5 tys. zł, a 34 naczelników wydziałów wzbogaciło się po 7 tys. zł.

– Obecne władze Gdyni są odpowiedzialne za to, że miasto straciło ok. 100 mln zł przez budowę lotniska, które stoi nieczynne, bo urzędnicy wybudowali je bez zgody Komii

ZDAŻYĆ PRZED EPIDEMIA

ASF zagraża też pomorskim świniom

W większości pomorskich miasteczek i wsi trwa właśnie dyskusja, jak chronić się przed zagrożeniem związanym z wirusem afrykańskiego pomoru świń (ASF). Służby zapewniają, że są przygotowane na taką okoliczność, i już organizują spotkania informacyjne w tej sprawie.

O tym, jak należy postępować w przypadku zdarzeń związanych z udziałem dziko żyjących zwierząt, rozmawiano między innymi podczas spotkania w starostwie powiatowym w Starogardzie Gdańskim. Służby wypracowały konkretne procedury działania, a wszystko z powodu zagrożenia wirusem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Pod koniec marca trzy padłe dziki zostały wyłowione w jednym ze zbiorników pożarowych w pobliżu Czarnkowa w Wielkopolsce. W tym regionie hodowanych jest aż 36 proc. wszystkich świń w Polsce. I choć choroby nie wykryto jeszcze na Pomorzu,

trzeba być przygotowanym na wszelkie okoliczności.

Jesteśmy w gronie instytucji i służb, które gdy dojdzie do niepokojącej sytuacji związanej z ASF, będą miały do wykonania różne czynności. Musimy się do nich przygotować – przyznał na początku spotkania starosta starogardzki Leszek Burczyk.

Tomasz Ołtarzewski, powiatowy lekarz weterynarii, omówił postępowanie powiatowych i gminnych służb powołanych do reagowania w określonych zdarzeniach kryzysowych z udziałem zwierząt.

– Przedstawiciele służb decydujący o losie zwierzęcia muszą brać pod uwagę swo-

je bezpieczeństwo, by nie narażać się na uraz fizyczny lub odzwierzęcą chorobę – podkreślił lek. wet. Tomasz Ołtarzewski. – Utrzymanie porządku i czystości należy do zadań własnych gminy, w tym także zapewnienie zbierania, transportu i utylizacji zwłok bezdomnych i dziko żyjących zwierząt. Uzasadnione jest powiadomienie o zaistniałym przypadku inspekcji weterynaryjnej za pośrednictwem lekarza wolnej praktyki oraz właściwego nadleśnictwa lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. W sytuacji masowych upadków zwierząt należy natychmiast i bezpośrednio powiadomić powiatowego lekarza weterynarii – dodał.



Choroba ASF zabija świnie. Jeśli się rozprzestrzeni, straty dla rolnictwa mogą być ogromne

fol. Nanuk/Gazeta Polska

W spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele policji, straży pożarnej, nadleśnictwa oraz zarządcy dróg.

W Polsce po raz pierwszy wirus ASF u padłych dzików wykryto cztery lata temu. Do końca 2015 r. wszystkie stwierdzone na terenie kraju przypadki ASF zlokalizowane były w pobliżu granicy z Białorusią, a w 2016 r. choroba rozszerzyła się także na wschodnie części województwa mazowieckiego i północne lubelskiego. Nosicielami wirusa są dziki, jednak chorują świnie oraz guźce. Jak podaje Główny Inspektorat Weterynarii, objawy afrykańskiego pomoru

świń mogą nie być specyficzne, podobne jak w przypadku innych chorób lub zatruc, i mogą być różne w różnych stadach.

Takie objawy, jak m.in. nagłe padnięcia świń, wzrost wewnętrznej ciepłoty ciała (do 40,5–42 st. C), sinica skóry uszu, brzucha i boków ciała, drobne, lecz liczne wybroczyny w skórze, zaczerwienienie skóry widoczne zwłaszcza na końcach uszu, ogona i kończynach, powinny zaniepokoić hodowcę. Choroba jest nieuleczalna, powoduje 100-proc. śmiertelność zwierząt, ale nie jest niebezpieczna dla ludzi.

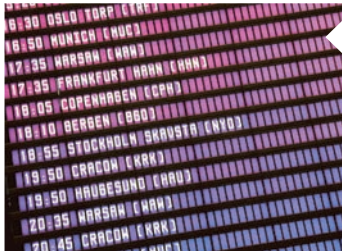
Sebastian Dadaczyński



ZATRZYMANO PIJANEGO KIEROWCĘ

BYTÓW \ Na drodze krajowej nr 21 w pobliżu Bytowa policja zatrzymała samochód, którego 29-letni kierowca miał prawie 4 promile alkoholu w wydychanym powietrzu i nie miał prawa jazdy. Trzech pasażerów też było pijanych. Mężczyźnie grozi do 2 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



JUŻ PRAWIE MILION PASAŻERÓW

GDAŃSK-RĘBIECHOWO \ W pierwszych trzech miesiącach tego roku przez gdańskie lotnisko przewinęło się 982 875 pasażerów. To o ok. 11 proc. więcej niż w pierwszym kwartale zeszłego roku. Najwięcej podróżnych korzysta z połączeń z Londynem, Oslo i Warszawą.

fot. Pomorskie.eu/d



Wiceprezydent Gdańska Wiesław Bielawski według ujawnionych przez Fundację Republikańską danych zarobił w 2017 r. prawie 40 tys. zł ekstra | fot. Fotomag/Gazeta Polska

sji Europejskiej. Przez to najważniejsze od lat oczekiwane przez gdynian inwestycje nie są zrealizowane, a nawet rozpoczęte. Prezydent Wojciech Szczurek powinien nakazać swoim podwładnym zwrot wypłaconych im nagród, a o ewentualnym przyznaniu

ich powinni decydować mieszkańcy – mówi Anna Orłowska, trójmiejska działaczka Prawa i Sprawiedliwości. – Podobnie jest w przypadku Gdańska, gdzie władze miasta są w kryzysie politycznym z powodu nieprzejrzystych spraw majątkowych prezydenta Paw-

ła Adamowicza. Wyjątkowo oszczędny w przyznawaniu nagród był Jacek Karnowski, ale można to uznać za wizerunkową zagrywkę przed wyborami. Sopocki wóldarz i tak jest osamotniony, nie mając zaplecza, więc nie potrzebuje dodatkowych skandali.

4. GDAŃSK MARATON

Duże utrudnienia w ruchu

Gdańska policja przypomina, że w związku z odbywającym się 15 kwietnia biegiem ulicznym 4. Gdańsk Maraton należy się spodziewać utrudnień w ruchu drogowym. Ruch podłużny na trasie całego biegu będzie zamknięty, z wyjątkiem ciągu al. Zwycięstwa i al. Grunwaldzkiej, gdzie dla biegaczy zostanie wyznaczony jeden pas ruchu. Funkcjonariusze będą starali się również dopuszczać

ruch poprzeczny wzdłuż trasy. W tym dniu w godz. 4–17 całkowicie z ruchu zostaną wyłączone ulice: Żąglowa i Pokoleń Lechii Gdańsk. Wraz z przemieszczaniem się uczestników maratonu policjanci będą zamykali i otwierali poszczególne ulice. Trasa maratonu biegnie od Żąglowej przez m.in. Marynarki Polskiej, Jana z Kolna, Długą, Zwycięstwa, Grunwaldzką, Przymorze, Park Reagana

do Stadionu Energa. Ponadto w sobotę w godz. 10–11.30 odbędzie się też bieg na 5 km i należy się spodziewać czasowych utrudnień w ruchu drogowym na trasie ulic Żąglowa, Pokoleń Lechii Gdańsk, Uczniowskiej oraz Marynarki Polskiej. Policja apeluje, by w miarę możliwości omijać podczas imprezy te rejon

Gdańska. (mad)

GOSPODARKA MORSKA

Współpraca PKP i Portu Gdynia

Port Gdynia i Polskie Koleje Państwowe podpisały list intencyjny w sprawie współpracy przy rozwoju terminali intermodalnych. To ma być ważny krok ku poprawieniu zaplecza dla Portu Gdynia i zwiększeniu dostępu do ładunków. Terminal intermodalny z założenia korzysta z więcej niż jednej gałęzi transportu, w tym przypadku szczególnie morskiego i kolejowego. – Powiązanie portów morskich

z kolejową siecią transportową i dalszy rozwój potencjału polskich centrów logistycznych jest kwestią strategiczną – powiedział Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP. – Takie przedsięwzięcia wpisują się także w naszą nową politykę zarządzania nieruchomościami. Chcemy wykorzystywać zasoby w sposób racjonalny.

Dzisiaj ponad połowa ładunków wyjeżdża z gdyńskiego portu

transportem drogowym, niedługo ma to się zmienić na rzecz większego udziału kolei. Obie spółki zamierzają pozyskiwać środki zewnętrzne, w tym fundusze europejskie, na realizację projektów dotyczących infrastruktury tego typu. Według wstępnych założeń port mógłby rozpocząć korzystanie z terminalu już po 2023 r.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Ku czci ofiar katastrofy smoleńskiej

IN MEMORIAM

PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA MIASTA GDYNI
WOJCIECHA SZCZURKA

W 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej Miasto Gdynia i Polski Chór Kameralny Schola Cantorum Gedanensis zapraszają w sobotę 14 kwietnia o godz. 19.30 na koncert In Memoriam, który odbędzie się w kościele NMP Królowej Polski w Gdyni przy ul. Armii Krajowej 26. W programie koncertu znajdą się dwie kompozycje o charakterze sakralnym: „Msza Wawelska” Henryka Jana Batora, którą chór wykona a cappella, oraz „Requiem” Maurice’a Duruflé, które zabrzmi z towarzyszeniem solistów, chóru, organów i wiolonczeli. „Msza Wawelska” Batora, krakowskiego kompozytora i organisty, ukończona w 2003 r., to sześcioczęściowy utwór a cappella, zachowujący klasyczną formę mszy. Utwór powstał jako rodzaj hołdu, jaki kompozytor złożył świętemu Stanisławowi. „Requiem”

Maurice’a Duruflé opublikowane w 1948 r. to utwór przeznaczony oryginalnie na dwa głosy solowe: sopran i baryton, wiolonczelę, organy i chór. Stylistyka utworu oscyluje między postimpresjonizmem a neoklasycyzmem. Uczucia, których doświadcza słuchacz, zdecydowanie wykraczają jednak poza wszystkie ramy definicji. Ulotne obłoki dźwiękowych płam, które rozpylają się w przestrzeni jak dym kadzidła, raz po raz przeplatają się ze szlachetnym brzmieniem motywów chorałowych. Bogactwo współbrzmień i nieoczywista, ale łagodna w swoim wyrazie harmonia skłaniają do medytacji, wprowadzają w kontemplacyjny klimat. Patronat honorowy nad koncertem objął prezydent Gdyni Wojciech Szczurek.

(ag)

MUZYKA

IV Festiwal Wielkanocnej Pieśni Chóralnej



Muzyka chóralna przez wieki towarzyszyła liturgii w Kościele katolickim, szczególnie w okresie wielkanocnym. W najbliższą sobotę 14 kwietnia w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej Gwiazdy Morza w Sopocie od godz. 11.30 w ramach IV Festiwalu Wielkanocnej Pieśni Chóralnej wystąpią chóry z Polski i Białorusi. W konkursie wezmą udział: Chór Akademicki SGGW, Żeński Chór Kameralny przy parafii NSPJ w Gdyni, Kaszubski Regionalny Chór Morzanie, Chór Camerata oraz białoruski Żeński Chór Camerton. Organizatorem Festiwalu jest Sopocki Chór Kameralny Continuo, który od lat jest organizatorem wielu wydarzeń w Trójmieście. Sam zdobył liczne nagrody w konkursach chóralnych. Koncertuje w kraju i za granicą. Jak zapew-

nia dyrektor artystyczny festiwalu Arkadiusz Wanat, dodatkową atrakcją festiwalową będą koncerty towarzyszące. Jest to prawdopodobnie jedyny w Polsce festiwal z chóralną muzyką o takim charakterze. Wysoką rangę festiwalu zapewnia skład jury, do którego na przestrzeni poprzednich edycji zapraszani byli m.in. wykładowcy, profesorowie Akademii Muzycznej w Gdańsku (prof. Marek Ročlawski, prof. Marcin Tomczak, prof. Waldemar Górski, dr hab. Robert Kaczorowski) oraz inni znani chórmistrzowie spoza trójmiejskiego środowiska. Festiwal został objęty patronatem honorowym metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia oraz prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego.

(ag)



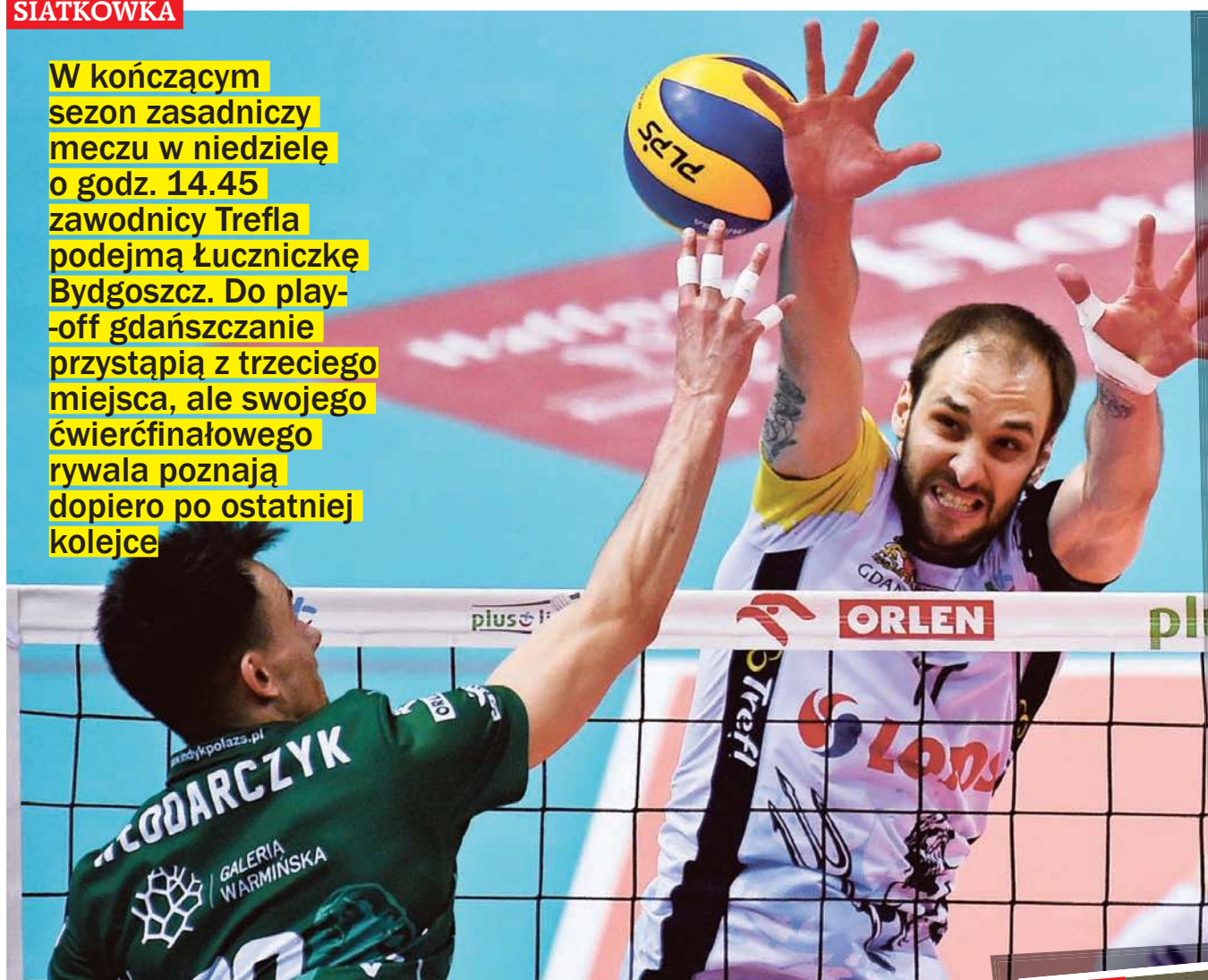
POLPHARMA ŻEGNA SIĘ Z KIBICAMI

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze ekstraklasy powoli kończą sezon zasadniczy. W ostatnim meczu przed własną publicznością Polpharma Starogard Gdański podejmie w niedzielę o godz. 18 BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. Trzy wyjazdowe spotkania zostały natomiast do rozegrania zawodnikom Asseco. W pierwszym z nich gdynianie w niedzielę o godz. 12.40 zmierzą się w Koszalinie z AZS-em.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

W kończącym sezon zasadniczy meczu w niedzielę o godz. 14.45 zawodnicy Trefla podejmą Łuczniczkę Bydgoszcz. Do play-off gdańszczanie przystąpią z trzeciego miejsca, ale swojego ćwierćfinałowego rywala poznają dopiero po ostatniej kolejce



W ostatnim meczu sezonu zasadniczego z Łuczniczką Bydgoszcz przyjmujący Wojciech Ferens może zagrać w podstawowym składzie Trefla
fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trefl musiał ustąpić miejsca cyrkowi

Siatkarze powoli muszą przygotowywać się do walki o medale. W ostatnim spotkaniu sezonu zasadniczego w niedzielę o godz. 14.45 zawodnicy Trefla podejmą Łuczniczkę Bydgoszcz. Wiadomo, że do play-off gdańszczanie przystąpią z trzeciej pozycji, ale w ćwierćfinale w roli gospodarza zagrają w Gdyni. W tym samym czasie w Ergo Arenie zaplanowano bowiem spektakle Cirque de Soleil.

Grzegorz Zieliński

Niedzielne spotkanie z Łuczniczką ma dla zawodników Trefla tylko prestiżowe znaczenie. Gdańszczanie mogą oczywiście śrubować kolejny klubowy rekord, bo do tej pory legitymują się znakomitą passą 12 ligowych wygranych z rzędu, z których siedem zakończyło się triumfem 3:0. Bez względu jednak na wynik niedzielnej konfrontacji gospodarze i tak zajmą trzecią pozycję, zatem nie można wykluczyć, że w tym spotkaniu trener Andrea Anastasi da szansę gry zawodnikom rezerwowym, a czołowych siatkarzy będzie oszczędzał na mecze play-off. Wyjątkowo zderzani będą natomiast goście, którzy zagrożeni są spadkiem, i tylko wygrana za dwa punkty, czyli w stosunku 3:2, zapewni im utrzymanie. 13 grudnia Trefl pokonał na wyjeździe Łuczniczkę 3:0.

Nie wiadomo natomiast, kto będzie rywalem gdańszczan w kolejnym etapie rozgrywek. Trefl zmierzy się w ćwierćfinale z szóstym zespołem, ale tę lokatę mogą zająć aż cztery drużyny. Po 29 meczach 54 pkt mają na koncie ONICO Warszawa, Asseco Resovia Rzeszów, Indykpol AZS

2.5.6 MAJA
odbędą się
finałowe
mecze siatkarskie

Olsztyn i Jastrzębski Węgiel, zatem wszystko rozstrzygnie się w ostatniej kolejce.

Inauguracyjne ćwierćfinałowe starcie zaplanowano już w środę. W tej fazie rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw, a pierwszy mecz zawodnicy Trefla rozegrają na wyjeździe. Drugie i ewentualnie trzecie spotkanie odbędzie się w sobotę i niedzielę w Trójmieście. W roli gospodarza gdańszczanie wystąpią jednak nie we własnej hali, tylko w Gdyni. W tych terminach w Ergo Arenie zaplanowano przedstawienie Cirque de Soleil.

Na zwycięzców ćwierćfinałowych potyczek czekać będą w półfinałach dwie najlepsze drużyny sezonu zasadniczego, czyli ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i PGE Skra Bełchatów. Jeśli Trefl upora się ze swoim przeciwnikiem, zmierzy się ze Skrą. W finale znajdzie się zespół, który także wygra dwa spotkania. Gospodarzem pierwszej konfrontacji będą w środę 25 kwietnia podopieczni włoskiego szkoleniowca, i to spotkanie odbędzie się w Ergo Arenie, a później rywalizacja przeniesie się do Bełchatowa. Finałowe mecze zaplanowano 2, 5 oraz 6 maja.

PIŁKA RĘCZNA

MMTS zagra w Kwidzynie z Enerą

W ostatnim w tym sezonie meczu sezonu zasadniczego w niedzielę o godz. 12.45 MMTS Kwidzyn podejmie Enerę MKS Kalisz. W tym spotkaniu w ekipie gospodarzy nie wystąpi skrzydłowy Adrian Nogowski, który w ostatniej konfrontacji w Legionowie z KPR został ukarany niebieską kartką. Z kolei w sobotę w samo południe Spójnia zagra w Gdyni z Wybrzeżem Gdańsk.

PIŁKA NOŻNA

Ryccerze Wiosny podejmują Garbarnię

Piłkarze Gryfa śmiało można określić mianem Ryccerzy Wiosny. Ekipa ze Wzgórz Wolności legitymuje się bowiem najlepszym bilan-

sem w rundzie rewanżowej drugiej ligi. Na inaugurację wiosny wejherowianie zremisowali w Łodzi z ŁKS-em 0:0, a następnie odnieśli cztery zwycięstwa. W sobotę o godz. 16 podopieczni trenera Jarosława Kotasa podejmą 10. w tabeli Garbarnię Kraków.

RUGBY

Lechia Gdańsk wkracza do gry

Rugbiści Lechii, jako ostatnia drużyna grupy A, wkracza do gry. W pierwszym meczu nowego sezonu w sobotę o godz. 15 gdańszczanie podejmą KS Budowlanych Łódź, którzy na inaugurację przegrali z mistrzem Polski Master Pharm Budowlanymi Łódź 8:45. W tym spotkaniu w roli trenera białozielonych, którzy w poprzednim sezonie zajęli czwartą lokatę, zadebiutuje Jurij Buchajło.

ŻUŻEL



Kędziora nie zmienia składu

Na sobotni mecz pierwszej ligi z Euro Finnance Polonią w Pile Zdunek Wybrzeże pojedzie w niezmienionym składzie. Trener Lech Kędziora zamierza postawić na żużlowców, którzy na własnym torze rozgromili Arge Speedway Wandę Kraków 64:26.

W pierwszym spotkaniu drużyna z Pili przegrała co prawda w Rybniku 33:57 ze spadkowiczem z ekstraklasy ROW, ale i tak w sobotę o godz. 16 zawodników Wybrzeża czeka trudniejsze zadanie niż w konfrontacji z Wandą. Polonia dysponuje silniejszym składem niż ekipa z Krakowa, a pod dyktando silniejszego zespołu na własnym torze jest tylko na wyjeździe. Jednym z liderów tego zespołu jest były zawodnik gdańskiego klubu Szwed Thomas Jonasson, który w spotkaniu z ROW-em zdobył 8 pkt. W Pile gdańszczanie pojedzie w takim samym zestawieniu jak w zwycięskiej potyczce z Wandą. Tym samym z kwarantetu duńskich żużlowców poza składem ponownie znajdzie się Patrick Hougaard. Mające aspiracje do awansu Wybrzeże powinno poradzić sobie z Polonią. W ekipie trenera Lecha Kędziora w niezłej dyspozycji u progu sezonu znajduje się Oskar Fajfer. W konfrontacji z Wandą kapitan zespołu zdobył 10 pkt, a poza tym wywalczył w Gdańsku awans do finałowego turnieju Złotego Kasku. Ta sztuka nie udało się natomiast jego klubowym kolegom, Michałowi Szczepaniakowi i Dominikowi Kossakowskiemu.

(grzeż)

REGION POBIEGNĄ KU CZCI STANISŁAWA SOJCZYŃSKIEGO

Nie tylko w marcu warto pamiętać o bohaterach



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Z takiego założenia wyszli patriotyczni działacze z Rudy Śląskiej. 15 kwietnia na stadionie Burloch Arena odbędzie się bieg, którym uczestnicy mają uczcić pamięć o Stanisławie Sojczyńskim ps. Warszyc.

Rafał Czerkawski

Moim marzeniem było, aby wpisać się w obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Niestety, ze względów organizacyjnych nie udało się przeprowadzić imprezy na początku marca – powiedział prezes Stowarzyszenia „Nasz Orzegów” Agnieszka Płaszczuk, które jest jednym z organizatorów biegu.

Dorośli mają rozpocząć rywalizację na dystansie 1963 m w niedzielę w południe. Ma się też odbyć bieg dzieci do lat 10 pół godziny wcześniej. One z kolei mają przebiec 196,3 m. Agnieszka Płaszczuk liczy, że przynajmniej 50 osób zdecyduje się w ten sposób uczcić pamięć Sojczyńskiego.

– Był on jednym z Żołnierzy Wyklętych, który działał także na terenach znajdujących się dziś w województwie śląskim – dodała prezes stowarzyszenia. Pochodził z okolic Radomska (miejscowości Rzejowice), ale służbę wojskową rozpoczął

jeszcze przed II wojną światową w Częstochowie. Kierowany przez niego batalion piechoty Armii Krajowej wchodził w skład Inspektoratu Częstochowskiego AK. O wolną Polskę walczył w okolicach Radomska także po 1945 r. Aresztowano go w połowie 1946 r. w Częstochowie, a w następnym roku został stracony.

Żołnierze Wyklęci byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy stawiali opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRS. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z ogromną wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Z kolei osoby działające w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, które znalazły się w kartotekach aparatu bezpieczeństwa, określono mianem wrogów ludu. Mobilizacja i walka Żołnierzy Wyklętych

była pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym, ale też przykładem najliczniejszej antykomunistycznej konspiracji zbrojnej w skali europejskiej obejmującej teren całej Polski, w tym także utracone na rzecz Związku Sowieckiego Kresy Wschodnie II RP.

Jak poinformowała Płaszczuk, tego typu bieg jest organizowany w Rudzie Śląskiej-Orzegowie po raz pierwszy, ale ma się stać cykliczną imprezą. Co roku ma się zmieniać patron biegu, tak aby przypominać życiorysy kolejnych bohaterów walki o wolną Polskę.

Organizatorami imprezy są: Stowarzyszenie „Nasz Orzegów”, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Stowarzyszenie Tradycji Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Ruda Śląska. Jednym z patronów medialnych imprezy jest „Gazeta Polska Codziennie”.

SPOŁECZNE INICJATYWY

Walka o czyste powietrze

25 kwietnia br. do Sosnowca przybędzie pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze” Piotr Woźny. Weźmie on udział w konferencji „ClairCity 2018” w Sosnowieckim Parku Naukowo-Technologicznym. – Sugerujemy, by władze Sosnowca i Dąbrowy Górniczej doprowadziły do spotkania z panem Woźnym. (Miasta znajdują się na liście 33 z 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej wg Światowej Organizacji Zdrowia, a są wykluczone z pilato-

żawego programu termomodernizacji z powodu liczby mieszkańców – powyżej 100 tys.). Pełnomocnik wyrażał w mediach gotowość takiego spotkania, co potwierdził również podczas rozmów z Polskim Alarmem Smogowym – tłumaczy Rafał Psik z Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego, który podejmuje inicjatywy na rzecz walki ze smogiem w regionie. Piotr Woźny jest odpowiedzialny m.in. za kontynuację prac nad programem pilotażowym „Stop smog”, w ramach którego rząd będzie współpracował z 33 polskimi miastami, pomagając im przeprowadzić termomodernizację budynków mieszkalnych.

(ak)

ZŁOTA KARTA HISTORII

Ostatni cichociemny odwiedził koszary

Było ich zaledwie 316, jednak ich dzieje stanowią złotą kartę historii Polski. Cichociemni, czyli spadochroniarze AK, tworzyli jedną z najbardziej elitarnych grup żołnierzy II wojny światowej. W Domu Żołnierza w Bielsku-Białej odbyło się spotkanie z ostatnim żyjącym cichociemnym, liczącym 97 lat Aleksandrem Tarnawskim, który twierdzi, że nie czuje się bohaterem – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice reporter Andrzej Ochodek.

Cichociemni byli wysyłani do okupowanej Polski początkowo z Wielkiej Brytanii, a następnie z bazy we Włoszech. Wszyscy byli ochotnikami. Organizacją ich przerzutów zajmowała się polska sekcja brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych. Ich zadaniem była m.in. walka z jednostkami Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Aleksander Tarnawski należał do komandosów polskiego podziemia, był oficerem AK, kapitanem broni pancernej, wykonywał trudne misje konspiracyjne. W Bielsku-Białej po spotkaniu z żołnierzami i uczniami klas wojskowych zwiedził 18. Bielski Batalion Powietrznodesantowy.

(ak)



RUCH KSIĘŻY PATRIOTÓW

KATOWICE \ Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza 17 kwietnia o godz. 16 do Przystanku Historia Centrum Edukacyjnego IPN w Katowicach przy ul. św. Jana 10, gdzie odbędzie się promocja książki Jacka Żurka pt. „Ruch księży patriotów w województwie katowickim w latach 1949–1956”. Książka została wydana w ramach serii „Źródła do dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku”.

foto: IPN/d

GIEREK WIECZNIE ŻYWI

Bronią komunistów jak niepodległości

Choć Instytut Pamięci Narodowej wydał jednoznaczna opinię o byłym komunistycznym przywódcy PRL-u Edwardzie Gierku, wskazując, że jego imię powinno zniknąć z przestrzeni publicznej w związku z przepisami ustawy dekomunizacyjnej, to działacze SLD i PO bronią towarzysza jak niepodległości.

Marcin Kubiczek

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach właśnie rozpatruje skargę wóldarży Sosnowca na decyzję wojewody śląskiego, który zmienił nazwę ronda im. Edwarda Gierka. Sędziowie nie przychyliłi się jednak od razu do zastrzeżeń obrońców Gierka, lecz chcą poznać okoliczności, które nie pozwoliły władzom miasta wykonać decyzji Jarosława Wierczorka. Miasto nie przedstawia przy tym argumentów merytorycznych i historycznych na rzecz upamiętnienia komunistycznego lidera, a jedynie wyniki społecznych konsultacji, w ramach których 12 408 osób opowiedziało się za upamiętnieniem byłego I sekretarza KC PZPR, a tylko 357 było przeciw.

Zdaniem historyków IPN-u to wynik zakłamywania

historii przez lata PRL-u i lewicowej propagandy po transformacji. Wielu nie zdaje sobie po prostu sprawy, jak wielkie represje dotknęły robotników w czasach, gdy rządził Gierek. Wojewoda Jarosław Wierczorek pytany o dekomunizację w Sosnowcu stwierdził, że „Gierek wpisuje się w ustawę o zakazie propagowania komunizmu”. – Trudno mówić o pierwszym sekretarzu KC PZPR, że nie legitymizował absolutnie i wprost komunizmu, kiedy był sekretarzem. Za jego kadencji, w 1975 r., zmieniano konstytucję, która zakładała zależność od Związku Radzieckiego i przewodnią rolę w państwie PZPR. Trudno znaleźć bardziej dogłębne argumenty – ocenił. Te same argumenty wysuwa IPN.

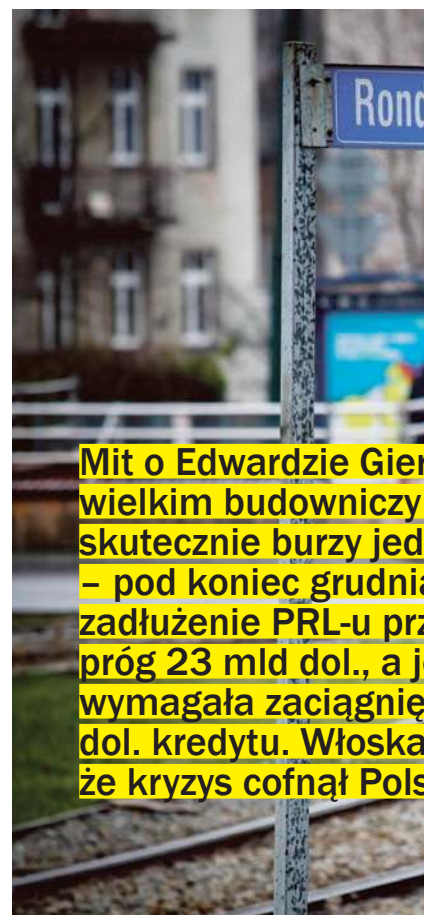
IPN ścigał wszystkich, którzy byli odpowiedzialni za represje, „ścieżki zdrowia”, bezprawne pozbawianie wolności uczestników radomskiego robotnicze-

go protestu w Czerwcu 1976. Postawił przed sądem w sumie kilkadziesiąt osób. Procesy oraz śledztwa kończyły się jednak umorzeniem. Powód był zawsze ten sam – przedawnienie.

Historie działaczy opozycji represjonowanych za czasów Gierka są jednak dramatyczne. Opisał je dokładnie Paweł Sasanka, który wydał liczne publikacje na ten temat. Historyk pisze, że po protestach przeciwko podwyżkom cen na ulicach Radomia i Ursusa trwały regularne „polowania” na ludzi. A później było słynne „ścieżki zdrowia”. „Okrutna represja polegająca na przeprowadzaniu karanego przez długi szpaler stojących twarzą do siebie ludzi, bijących przechodzącego po całym ciele ma długą tradycję, w Polsce znaną jeszcze jako drastyczną karę stosowaną w XIX w. w armii carskiej” – pisze Paweł Sasanka. – Tą bestialską metodą posługiwali się funkcjonariusze milicji i Urzędu Bez-

pieczeństwa w czerwcu 1956 r. w Poznaniu oraz w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu. Milicjanci, funkcjonariusze SB i ZOMO posłużyli się nią również na masową skalę w czerwcu 1976 r. Sami mówili wówczas do bitych w milicyjnych komendach i aresztach, że robią im „ścieżkę zdrowia”, przez co mimochodem upowszechnili to określenie. Padało ono jednocześnie w Radomiu i Ursusie z ust bijących, co może świadczyć o tym, że podobne zachowania były elementem szkolenia lub rutynowego zachowania w podobnych, dramatycznych sytuacjach – podkreśla.

W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Radomiu w latach 1995–1999 przesłuchano blisko 500 świadków, uczestników bądź obserwatorów protestu czerwcowego. Ponad trzydziestu z nich mówiło o „ścieżkach zdrowia”. Dramatyczne opisy wielokrotnego brutalnego bicia



Mit o Edwardzie Gierku wielkim budowniczym skutecznie burzy jed... – pod koniec grudnia zadłużenie PRL-u prz... próg 23 mld dol., a j... wymagała zaciągnię... dol. kredytu. Włoska... że kryzys cofnął Pols...

i znieważania przy każdej okazji można przeczytać w dziennikach relacji i usłyszeć z ust wielu świadków. Potem były kolegia i wyroki w trybie przyspieszonym. Ale dla podwładnych Gierka to było za mało.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



FESTIWAL PEŁNIA ZDROWIA

RYBNIK \ Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 16 kwietnia o godz. 9 na Festiwal Pełnia Zdrowia. Jest to inicjatywa promująca przekonanie, że każdy może zmienić nawyki i świadomie pracować nad swoim zdrowiem. W programie festiwalu prelekcje i koncerty.

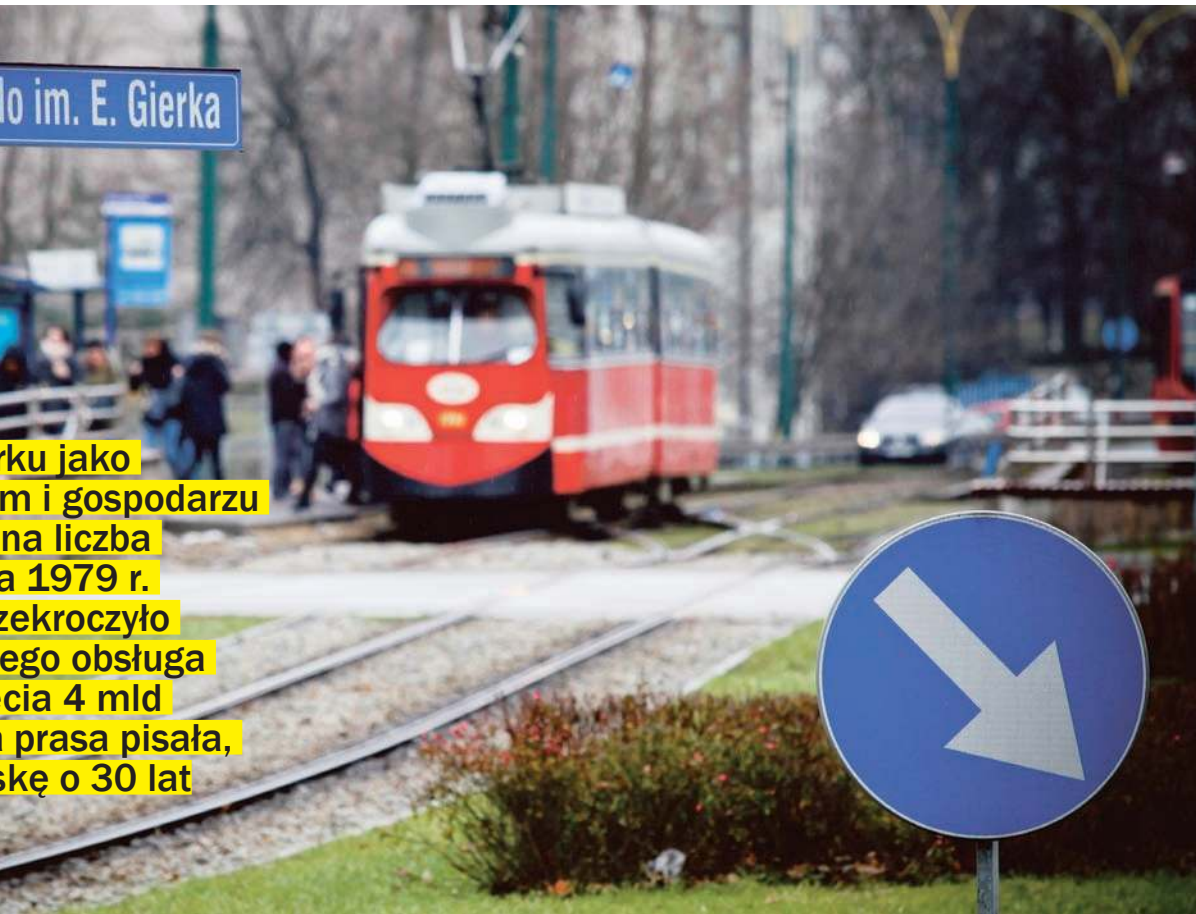
fot. mat. pras./d



SPOTKANIE Z JAKUBEM MAŁECKIM

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Miejska Biblioteka zaprasza 17 kwietnia o godz. 18 na spotkanie z Jakubem Małeckim, którego twórczość była wielokrotnie nagradzana. Jest laureatem stypendium Młoda Polska przyznawanego przez MKiDN.

fot. mat. pras./d



fot. Alodiusz Lwowywianiec/Gazeta Polska

ku jako
m i gospodarzu
na liczba
a 1979 r.
zekroczyło
ego obsługa
cia 4 mld
prasa pisała,
skę o 30 lat

Postanowiono zaostrzyć represje. „Ktoś z Prokuratury Generalnej (dziś nie pamiętam kto) zwrócił się do mnie: chcemy zrobić duże, grupujące po 6, 7 osób, pokazowe śledztwo. Proszę wybrać tych, których oskarżymy. Mają to być osoby karane, o złych wywiadach środowiskowych, nigdzie niepracujące – wspominał ówczesny prokurator w radomskiej Prokuraturze Wojewódzkiej Romuald Zień. Taka – ewidentnie polityczna – była geneza procesów toczących się latem i jesienią 1976 r. przed Sądem Wojewódzkim w Radomiu w czterech sprawach dotyczących grupy 25 osób – wytypowanych na „prowodyrów” wydarzeń. Osiem osób skazano na karę od 8 do 10 lat więzienia, jedenaście otrzymało karę 5 do 6 lat, a sześć na 2 do 4 lat. W Ursusie w dwóch procesach skazano siedem osób na kary od 5 do 3 lat więzienia. Rozprawy przed sądami nie miały wiele wspólnego ze sprawiedliwością. Wobec oskarżonych stosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej” – podkreśla Paweł Sasanka.

Mimo zapaści gospodarczej po rządach Gierka, represji i więzienia opozycjonistów, jego osobą cały czas wybielano po upadku PRL-u. Pogrzeb Gierka stał się zaś manifestacją lewicy, choć ówczesny wiceprzewodniczący śląskiego SLD, a na przełomie lat 60. i 70. osobisty sekretarz Gierka Kazimierz Zarzycki zapewniał, że nie ma mowy o wykorzystywaniu uroczystości do celów wyborczych. Nikt

nie stara się tego wykorzystywać. Ma to oczywiście charakter polityczny, bo Edward Gierek był politykiem przez 70 lat swojego życia.

– Jak wyglądałaby dzisiaj Polska, gdyby nie dokonania lat 70. (...) Byłeś wielkim marzycielem, marzyła ci się Polska bez ludzi bezdomnych i bezrobotnych, gdzie wszyscy ludzie są potrzebni – mówił syn I sekretarza prof. Adam Gierek. Powiedział też, że za rządów Edwarda Gierka w Polsce powstało ponad 3 mln nowych miejsc pracy oraz 2,5 mln nowych mieszkań. Wskazał na rozwój Śląska i Zagłębia w tym czasie.

Tymczasem historyk i dziennikarz Andrzej Krajewski pisze, że bilans dekady Gierka był dramatyczny. „Gdy w 1971 r. nowy I sekretarz KC PZPR obejmował władzę, PRL mia-

ła zaledwie 1,2 mld dol. długu” – pisze. Tymczasem raport sporządzony pod egidą prof. Pawła Bożyka w październiku 1976 r. już pokazywał obraz katastrofy: „W ostatnich dwu latach wydaliśmy 365,8 mld zł więcej niż wytworzyliśmy, z tego około 201 mld zł przypada na zadłużenie zagraniczne, a 164,8 mld zł na zadłużenie wewnętrzne. Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę zadłużenie w 1976 r., to sytuacja wygląda znacznie bardziej skomplikowanie, okazuje się mianowicie, że wydajemy średnio o 20 proc. więcej, niż zarabiamy”. Pod koniec grudnia 1979 r. zadłużenie przekroczyło próg 23 mld dol., a jego obsługa wymagała zaciągnięcia 4 mld dol. kredytu. Włoska prasa pisała, że kryzys cofnął Polskę o 30 lat.

OPINIA IPN-U O EDWARDZIE GIERKU

W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwa ul. Gierka Edwarda powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744). Konsekwentnie budowano w propagandzie komunistycznej obraz Gierka jako „dobrego gospodarza” i „ojca narodu”. W rzeczywistości jego działania wpisywały się we wszystkie ułomności w pełni podporządkowanej państwu i partii komunistycznej gospodarki nakazowo-rozdziałowej. W ciągu kilku lat doprowadziły do pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Jego wynikiem były protesty społeczne, tłumione przy użyciu sił aparatu represji. Gierek ponosi pełną odpowiedzialność za brutalne tłumienie protestów oraz za całokształt działalności komunistycznej władzy przeciw wolnościom obywatelskim i prawom człowieka. Podczas jego rządów w 1975 r. do konstytucji PRL-u dodano zapisy o kierowniczej roli komunistycznej PZPR i o sojuszu z ZSRS. Na arenie międzynarodowej, zgodnie z oczekiwaniami władz Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, posłusznie realizował priorytety polityki Związku Sowieckiego.

(MK)

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Miłość do kina

Centrum Sztuki Filmowej – Kino Kosmos zaprasza wszystkich miłośników kinematografii na 100. pokaz Klubu Filmowego Ambasada, który odbędzie się 17 kwietnia br. o godz. 18.30. To wyjątkowe wydarzenie uczczone zostanie pokazem filmu „Kocham kino” (fr. „Chacun son cinéma”), który powstał 11 lat temu z okazji 60. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes. Mistrzowie współczesnego kina zostali zaproszeni przez dyrektora festiwalu Gillesa Jacoba do przygotowania 3-minutowych etiud, których tematem przewodnim miało być kino. Wśród 34 reżyserów z 5 kontynentów i 25 krajów znaleźli się: Andriej Konczalowski, Jane Campion, Roman Polański, Lars von Trier, Wim Wenders, David Cronenberg, Kar Wai Wong, Nanni

Moretti, Takeshi Kitano, Bille August, Gus Van Sant, Atom Egoyan, Youssef Chahine, Raymond Depardon, Abbas Kiarostami, Claude Lelouch, Yimou Zhang, Walter Salles, Michael Cimino, Ken Loach, Olivier Assayas, Raoul Ruiz, Amos Gitai, Kaige Chen, Aki Kaurismäki, Ming-liang Tsai, Manoel de Oliveira, Hsiao-hsien Hou, Theodoros Angelopoulos, Elia Suleiman, Jean-Pierre Dardenne, Luc Dardenne i David Lynch. Wszyscy ci uznani twórcy zrealizowali 33 etiudy o miłości do kina, które teraz można zobaczyć podczas jednego seansu w Kinie Kosmos. Prelekcję i dyskusję po seansie poprowadzi Sebastian Smoliński, amerykański krytyk filmowy i dwukrotny laureat III nagrody w Konkursie im. Krzysztofa Mętraka.

(M)

TEATR



fot. mat. pras./d

Ksiądz Popiełuszko

Teatr Nowy w Zabrzu zaprasza 17 kwietnia br. o godz. 17.30, na spektakl gościnny z Teatru Dramatycznego w Białymstoku pt. „Popiełuszko”. Przedstawienie w reżyserii Jana Nowary to misterium życia i śmierci ks. Popiełuszki, zbudowane z okrucich jego życia i bolesnych splotów jego męczeńskiej śmierci. Ten niepozorny kapłan stał się ikoną narodu i wiary. Głosił miłość i prawdę. Siła jego

przekazu zagrażała do tego stopnia rządzącym w Polsce komunistom, że postanowili go zabić. A ponieważ żywili wobec niego i Kościoła wściekłą nienawiść, zgotowali mu śmierć w męczarniach. Przedstawienie powstało z inicjatywy Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

(M)



NIEDZIELA „REKINÓW” NA ŁOTWIE

ŻUŻEL \ W niedzielę (godz. 14.15) swój drugi w sezonie – a pierwszy wyjazdowy – mecz w rozgrywkach Nice 1 Ligi żużlowej rozegra ROW Rybnik. Od razu czeka ich najdalsza podróż w sezonie, bo na Łotwę, gdzie zmierzą się z Lokomotivem Daugavpils. W pierwszym meczu „Rekiny” pokonały 57:33 Polonię Piła, zaś Łotysze ulegli w takim samym rozmiarze Startowi Gniezno.

fot. Ksawerynik.pl/d

HOKEJ



„Gieksa” może snuć marzenia o kolejnym udanym sezonie, bowiem sponsor klubu obiecał większe wsparcie dla spółki
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Gieksa się zbroi. A lider mówi o mistrzostwie!

Tauron obiecuje duże wsparcie, dlatego w hokejowym obozie GKS-u Katowice trwa kompletowanie – mocnego – składu na przyszłoroczny sezon Polskiej Hokej Ligi. Działacze już pochwalili się podpisaniem umów z dziewięcioma kluczowymi zawodnikami.

Grzegorz Maciejewski

Parafowali je Tomasz Malaśński, Patryk Wronka, Bartosz Fraszko, Oskar Krawczyk, Jakub Wanacki i Duszan Deveczka, Mikołaj Łopuski, Radosław Sawicki i Marek Strzyżowski. Na razie mowa o kontraktach wstępnych. – To umowy wiążące i zabezpieczające obie strony. Są wstępne, bo nie wiemy jeszcze, w jakim kształcie w nowym sezonie wystartuje liga. Czekamy na ostateczną decyzję w sprawie liczby drużyn czy limitów obcokrajowców. Od tego m.in. zależy nasz system premiowania. Drużyna będzie zbudowana z Polaków, wspartych kilkoma – może sześcioma – obcokrajowcami. Mogę jednak uspokoić kibiców i powiedzieć, że „wspañiała dziewiątka” zostanie z nami na kolejny sezon – zapewnia Przemysław Plisz, prezes Tauronu KH GKS-u Katowice.

Tytularny sponsor klubu – jak słyszy się w kuluarach – deklaruje zwiększone wsparcie dla spółki, dlatego w Katowicach mogą snuć marzenia o powtórzeniu tak fantastycznego sezonu, jak ten ledwie co zakończony, w którym „Gieksa” sięgnęła

15

po tylu latach GKS
znów zdobył medal
Polskiej Hokej
Ligi

po wicemistrzostwo Polski, dopiero w finale ulegając GKS-owi Tychy. – Dobra organizacja klubu. Brak zmartwień. Świetna atmosfera, jaką stworzyliśmy. To wszystko wystarczyło, bym związał się z Katowicami na dłużej. Jedyń cel, jaki możemy przed sobą postawić, to mistrzostwo Polski. Będziemy walczyć o poprawę miejsca z minionego sezonu. Wierzę, że nam się uda – stwierdził skrzydłowy Patryk Wronka, jeden z najlepszych, o ile nie najlepszy, zawodnik jeżdżący po taflach Polskiej Hokej Ligi.

Z klubem pożegnają się Bogusław Rapała, Denis Dalidowicz i Martin Vozdecky. Zostać ma z kolei trener Tom Coolen. Działacze nie wyobrażają sobie zakończenia współpracy z jednym z architektów ostatnich sukcesów. – Jesteśmy z trenerem po słowie, do uzgodnienia zostały nam detale. To kwestia dni, gdy poinformujemy o przedłużeniu umowy. Prowadzimy też zaawansowane negocjacje z potencjalnymi nowymi zawodnikami, którymi jesteśmy zainteresowani. Mam nadzieję, że wkrótce ogłosimy pierwsze nazwiska – zapowiada prezes Plisz.

PIŁKA NOŻNA

Kasa dla Ruchu

Chorzowscy radni przyjęli uchwałę o wykupieniu za 2 mln zł akcji Ruchu. Dla wychodzącego na prostą klubu te pieniądze są niczym tlen. Już po sesji Waldemar Kołodziej, radny PO, w ostrych słowach zaapelował do prezesa „Niebieskich” Janusza Paterniana. – Wyraźnie akcentujemy, że w tym roku Ruch nie może liczyć już na żadne pieniądze z miasta. Proszę zdać sobie z tego sprawę i nie przychodzić do nas w miesiącach, gdy będzie prowadzona ostra kampania. W tym roku temat Ruchu uważamy za zamknięty – stwierdził Kołodziej.

„Dziki” nie pomoże Piastowi

Mateusz Szczepaniak, jeden z motorów ofensywy Piasta Gliwice, nie pomo-

że drużynie w inauguracyjnym walce w grupie spadkowej wyjazdowym meczu z Cracovią (dziś, godz. 15.30). To efekt ustaleń między oboma klubami i zapisów w umowie wypowiedzenia. 27-letni napastnik o ksywce „Dziki” zimą trafił do Gliwic właśnie z Krakowa.

Dramat Wolsztyńskiego

Wielki pech Łukasza Wolsztyńskiego. Badania wykazały, że ofensywny pomocnik Górnika Zabrze w spotkaniu z Sandecją Nowy Sącz (2:2) zerwał więzadła krzyżowe i nie zagra nie tylko do końca sezonu, ale i przez kilka najbliższych miesięcy. „Dziękuję za wsparcie! Wrócę silniejszy i mocniejszy! Za bardzo kocham to, co robię!” – napisał na Twitterze 23-latek. Dziś zabranie grają na wyjeździe (godz. 18) z Jagielonią Białystok.

SIATKÓWKA



Ta ostatnia niedziela

W weekend odbędzie się ostatnia kolejka sezonu zasadniczego PlusLigi. Jastrzębski Węgiel walczy o czołową szóstkę, a BBTS Bielsko-Biała – o wyskoczenie ze strefy spadkowej i udział w barażach.

Bielszczanie nie są zależni tylko od siebie. W tabeli zajmują przedostatnie miejsce, oznaczające spadek do pierwszej ligi, tracąc do Łuczniczki Bydgoszcz dwa punkty. By więc znaleźć się na 14. lokacie, gwarantującej udział w dwustopniowych barażach o utrzymanie, muszą w niedzielę pokonać na wyjeździe (godz. 14:45) Aluronu Virtus Warłę Zawiercie, licząc jednocześnie na porażkę Łuczniczki w Gdańsku z Treflem. Wykonalne? Tak, ale zarazem bardzo trudne.

– Od strony mentalnej nie będziemy pobudzać zawodników, ponieważ zawsze są pobudzeni na maksa i zawsze chcą wygrać każdy mecz – mówi krótko Paweł Gradowski, trener BBTS-u występującego w PlusLidze od 2013 r. Nóż na gardle ma też Jastrzębski Węgiel. Podopieczni Ferdinando de Giorgiego walczą o miejsce w szóstce, co pozwoli im na walkę w play-offach o medale. Na razie są pozostawieni na 7. miejsce, mając jednak na koncie tyle samych punktów (54), co Onico Warszawa, Asseco Resovia i Indykpol AZS Olsztyn. Jastrzębianie są w o tyle korzystniejszej sytuacji, że we własnej hali zmierzają się z najsłabszym w stawce i zdegradowanym od dawna Dafi Spółem Kielce. Muszą więc wygrać, a potem spokojnie czekać na wieści z innych hal.

(gma)

WYBORY SAMORZĄDOWE NOWOCZESNA I PO RAZEM DO WYBORÓW NA MAZOWSZU

Polityczne kompromisy

Jak zapowiadają przedstawiciele PO i Nowoczesnej, jest już wypracowane porozumienie w sprawie podziału miejsc w Radzie Warszawy
 | fot. Marcin Bielecki/PAP

Nowoczesna i Platforma Obywatelska pozazdrościły Prawu i Sprawiedliwości i dziś, równolegle do konwencji PiS-u, organizują swoją konwencję, na której mają przedstawić szczegóły porozumienia samorządowego na Mazowszu. Najbliższe tygodnie dla tych dwóch partii mają przebiegać pod hasłem rekrutacji. – Myślę, że ta koalicja jest bardzo nietrwała i w wielu miastach będą jednak przeważały indywidualne ambicje polityków Nowoczesnej – mówi posłanka ziemi radomskiej Anna Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwości.

Natalia Karcz-Kaczowska

Po porozumieniu w sprawie wspólnego startu do sejmików w najbliższych wyborach samorządowych PO i Nowoczesna ogłaszają porozumienie wyborcze na Mazowszu – dziś mają zaprezentować m.in. kandydatów w niektórych miastach i podział miejsc na listach wyborczych. W rozmowie z Polską Agencją Prasową lider mazowieckiej PO Andrzej Halicki powiedział: – Mazowsze będzie pierwszym regionem, w którym skonkretyzowana będzie zapowiedź współpracy wyborczej.

Co ciekawe, w przypadku niektórych miast na Mazowszu

już wiemy, kto będzie kandydował z ramienia PO. Przykładem jest tu Radom, w którym obecny prezydent Radosław Witkowski sam zapowiedział, że będzie kandydował w najbliższych wyborach. Co ciekawe, od pewnego czasu Nowoczesna przymierzała się do wystawienia w tym mieście swojej kandydatki Katarzyny Kalinowskiej. – Myślę, że ta koalicja jest bardzo nietrwała i w wielu miastach będą jednak przeważały indywidualne ambicje polityków Nowoczesnej. Będę zaskoczona, jeśli pani Katarzyna Kalinowska wycofa się ze wstępnej deklaracji kandydowania w najbliższych wyborach samorządowych – mówiła w rozmowie z nami posłanka

Anna Kwiecień. Jednak najwyraźniej Katarzyna Kalinowska będzie musiała zapomnieć o kandydowaniu, gdyż z informacji, do jakich dotarł PAP, wynika, że Nowoczesna zamierza jednak poprzeć kandydaturę Radosława Witkowskiego. Wszystko powinno się wyjaśnić już dziś. Ponadto, jak zapowiadają przedstawiciele PO i Nowoczesnej, jest już wypracowane porozumienie w sprawie podziału miejsc w Radzie Warszawy. W tej sprawie ma obowiązywać parytet 1:2. Na dziewięć okręgów wyborczych do stołecznej rady Nowoczesna ma mieć trzy jedynki, PO – sześć.

(PAP)

Po porozumieniu w sprawie wspólnego startu do sejmików w najbliższych wyborach samorządowych PO i Nowoczesna ogłaszają porozumienie wyborcze na Mazowszu – dziś mają zaprezentować m.in. kandydatów w niektórych miastach i podział miejsc na listach wyborczych

WYBORY SAMORZĄDOWE

Szanse kandydata PiS-u na odbicie Warszawy

W związku z niedawnymi zapowiedziami przedstawicieli m.in. Prawa i Sprawiedliwości, że kandydata PiS-u na prezydenta Warszawy poznamy po 10 kwietnia, wielu myślało, że właśnie dzisiejsza konwencja Zjednoczonej Prawicy rozwieje wątpliwości, czy będzie to Patryk Jaki czy Michał Dworczyk. Jednak jak wynika ze słów polityków Zjednoczonej Prawicy, tak się nie stanie. Za to w sprawie szans kandydata PiS-u na wygraną w wal-

ce o fotel prezydenta Warszawy wypowiedział się wicemarszałek Senatu Adam Bielan. – Warszawa jest miastem, w którym od lat wygrywa Platforma – powiedział Bielan w jednym z wywiadów, podkreślając, że Warszawa jest bardzo trudnym terenem dla centroprawicy, więc szanse na pokonanie jakiegokolwiek kandydata PO są niewielkie. Jednak taka ocena sytuacji nie oznacza składania broni. – Zrobimy wszystko, żeby tę ekipę, skompromitowaną aferą reprivatyzacyjną, odsunąć od władzy – dodał wicemarszałek Senatu.

(nkk, PAP)

INFRASTRUKTURA

Ring warszawski do 2027 r.

W ciągu kilku lat Warszawa będzie miała swoją pełną obwodnicę, ale już dziś wiemy, że ona nie wystarczy. Dlatego przygotowujemy się do budowy tzw. trasy A50, czyli dużej obwodnicy Warszawy, która będzie przebiegać kilkadziesiąt kilometrów od stolicy – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Jak podkreślił, obecnie prowadzone są analizy dotyczące inwestycji. Chodzi m.in. o to, jakie rozmiary ma ostatecznie mieć ring warszaw-

ski. – Chcielibyśmy, by tzw. duży ring warszawski został ukończony przed oddaniem do użytkowania Centralnego Portu Komunikacyjnego, czyli do 2027 r. – podkreślił minister. Na to, dlaczego tak ważna jest budowa tej obwodnicy, zwrócił uwagę wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz, który zauważył, że istniejąca obwodnica jest przeciążona i obecnie po drogach S8 i S2 w czasie szczytu porusza się ok. 200 tys. pojazdów na dobę, w związku z tym powstanie tzw. dużego ringu warszawskiego jest bardzo istotne.

(nkk, PAP)



RADOM PAMIĘTA

ZBRODNI KATYŃSKA \ Wczoraj minęło 78 lat od zbrodni katyńskiej. Na cmentarzu przy ul. Limanowskiego odbył się Apel Pamięci, a przed pomnikiem Katyńskim złożone kwiaty. W południe w kościele garnizonowym odbyła się msza św. Obchody zorganizowały Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Radomiu, Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 oraz delegatura IPN-u.

fot. Facebook/d

REGION

Wypalanie traw to wciąż duży problem

Co roku na początku wiosny trwa wypalanie traw. To prawdziwa plaga. Niestety takich sytuacji na Mazowszu jest wciąż sporo.

Anna Gębalska-Berekets

Przełom zimy i wiosny to czas wzmożonego wypalania traw. Istnieje przekonanie, że spalanie suchej trawy i roślinności użyźni glebę, jest jednak odwrotnie. Wysuszone trawy po zimie bardzo szybko się palą, a rozprzestrzenianiu ognia

pomaga dodatkowo wiatr. Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h.

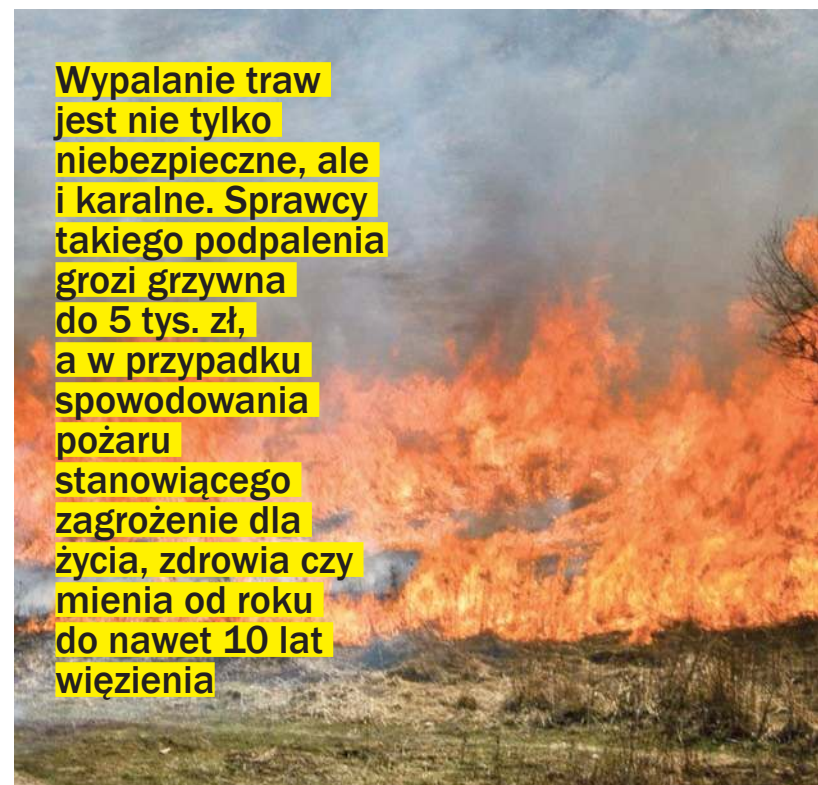
Policja i straż pożarna przypominają o zakazie wypalania traw. W wyniku pożarów ludzie ponoszą straty materialne, ale i ryzykują własne życie. Kilka dni temu w wyniku wypalania traw doszło do pożaru w pobi-

żu Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Istniało duże zadymienie i zagrożenie rozprzestrzenienia się ognia na większe powierzchnie. – Ogień obejmował obszar około 3 arów, nie wszędzie mógł dojechać wóz strażacki, więc trzeba było podbiec, by pożar ugasić. Ogień szybko się rozprzestrzenił. Całe szczęście tym razem

nie było ofiar w ludziach – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” mł. bryg. Grzegorz Pawlicki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie. Gaszenie pożaru trwało prawie dwie godziny. Z informacji przekazanych przez oficera prasowego wynika, że do tej

pory w powiecie ciechanowskim było 20 takich pożarów, pierwszy miał miejsce już 22 lutego. Ogień z dużą mocą palił się także w miejscowości Łęg, w gminie Drobin, w powiecie płońskim. Stanowił spore zagrożenie dla pobliskich domostw, ale i strażaków przybyłych na miejsce.

Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale i karalne. Sprawcy takiego podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia od roku do nawet 10 lat więzienia



Kiedy narodziła się Pani pasja do skrzypiec?

Już od najmłodszych lat miałam smykałkę do gry na skrzypcach, jednak dopiero po przejściu na emeryturę zapragnęłam odbudować moją pasję. Kupiłam sobie skrzypce i rozpoczęłam samodzielne ćwiczenia.

Kto był Pani inspiracją?

Inspiracją był mój ojciec, który grał dla mnie od najmłodszych lat. Ojciec był również samoukiem i grał na wiejskich weselach. Porzucił grę na skrzypcach, gdy miałam 8 lat, bo musiał się zająć mną i moim rodzeństwem oraz gospodarstwem. Grał w zespole trzyosobowym, w skład którego wchodziły skrzypce, bębenek i harmonia. Wiem, że w którymś momencie harmonista już nie chciał z nimi grać. Być może też pojawiły się wtedy już jakieś inne muzykanty? Miałam 14 lat, kiedy tata mnie uczył i pokazywał mi, jak się gra. Później powiedział, że nie będzie już grać, bo ma sztywne palce. I ja także przestałam. Skrzypce się rozkleiły, dzieci złamały smyczek. Wróciłam do gry dopiero 40 lat później. Po trochu odbudowałam umiejętności, nauczyłam się stroić instrument i tak trafiłam do Grabowianek.

WYWIAD

Po prostu kocham te skrzypce

Na skrzypcach nauczyła się grać sama. Janina Urbanek z Przylęka, emerytowana pracownica Urzędu Gminy w Przylęku, występuje w zespole śpiewaczym Grabowianki. Należy do Koła Gospodyń Wiejskich w Grabowie nad Wisłą oraz Dyskusyjnego Klubu Książki w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przylęku. Zajmuje się uprawą działki oraz wyplataniem z papierowej wikliny. Lubi uczyć się nowinek z zakresu majsterkowania. W internecie można obejrzeć spektakl „Ocepiny Mani”, prezentowany na 43. Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim, gdzie Janina Urbanek odpowiada za oprawę muzyczną.



Inspiracją był mój ojciec, który grał dla mnie od najmłodszych lat – mówi pani Janina Urbanek | fot. mat. pras./d

Pamięta Pani repertuar taty?

Tata grał zazwyczaj polki i oberek. Wtedy nie zdołałam nauczyć się tego. Pamiętam szczególnie: „Czyjeż to konisie po stawie

pływają”, „Szedłem sobie dróżyneczką”, „Na starym zamku, na starej wieży”. Już niedługo „70”, ale jak coś robię, to mi zawsze w głowie gra muzyka.

Co jest najtrudniejsze do opamiętania w tym instrumencie?

Dla mnie jako początkującego muzyka obecnie najtrudniejsze jest wyczucie ustawienia tonacji na strunach. Jako samouk nie znam opcji muzyki w tonacjach C-dur, G-dur, i to też mnie denerwuje. Kiedy występuję z harmonistami, słyszę, jak mówią: „Weź C-dur i zaczynaj”. A skąd ja mam wiedzieć, co i jak?

Jakie melodie gra Pani najchętniej?

Najchętniej gram melodie ludowe, proste, łatwo wpadające w ucho. Łatwiej mi się ich uczyć i zagrać jako akompaniament dla zespołu.

Gdzie można Panią usłyszeć?

Podczas prób Koła Gospodyń Wiejskich w Grabowie nad Wi-

ślą, na Biesiadzie Poetów, Gawędziarzy i Muzyków w Zwoleniu, Festiwalu w Przysusze oraz dożynkach w Zwoleniu i Przylęku.

Przedmioty z wikliny papierowej to Pani kolejne hobby...

Wyplatania nauczyłam się na warsztatach, choć na początku było bardzo ciężko. Ale ja lubię trudne wyzwania i do tego jestem cierpliwa. Jak coś idzie opornie, wręcz rozmawiam z tymi martwymi przedmiotami, nie poddaję się. Obecnie wychodzą bardzo dobrze. Nieraz siedzę do późnej nocy i kręcę papier. Tak powstają koszyczki, flakoniki, koszyki na kwiaty, również papierowe. Przynajmniej nie trzeba ich podlewać.

.....
Rozmawiała: Katarzyna Kasjanowicz



OZNACZ BEZPŁATNIE CZWORONOGA

WARSZAWA \ Stoleczny ratusz zachęca do bezpłatnego elektronicznego znakowania czworonogów. Czipowanie zwierząt wykonywane jest w tych samych lecznicach co zabiegi sterylizacji i kastracji. Szczegółowe informacje na stronie: bip.warszawa.pl/bos.

fot. mat. pras./d



100 MLN ZŁ DLA UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

DOFINANSOWANIE \ Europejski Bank Inwestycyjny wesprze budowę Centrum Symulacji Medycznych Warszawskiego UM i modernizację budynków Wydziału Farmacji. Na ten cel bank przekaże 100 mln zł. Centrum powstanie w kampusie na Banacha.

fot. mat. pras./d



W wyniku pożarów ludzie ponoszą straty materialne, ale i ryzykują własne życie

| fot. PSP/d

Ze statystyk prowadzonych przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie wynika, że od początku stycznia do 12 kwietnia 2018 r. na terenie wojewódz-

stwa zanotowano 2348 pożarów spowodowanych wypaleniem traw. Najwięcej na terenie powiatów: wołomińskiego, piaseczyńskiego, radomskiego, nowodworskiego, otwockiego, sochaczewskiego. W Warszawie do pożarów wywołanych wypaleniem traw straż była wzywana w tym okresie

107 razy. – Od kilku lat na terenie województwa, powiatów i gmin organizowane są spotkania z samorządowcami i rolnikami. Świadomość w społeczeństwie dotycząca zagrożenia wzrasta, ale trzeba przypominać, że w wyniku pożarów wywołanych wypaleniem traw giną ludzie, w 2013 r. podczas takiej akcji zginął także strażak – tłumaczy bryg. Paweł Pomorski z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

– W województwie mazowieckim co roku przy wsparciu wojewody mazowieckiego prowadzona jest kampania informacyjna, której inauguracja zaplanowana jest na przyszły tydzień – informuje Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego.

Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale i karalne. Ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i w rowach przydrożnych. Sprawcy takiego podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w wypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia od roku do nawet 10 lat więzienia.

AFERA REPRYWATYZACYJNA

Przepis na eksmisję znany od dawna

W poniedziałek komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji zajęła się sprawą zwrotu kamienicy przy ul. Dahlberga 5 na warszawskiej Woli. W czwartek członkowie komisji ujawnili bul-

wpadną w spiralę zadłużenia, co doprowadzi do ich eksmisji – poinformował w czwartek wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta. Burmistrz dzielnicy Wola miał po-

Marka M., umowę, na podstawie której przekazują mu w zarząd jedną trzecią udziałów, które miało miasto. Z informacji, jakie przekazał Sebastian Kaleta od tamtego momentu zaczął sprawdzać się scenariusz, o jakim mówił burmistrzowi Woli Marek M. Co ciekawe, miasto miało ramię w ramię z Markiem M. wytaczać lokatorom kamienicy procesy o spłatę gigantycznego zadłużenia, a ostatecznie dochodzi do pozwów o eksmisję. Jak podkreślał Sebastian Kaleta miasto wnioskowało nawet

\\ Już w 2007 r. Marek M. oświadczył burmistrzowi dzielnicy Wola z Platformy Obywatelskiej, że jego celem jest podnoszenie czynszów, aż lokatorzy wpadną w spiralę zadłużenia, co doprowadzi do ich eksmisji – poinformował wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta \\

wersujące fakty związane z zarządzaniem kamienicą, w której jedna trzecia udziałów należała do miasta. Według wiceprzewodniczącego komisji Sebastiana Kalety miasto już od 2007 r. wiedziało o zamiarach „kolekcjonera kamienic” Marka M. – chodzi o podnoszenie w taki sposób czynszów, aby doprowadzić do eksmisji lokatorów.

Już w 2007 r. Marek M. oświadczył burmistrzowi dzielnicy Wola z Platformy Obywatelskiej, że jego celem jest podnoszenie czynszów, aż lokatorzy

informować o takich zamiarach Marka M. – W 2007 r. Platforma Obywatelska zarządzająca Warszawą miała pełną świadomość, jakie działania ma zamiar podejmować Marek M. w kamienicach, które przejął w procesie reprivatyzacji – mówił Sebastian Kaleta. Pomimo wiedzy o zamiarach Marka M. urzędnicy dzielnicy Wola, która była zarządzana przez Platformę Obywatelską, w grudniu 2007 r. podpisali z jednym ze współwłaścicieli nieruchomości, który jest bliskim partnerem biznesowym

o to, aby mieszkańcom nie przyznawać prawa do lokalu zastępczego. Dziś w kamienicy mieszka jedna rodzina. Sprawą zajmie się w poniedziałek komisja weryfikacyjna. Na rozprawę zostali wezwani m.in. zarządca nieruchomości Hubert Massalski, były burmistrz dzielnicy Wola Marek Andrzej, Marek M., który stawiał się już przed komisją w innej sprawie, jednak odmówił składania zeznań. Rozpoczęcie rozprawy o godz. 10.

.....
Natalia Karcz-Kaczowska

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Basia” – ogólnopolska premiera filmu

„Basia” to opowieść o przygodach prawdziwej dziewczynki. Każdy odcinek uczy dzieci czegoś o dorosłych, ale i dorosłych czegoś o dzieciach. Twórcy zachowali styl rysunków i poczucie humoru charakterystyczne dla książek o Basi, autorstwa Zofii Staneckiej. Reż. M. Wasilewski, Polska 2018, dubbing, 50 min. Wstęp wolny. **Sobota, 14 kwietnia, godz. 11 MOK, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, Józefów**

HISTORIA



fot. Wikipedia/d

Pokazy i gawędy

Jak wyglądało życie dworskie w XVII w. z kobiecej perspektywy? Czym zajmowały się damy dworu, jak spędzały czas, jak dbały o urodę? Opowieści na temat życia codziennego, etykiety i mody przybliżą, jak sztywny był gorset i z ilu elementów składała się dworska suknia. Będzie można dotknąć eksponatów. Wstęp w cenie biletu do pałacu.

Sobota, 14 kwietnia, godz. 11, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Puszcza Kampinowska: archeologiczna wycieczka

Podczas wycieczki goście poznają bliżej okres mezolitu na obszarze puszczy. Spotkanie poprowadzą: mgr Michał Paczkowski, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie; dr Łukasz Tyburski, adiunkt w Zespole Nauki i Monitoringu Przyrody KPN. Dł. trasy ok. 9 km. Udział w spacerze: bezpłatny.

Sobota, 14 kwietnia, godz. 10, zbiórka: parking w Dąbrowie Leśnej, Łomianki

WARSZTATY MUZYCZNE



fot. mat. pras./d

Warsztaty gospel

Razem z Gospel Joy zapraszamy całe rodziny do uczestnictwa w warsztatach gospel, które zakończą się koncertem finałowym z udziałem gości oraz profesjonalnych muzyków i chórzystów. To okazja do wspólnego, międzypokoleniowego śpiewania. Istnieje możliwość stworzenia chóru gospel w Ursusie. Wstęp wolny. **Sobota–niedziela, 14–15 kwietnia, godz. 9, parafia Matki Bożej Fatimskiej, ul. Zagłoby 37, Warszawa**

TANIEC



fot. Wikipedia/d

XVIII Mistrzostwa Polski w Tańcach Polskich

Od zeszłego roku miejscem rozgrywania mistrzostw i konkursu jest nowa Hala Sportowa przy SP nr 2 im. Jana Pawła II w Wieliszewie, ul. Kościelna 27, obiekt położony nieopodal dawnej areny mistrzostw. W sobotę odbędzie się oficjalne otwarcie Mistrzostw Polski i półfinały. Wstęp na pokazy: wolny. **Sobota–niedziela, 14–15 kwietnia, od godz. 16, SP nr 12, ul. Kościelna 27, Wieliszew**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Piknik rodzinny u wikingów

Oryginalny weekend historyczny dla małych i dużych. W programie znane i lubiane atrakcje: pokazy grup rekonstrukcyjnych; rzut toporem do celu; prezentacje wojowników i rzemieślników; konkursy z atrakcyjnymi nagrodami dla wszystkich. Bilety: 10 zł – dzieci w wieku szkolnym i dorośli. Osoby niepełnosprawne – gratis **Sobota–niedziela, 14–15 kwietnia, godz. 10, Warownia Jomsborg, ul. Wybrzeże Gdynskie, Warszawa**



PIŁKA NOŻNA

MOBILIZACJA CZARNYCH KOSZUL. \ 1500 osób na każdym meczu potrzeba, by Polonia Warszawa nie dokładała pieniędzy do organizacji ligowych spotkań. Kibice Czarnych Koszul mobilizują się na dzisiejsze starcie z Pelikanem, które odbędzie się o godz. 17.00. „Nasza obecność jest obowiązkiem dla każdej osoby, która ma Polonię w sercu” – piszą. Kasy otwarte będą od godz. 12.00.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W tym sezonie Legia już dwa razy ograła Zagłębie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia z Zagłębiem jak głodny z sytym

Legia dwa razy wygrała w tym sezonie z Zagłębiem Lubin i tym razem też jest faworytem. Zdeterminowana, broniąca mistrzowskiego tytułu ekipa spotka się z zespołem, który plan minimum na ten sezon już wykonał. Awans do górnej „ósemki” sprawił, że lubinianie zaczęli planować przyszłe sezony.

Małgorzata Chłopaś

Sobotni mecz będzie jak pojedynek głodnego z sytym. W roli głodnego wystąpią oczywiście warszawianie, dla których każde miejsce poza pierwszym będzie porażką. Syaci są natomiast piłkarze Zagłębia, którzy nie mają szans na zdobycie żadnego trofeum. To właśnie dlatego władze klubu z Dolnego Śląska już teraz ogłosiły cele na przyszłe lata – w nadchodzących sezonach chcą awansować do europejskich pucharów, wprowadzać do zespołu piłkarzy z akademii, stale obniżać średni wiek pierwszej jedenastki i dbać o odpowiednie proporcje pomiędzy piłkarzami z Polski i z zagranicy. Komfort pracy ma też Mariusz Lewandowski, który na dniach przedłuży kontrakt z Zagłębiem do czerwca 2020 r.

O myśleniu o dalekiej przyszłości w Legii nie ma na razie mowy. Liczy się tu i teraz. Romeo Jozak odetchnął po wygranej z Pogonią Szczecin, ale do pełni szczęścia w stolicy daleko – Legia zaczyna rundę finałową na trzecim miejscu, za plecami Lecha i Jagiellonii. Piłkarze czują już ciężar na nich presję, ale – jak zapewnia Jarosław Niezgoda – mają sobie z nią poradzić. – Nie martwiłbym się o na-

**LEGIA
-ZAGŁĘBIE**
sobota, godz. 20.30,
Canal+ Sport

sze przygotowanie mentalne. W Legii zawsze jest silna presja, ale mamy doświadczonych zawodników, którzy co roku grają o najwyższe cele – przypomina.

Już w meczu z Pogonią Jozak zakończył eksperymenty i obiecuje, że nie będzie rotować piłkarzami. – Mam tylko 1–2 wątpliwości dotyczące składu – mówi. Wątpliwości te wynikają z kontuzji Mączyńskiego, Radovicia i Eduardo, ale zimą Legia zrobiła tyle zakupów do linii pomocy, że Chorwat ma w kim przebierać. Grać mogą Antolić, Philipps, Remy czy Hamalainen oraz oczywiście Sebastian Szymański, który świetnie spisał się w ostatnim meczu.

W barwach Zagłębia zagra w sobotę Maciej Dąbrowski, którego Legia lekką ręką pozbyła się zimą. – To dobry zawodnik, ale życie idzie do przodu i ciężko byłoby mu przebić się do składu. Lepiej dla niego i dla wszystkich, że odszedł, bo nie mógłby doczekać się gry i byłby tym zdemotywany – tłumaczy Jozak. – Będę chciał pokazać, że Chorwat się pomylił. Jestem człowiekiem, który lubi innym udowodniać, że byli w błędzie – ostrzega z kolei „Dąbek” na łamach Legia.net.

PIŁKA NOŻNA

Musiał sędzią z Lubinem

Tomasz Musiał poprowadzi sobotni mecz Legii Warszawa z Zagłębiem Lubin (godz. 20.30). W tym sezonie arbiter z Krakowa sędziował już pięć spotkań Wojskowych – Legia zdołała w nich raz wygrać i raz zremisować oraz trzy razy przegrać. Musiał prowadził też trzy mecze Zagłębia, bilans Miedziowych w tych starciach to jedno zwycięstwo i dwa remisy.

Znicz zaprasza na mecz

O godz. 12 na stadionie miejskim w Pruszkowie odbędzie się spotkanie II ligi pomiędzy Zniczem Pruszków a Olimpią Elbląg. Bilety na Znicz kosztują w tym sezonie 10 zł (normalny) i 5 zł (ulgowy). Podopieczni Dariusza Żurawia zajmują dziewiąte miejsce w lidze z bezpieczną przewagą 7 pkt nad strefą spadkową.

Kibice jadą za Legią

W sobotę przed meczem z Zagłębiem Lubin w SportsBarze Łazienkowska 3 prowadzone będą zapisy na wyjazdowy mecz Legii z Wisłą Kraków. Za bilet i przejazd pociągiem specjalnym trzeba zapłacić 120 zł. Przy zapisach niezbędne jest podanie imienia, nazwiska i numeru PESEL. Mecz w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 18.

PIŁKA NOŻNA

Legia cichym faworytem, Rosa walczy o play-offy

Rosa Radom może zrobić wielki krok w stronę play-off. W niedzielę o godz. 18 Zielone Smoki podejmą w zaległym spotkaniu TBV Start Lublin. Dzień wcześniej Legia zmierzy się w Warszawie z ekipą Miasta Szkła Krosno i po raz pierwszy w tym sezonie będzie cichym faworytem ligowego starcia.

Rosa, która odpadła z europejskich pucharów, miała dużo czasu, by dobrze przygotować się do meczu ze Startem. Lublinianie, którzy też marzą o awansie do finałowej fazy rozgrywek, tego czasu nie mieli, bo jeszcze w czwartek grali w Dąbrowie Górniczej, gdzie przegrali 82:99. – To końcówka sezonu, wszyscy wiedzą, o co grają, więc nie trzeba specjalnych zabiegów, żeby z zespołu i poszczególne graczy wydobywać jakieś dodatkowe pokłady energii. Rzeczywiście było trochę czasu na ułożone treningi, na podleczenie mikrourazów, ale drużyny znają się naprawdę dobrze, że najważniejsza może się okazać dyspozycja dnia. Czekają nas ciężkie boje, mamy tego pełną świadomość – przyznaje trener Wojciech Kamiński.

Na awans do play-off żadnych szans nie ma Legia, jednak warszawianie cieszą się nawet małe sukcesy. Po pewnej wygranej z AZS Koszalin koszykarze Tanego Spaseva chcą pójść za ciosem – szansa jest, bo ich sobotni rywal, Miasto Szkła Krosno, przegrał siedem meczów z rzędu. Początek sobotniego spotkania na Bemowie o godz. 17.

(mch)